

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50; miesięcznie kop. 50, a za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w kanciarze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: Śś. Rocha i Jacka Wyzn.
Jutro: Ś. Anastazjusza Biskupa.
Poniedziałek: Agapita i M. Bronisławy.
Wtorek: Śś. Reginy, Rufina W. i Benigny.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 44
Zachód „ 7 „ 25

Długość dnia godzin 14 minut 42
Ubyło „ 2 „ 5

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Płac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Środa: Ś. Bernarda Opata.
Czwartek: Ś. Joanny Fremiot.
Piątek: Śś. Symforiana M. i Tymoteusza.
Sobota: Ś. Filipa Beniejsza Wyzn.

— Doroczna pamiątka Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, obchodzona w dniu wczorajszym uroczystości w całym świecie katolickim, zapelniała i nasze świątynie pobożnymi, a przeważnie te, które przez Stołeczną Apostolską udarowane są na też uroczystość odpustem zupełnym, a którego wierni, w stanie łaski się znajdujący, mogą dostąpić.

To też w świątyniach tych, wymienionych w ostatnim numerze pisma naszego, odbywały się uroczyste nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak zrana w czasie Sumy, jak i po południu podczas Nieszporów.

W czasie popołudniowym odbyła się także ceremonia święcenia bukietów z kwiatów polnych i ziół, które w znacznej liczbie dostarczyły właścianki.

W kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, po ukończeniu całodziennego odpustu nabożeństwie udzielona została, po stosownej nauce ze stopni wielkiego ołtarza benedykcyja papieżka dla wszystkich wiernych, którzy w dniu tym wypowiadawszy się przyjmowali Komunię świętą, jak i dla tych, którzy w zamiarze na tę intencję spowiedź jeszcze odprawiać.

Słowo Boże w czasie Sumy, celebrowanej przez JX. Budyte, głosił w rzeczonyj świątyni JX. Zagorowski, a benedykcyję papieżką, poprzedzoną stosowną nauką, udzielił JX. Prosper Niemiński, przełożony tegoż kościoła, poczem dawano relikwie święte do ucałowania pobożnym.

W kościele św. Anny, na Krakowskim-Przedmieściu, gdzie obchodzone jednocześnie doroczna pamiątka umieszczenia statuy Matki Boskiej w kaplicy Loretańskiej, Sumę celebrował JX. Atanazy Czepulewicz, w czasie której słowo Boże głosił JX. Romuald Janowski, zarządzający tymże kościołem, odprawiający także popołudniowe Nieszporne nabożeństwo.

Na zakończenie odpustowego tego nabożeństwa odśpiewana została w czasie procesji nieszpornej w kaplicy N. Panny Marii Loretańskiej, przed rzeźbą oświeconym tamże ołtarzem, Litania, a następnie hymn. Pienia religijne wykonane zostały przez liczne grono artystów i amatorów pod kierunkiem p. Jana Stembrowicza, miejscowego organisty.

W kościele świętego Józefa, Oblubienca Najświętszej Marii Panny, w czasie takiegoż odpustowego Nabożeństwa, słowo Boże w czasie Sumy głosił JX. Stanisław Niewiarowski.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana odbyła się z powodu wczorajszej uroczystości w kaplicy literackiej, przed ołtarzem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, solenna Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, którą odprawił z asystą JX. Suchecki, wikariusz tegoż kościoła.

Sumę zaś celebrował w tejże świątyni JX. Borzewski, kanonik gremialny archikatedry tutejszej, w czasie której słowo Boże głosił JX. Andrzej Reike, wikariusz miejscowy.

— Dziś odbywa się odpustowe nabożeństwo w kościele św. Krzyża, na cześć św. Rocha Wyznawcy, którego uroczystość na dzień dzisiejszy wypada.

— W dniu jutrzejszym, jako w 11-tą niedzielę po Świątkach, przypadają odpusty w następujących świątyniach, a mianowicie:

— w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, gdzie obchodzona będzie odłożona z dnia dzisiejszego uroczystość Patrona tejże świątyni. Nabożeństwo odbywać się będzie tamże uroczystości z kazaniami tak zrana jak i po południu;

— w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, gdzie obchodzona będzie doroczna pamiątka poświęcenia tego Przybytku Pańskiego;

Także pamiątka poświęcenia kościołów obchodzona będzie także uroczystości, z odpustem, i w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, oraz w kościele śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli.

— Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą przypada jąca, zapisana jest u Marka świętego w rozdziale 7-mym: „O uzdrowieniu głuchoniemego.“

— W dniu jutrzejszym o godzinie 10-ej rano, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, odprawiona zostanie solenna Wotywa przed ołtarzem św. Piotra, jako patrona zgromadzenia słusarzy, puszkarzy i ostrogarzy, na którą szanownych członków — hże zgromadzeń zaprasza się.

PIĘKNA ZBRODNIARKA.

—r— D. 11 b. m. rozpoczął się w Aix proces przeciw kobiecie, która dopuściła się zbrodni potrójnego morderstwa.

Proces ten więcej obecnie zajmuje Francję, aniżeli wszystkie pytania polityczne danej chwili, aniżeli swary pomiędzy obu zapasnikami o wolność nauczania we Francji: gnębiącym kler katolicki p. Ferrym i broniącym go, starym apostołem wolnego słowa, Juljuszem Simonem.

Oskarżenie o potrójne morderstwo zwraca się przeciw kobiecie oczarującej piękności, nazwiskiem Baptistynie Faret z Lambesc, małej miłośnicy w departamencie Aix.

Piękność oskarżonej ma upajać oczy...

Baptystyna należała do czcigodnej rodziny i odebrała należyte wychowanie, od dziecięcych lat okazując już gorącą żądzę swobody i niezależności; tłum wielbicieli, oświadczaających się o jej rękę, odprawiała neliitościwie, twierdząc, że nie pragnie wyjść za mąż.

Zle języki w Lambesc szeptały wprawdzie na ucho o eleganckich awanturkach młodego dziewczęcia, co usprawiedliwiała po części wstręt Baptistyny do małżeństwa.

— Nie chce oszukać uczciwego człowieka — mawiali jedni.

— Kocha swobodę i nie chce się dać skrepować — odpowiadali przychylniejsi jej.

Tem większem było zdziwienie, gdy nagle zapowiedziano zwiszek ślubny pięknej Baptistyny z Bartłojem Philip.

Szczęśliwy narzeczony, który miał posiadać jedną z najcenniejszych istot na świecie, był to chłopak dobroduszy, zany, tegi i rosły, jak dębek.

Długo wzdychał on melancholijnie do księżycy, zanim prośby jego zostały wysłuchane przez Baptistynę. Owe „złe języki“ twierdziły, że na postanowienie tej niesfornej „piękności“ wpłynęły raczej poufale stosunki jej z wujem Bartłojem, Laurentym Philip. Laurenty był człowiekiem żonatym, znanym w okolicy „smakoszem życia“.

Miał on stosunek romantyczny z ciotką Baptistyny Magdaleną Faret, i w pomieszkaniu ostatniej poznał śliczną dziewczynę, w której żyłach płynęła także gorąca krew ciotki.

Pokochawszy ją a pragnąc, żeby mu jej nie odebrał jakiś młody a umięjący strzedz swojej własności wieśniak, Laurenty wydał ją za siostrzeńca.

Na wiosnę r. 1870 odbyło się wesele; miodowe miesiące przeszły rezkosownie.

Nie było ani jednej chmurki na horyzoncie, a młody Philip widział szczęście swoje w różowych kolorach.

Ale smęgne marzeń jego przerwała wojna.

Musiał udać się do armji.

Pani Philip odesobniła się po wyjeździe męża od całego świata, nie przyjmowała żadnych odwiedzin, a wreszcie dla rozrywki udała się w podróż.

We wrześniu opuściła Lambesc, w końcu października wróciła.

Przyjaciółka, wychowanka starej, ciężka chorobą od dawna przykutej do łóża wdowy, zaproponowała jej, ażeby poświęciła się czuwaniu nad chorą, a pani Philip chętnie zgodziła się na to.

Z końcem lutego 1871 roku objęła ten samarytański obowiązek u wdowy Martin, a dnia 10 marca umarła chora.

Nagła jej śmierć wywołała niejaka sensację, ale doktor, który dnia 9 marca po czterokroć nieboszczkę odwiedzał, twierdził, iż śmierć jej była naturalną.

W kwietniu Bartłojem powrócił z pola walki i objął znowu służbę w olejarni, którą dawniej piastował.

I jeszcze nie widać było chmurek na horyzoncie małżeńskim—Bartłojem wyrażał się o swej żonie jak kochanek, ona wynagradzała czułością jego nieczucie. Laurentego przyjmowano zawsze gościnnie i serdecznie.

Dopiero w roku 1876 położenie zmieniło się.

Wuj owdowiał i wyraził chęć zamieszkania w domu siostrzeńca.

Bartłojem byłby niezwłocznie do życzenia wuja się przychylił, gdyby tenże w ostatnich czasach nie po-

czął oddawać się nażyty nałogowi pijaństwa; uczynił on jednak wujowi inną propozycję, którą tylko człowiek oslepiony miłością uczynić może.

— Baptistyna będzie wuja codziennie odwiedzać i dom swój we wzorowym porządku utrzymywać.

Ten układ rzeczy nie zadawał jednak Laurentego, uskarżał się on na osamotnienie i począł mówić coraz częściej o wejściu w powtórne związki małżeńskie.

Baptystyna starała się go pocieszać i zapraszała do własnego domu na wieczery, podczas kiedy Bartłojem pracował do późnej nocy w swej fabryce.

Pewnego wieczoru wuja, powracającego po takiej wieczery do domu, napadły w drodze straszne boleści.

Nazajutrz zrana wezwano doń lekarza, w południe notariusza, a wieczorem Laurenty wyzionął ducha.

Młodzi małżonkowie odziedziczyli cały jego majątek...

I ta śmierć wywołała w miasteczku sensację, ale doktor skostatował napad apoplektyczny, a młoda pani Bartłojemowa wydawała się w żalu niepokieszona.

Ileokroć w przytomności jej mówiono o śmierci wuja, mdlała.

Naturalna jednak żywość Baptistyny zwyciężyła niebawem jej smutek.

A do tego, małżonek nie zaniedbywał niczego, co by mogło uśmiechem szczęścia opromienić jej życie.

Co niedziela w lecie wywoził on swoją żonę na wieś, a w zimie przepędzali wieczory w kawiarni miejscowej.

W dniu św. Sylwestra r. 1878 spędzili małżonkowie całe popołudnie i wieczór w kawiarni.

Późno już bardzo powrócili do domu, a nazajutrz Bartłojem miał wcześniej udać się do fabryki.

Z uwagi na to Baptistyna przyrzadziła mu jeszcze w kawiarni czekoladę, ulubiony jego napój; nazajutrz wziął Bartłojem ze sobą czekoladę i kawał chleba do fabryki.

Ale zaledwie pierwszy haust połknął, uczuł gwałtowne dreszcze i padł na ziemię...

Towarzysze zanieśli go co prędzej do domu — po kilku godzinach nie żył...

Lekarz skostatował znowu zgon naturalny.

Tym razem jednak opinja publiczna w Lambesc nie pozwoliła się ukołysać...

Powstał otwarty tumult, poczęto mówić powszechnie o morderstwie.

Sąd wdał się w sprawę, a ponieważ wysledzono, iż przed śmiercią wdowy Martin z mieszkania jej znikła znaczna ilość papierów wartościowych, wdrożono nareszcie surowe śledztwo.

Trupy Bartłojem, Laurentego i wdowy Martin wydobyto z ziemi, a śledztwo okazało, iż wszystkie te trzy osoby zostały otrute arsenikiem.

Teraz poczęły się rozwiewać niektóre tajemnice.

W r. 1869 wstąpiła Baptistyna dla uwolnienia się z pod władzy rodziców, w służbę pewnego doktora, p. H. Girard; tam miała swobodny przystęp do puszek z lekarstwami, i tam zaopatrywała się w sporą dżę trucizny na różne wypadki życia.

Sąd wysledził także powód tajemniczej podróży Baptistyny w jesieni w r. 1870.

Świeża podówczas mężateczka miała zostać matką przed czasem, a ponieważ obawiała się męża, pojechała do Marsylii.

Potrójna morderczyni zaprzecza stanowczo, z wyrazem najczystszej niewinności, jakoby w jakimkolwiek stała związku z którąkolwiek z trzech zbrodni.

O przebiegu tego głośnego procesu nie omieszkamy zdać sprawę naszym czytelnikom.

Muzeum Kopernika w Rzymie.

—b— Muzeum Kopernika, dzięki nieustrudzonej działalności dra Wołyńskiego, kompletuje się i uzupełnia.

Termin tylko inauguracji nie jest dotąd wiadomy, ani ściśle oznaczony, a to dla wielu przyczyn.

W każdym razie otwarcie muzeum nastąpi dopiero za kilka miesięcy.

Malaria, wyludniająca Rzym w obecnej porze, wpływa na to silnie...

Correnti, pierwszy sekretarz króla i kanclerz kapituły orderów, którego gorliwemu poparciu bardzo wiele zawdzięcza muzeum, wyjechał na lato do Piemontu, a Kuleczycki, któremu także sporo zawdzięczyć trzeba, bawi w Subjaccio.

Dopiero gdy powrócą oni do Rzymu i gdy przedstawiciele różnych władz obejmą na stałe po letnich ferjach obowiązki, sprawa muzeum będzie mogła iść znowu.

Przy okoliczności, kiedy mowa o Correntim, dodamy, że wkrótce portret jego i życiorys ukażą się w *Tygodniku ilustrowanym*.

Oprócz sezonu *malariai*, znaczniejszą dla muzeum spowoduje zwłoka zmiana ministerjum, wskutek której na miejsce Copino ministrem oświaty został Perez.

Z nowym ministrem rzecz trzeba na nowo obgadzać i układać...

Wreszcie pomiędzy ostatecznym postanowieniem inauguracji a samą inauguracją konieczne upłynąć musi kilka miesięcy, a to z powodu, że na czas uroczystości postanowiono drogą urzędową sprowadzić do muzeum wszystkie znaczniejsze pamiątki po Koperniku, znajdujące się w różnych miejscowościach.

Pamiątki te znajdują się w Frauenburgu, prócz tego w Pradze czeskiej przechowywany jest własnoręczny rękopis Kopernika „De revolutionibus”, a w Wiedniu manuskrypt „Kosmografii”, wreszcie Strasburg posiada kopię współczesnego, bodaj czy nie przez samego Kopernika malowanego, jak twierdzą niektórzy, portretu.

Niedogodne jest także dla muzeum opóźnienie się Rygiere z wykuciem drugiej rzeźby.

Rygiere też zrzucił się ze skonstruowanej już roboty trzeciej rzeźby.

Z powodu późnego terminu rzeźby tej robić już nie będzie można, co zresztą umniejsza dla muzeum wydatku 1,200 lir., za które owa robota była skonstruowana.

W ogóle zebrane już fundusze wystarczą, o ile się zdaje, na pozostałe potrzeby.

Co będzie jeszcze brakować, dr. W. zamierza zebrać drogą prywatną.

Byłoby tylko pożądanem, ażeby jak najrychlej zakupione zostały medale pamiątkowe przez muzeum dla założycieli wybite.

Pewna liczba medali złożona u nas u Gebethnera i Wolffa oczekuje nabywców.

Cena medalu miłą stanowić mogącego pamiątkę rs. 4.

Wracamy jednak do działalności dra Wołyńskiego; wkrótce już ukaże się na widok publiczny pamiątkowe jego dzieło w języku włoskim o Koperniku.

T E A T R.

—B— Pan Bolesław Ładnowski zmierzył się wczoraj z jednym z najpotężniejszych, jeżeli nie z najpotężniejszym olbrzymem szekspirowskiego świata — z królem Learem.

Każdy kto w ciągu gościnnych występów artysty lwowskiej sceny obznajmił się dostatecznie z naturą jego talentu, musiał z pewną obawą spoglądać na tę walkę nierówną, śmiałą, niebezpieczną; na te zapasy, w których nie jeden już talent, krzepki duchowo, ułakł się poprostu fizycznej niemocy, zdradnego ze strony materji zawodu.

Żadna może kreacja Szekspira nie jest tyle do Leara zależną od fizycznych warunków, od technicznych środków aktora.

Można sobie wyobrazić Hamleta, Otella, nawet Macbetha w postawie zbliżonej do wszystkich śmiertelników, można od nich nie żądać piorunów w głosie, byle ten głos potrafił struny serdeczne, które w każdym z nas zadrzeć gotowe; ale trudno wystawić sobie Leara inaczej niż w kształtach olbrzyma, którego boleść, gniew i przekleństwo mają coś wspólnego z chaosem rozpasanych żywiołów przyrody, dziko wtórujących wielkiej rozpacz króla i ojca.

Jest coś chaotycznego nie tylko w naturze tego kolosalnego bohatera, ale i w atmosferze, która go otacza.

Odmet materialny i moralny towarzyszy widocznie wylanianiu się całej społeczności bezkształtnej jeszcze, pierwotnej, jak przedpotopowe istoty.

Wszystko tam tytaniczne, bez granic: dobroć ma rozmiary szaleństwa, złemu noc nie wystarcza i przyzywa na pomoc zadumienia słońca; uczucie kipi żarem kosmicznej materji, namiętność zapożycza głosu od wichrów, mowy od gromów, spojrzenia od błyskawic; gdzie zaświeci radość, tam się cały świat nowy narodzi; gdzie wybuchnie katastrofa, tam świat jakis w nic się zapadnie.

Na tle takich pierwocin nastroju moralnego Lear rysuje się, jak owe kolosalne twory przedhistorycznego zarania, w olbrzymich konturach temperamentu

niewydoskonalonego jeszcze do wyższej godności charakteru.

Siła wielka, niespożyta, siła, której każde moralne nawet natężenie szuka sobie ujścia w wybuchu materialnej, fizycznej energii, stanowiłby więc musiała dla każdego aktora główną podstawę w traktowaniu króla Leara.

I dla tego to tak rzadko spotykamy się na scenie z przedstawicielami tej postaci, którzyby w postawie, w grze, w sposobie pojmowania Leara, załość czynili wszystkim warunkom postawionym przez poetę i przez widza.

Repertuar Szekspira posiada dwóch takich bohaterów: dzieć-o i starca, przed którymi drżą największe potęgi artystyczne; bo nie dość mieć dwadzieścia lat ażeby być Romeem, a barczysta budowa i bas donośny, Leara jeszcze nie stanowią.

Trzeba czegoś więcej — trzeba talentu, któryby Leara *humanizował* z taką sztuką, ażeby się w tym łagodzącym procesie nie zatarało pochodzenie bohatera od olbrzymów.

Pan Ładnowski spotrzebował wczoraj na to cały zasób swego talentu, działając zarówno pod wpływem pojęć swoich o Szekspirze, które najwidoczniej przeprowadzał we wszystkich postaciach poetę, jak pod pewnym naciskiem materialnych warunków, które mu przystęp do króla Leara bardziej niż do innych bohaterów Szekspira utrudniały.

Najważniejszym dla artysty szkopułem był więcej niż kiedykolwiek głos, nie tyle już pod względem brzmienia, ile pod względem siły.

Trzeba żelaznej wytrzymałości, ażeby wyrzucić jedno po drugim dwa przekleństwa, a potem oddać jeszcze napowrót niebiosom w rozpaczliwych skargach te pioruny, które spadają ze ślepa zaciętością około białej głowy starca.

Zwracaliśmy już uwagę w poprzednich naszych ocenach gry p. Ładnowskiego, na naturę głosu tego artysty, który w chwilach wybuchowych dostatecznej siły nie posiada; z tego powodu dwie sceny z córkami ani wielka do burzy inwokacja nie przemawiały widza grozą w tym stopniu, w jakim sytuację całą przenikają.

Chwile te jednakże wzięte w stosunku do całości roli, świadczyły o wielkiej wartyści znajomości sceny, bo były tylko umiejętnie dobrane tonami w gamie efektów, w której ani jednej nie brakowało nuty.

Zasadniczy ton tej gamy niższym był może od szekspirowskiego — ale niewiele, bardzo nie wielu mamy artystów, którymby natura pozwoliła w zupełności dostroić się do poetę.

Jeżeli więc Lear grany przez p. Ładnowskiego nie zawsze i nie wszędzie imponował rysami bohaterскими, to za to było w nim mnóstwo rysów ludzkich zbieranych troskliwą ręką artysty, który rad zawsze w bohaterze odszukuje człowieka.

„Nie było król w każdym calu”, jak sam o sobie mówi Lear, ale któż w każdym calu ojca nie poznał? Na tę stronę ludzką położył artysta cały nacisk, a tu nie mu już na przeszkodzie nie stawało.

Głos nawet złamany starością poruszał się swobodnie w skali uczuć, które do wydobywania się na zewnątrz dzwignięto nie potrzebowały brzmienia.

Skarga, jęk, zabarwione płaczem zdzienniałego starca, wybornie uwydatniały się w tym głosie, fałtwej oddającym charakterystyczne, aniżeli czysto liryczne lub patetyczne odcienienia.

Idla tego prawdziwy tryumf pana Ładnowskiego rozpoczyna się od chwili przełomowej, kiedy pod wpływem nadechodzącego obłędu kruszy się energia starca, a rozpacz przybiera nastroj rozdzierającej rezygnacji.

Być może, iż scenie obłędu brakuje różnorodności motywów psychologicznych, że p. Ładnowski nie rozrzuca w niej tego bogactwa obserwacji z dziedziny psychjatrii, którym Rossi wywoływał efekta zdumiewającego realizmu — ale za to jaka prawda w scenie poznania Kordelji, jaka przerażająca boleść w ostatnim z córką pożegnaniu, jaka tragiczna groza w tem skonaniu ojca nad trupem ukochanego dziecka!

Gdyby tylko te chwile miał p. Ładnowski na usprawiedliwienie odwagi, z jaką spojrzał oko w oko tak tytanicznej kreacji Szekspira, jużby każdy łatwo tę odwagę powinien zrozumieć.

Wszystko w tej scenie świadczy o niepospolitym talencie artysty: modulacje głosu wprost z natury podłuchane, mimika wysmienita, celująca przede wszystkim artystyczną w gestykulacji oględności, zapuszczenie się do samych głębin sytuacji i wydobywanie z niej efektów ściśle z ogólnym nastrojem harmonizujących, umiejętnie w granicach dobrego smaku utrzymywane szczegóły realistyczne, słowem przymioty, które stawiają p. Ładnowskiego w szczytnym gronie najbardziej utalentowanych sceny polskiej pracowników.

P. Ładnowski umie myśleć, umie czuć — a na wyrażenie tego co myśli i czuje, umie oryginalne wynajdywać formy — jest więc artystą godnym repertuaru,

który z taką miłością uprawia — nie też dziwnego, że szereg przedstawień tragedji szekspirowskich, w których jako gość występuje, należał do świetniejszych w bieżącym sezonie.

„Leara” wystawiono starannie.

W otoczeniu p. Ładnowskiego, p. Rapacki odznaczył się dobrem traktowaniem roli błazna, p. Kotarbiński bardzo poprawnie grał rolę Edgara.

Panna Derynzanka wdzięczną, serdeczną była Kordelją, przy której pani Rakiewiczowa surowy i groźny przedstawiała kontrast.

Reżyserja tragedji nie nie pozostawiła do życzenia.

Pożar w Królikarni.

—Z— Onegdaj, już po oddaniu numeru na stereotyp, otrzymaliśmy wiadomość o zgorzeniu pałacu w Królikarni.

Pożar wybuchnął w nocy ze środy na czwartek...

Twierdzą, że ogień powstał skutkiem zatlenienia się belki przy próbie nowych kaloryferów.

Plomienie ukazały się w lewym narożniku tylnej części pałacu — na pierwszym piętrze, wkrótce zaś uchnęły i z okien parteru.

Pierwsze spostrzeżenie ogień właścicielka Królikarni, hrabina Pusłowska i jej córka, które spały w tej właśnie sypialni pałacu.

Dodać należy, iż pożar wybuchnął o godzinie 2-giej w nocy, o godzinie zaś 11 z wieczora hrabianka odprowadzając ciotkę, udającą się do Warszawy, nie czuła jeszcze żadnego dymu.

Rozbudzono natychmiast służbę...

Wzięto się do ratunku, który przy zamieszaniu nie mógł być skutecznym.

Ponieważ bowiem plomienie wybuchły na górze, nie dawano wiary, że dół pałacu także spłonąć może.

A tam właśnie znajdowały się rzeczy najszacowniejsze, rzymskie kominy z *rosso antico*, brzozy starożytne, które hrabia P. właśnie przed kilku miesiącami do Królikarni kazał przewieźć, szacowny zbiór starych rycin, pomiędzy którymi rzymskie i wiele oryginalnych Ełka, biblioteka z nader kosztownymi, rzadkimi wydawnictwami klasyków, w starych oprawach po paraset rs. wartujących, obrazy, a pomiędzy niemi kilka Orłowskiego etc. etc.

Plomienie tymczasem coraz szerszym wiankiem otaaczały pałac.

Wysłany został, choć nierychło, konny po straż ogniową do Warszawy.

Spotkał on już w rogatkach oddział straży z Nowego Świata.

Oddział ten wyruszył z koszar o wpół do piątej bez zawiadomienia przez kogokolwiek...

Ratunek miejscowi w niewiele pomógł.

Wynoszono meble i obrazy, wyrzucano książki z biblioteki i różne zabytki.

Można było jeszcze wszystko wyratować, ale nie wiedziiano co.

Wynoszono nowsze meble nie wielkiej wartości a stare spłonęły.

Toż samo z książkami i rycinami.

Służba pałacowa działała przy pomocy dwóch ogrodników sikawek.

Wody zresztą nie brakło, czerpano ją bowiem najpierw ze studni, następnie zaś z obszernej sadzawki poniżej tarasu położonych.

Pomagali w ratunku kozacy kwaterujący w sąsiedztwie.

Ogień pomimo to szerzył się gwałtownie.

Gdy straż przybyła, ogień przybrał już bardzo znaczne rozmiary.

Wezwano natychmiast oddział ratuszowy, który przybył nad ranem.

Niebawem też przywieziono sikawkę parową.

Straż, choć późno, rozpoczęła energiczny ratunek.

Na dole, poza tarasem, ustawiono sikawki.

Sikawka parowa, ustawiona na brzegu sadzawki, zaczęła się zagłębiać w błocie, musiano ją dopiero wydobywać i ustawić na deskach.

Sikawki działały na kilka pięt, kieszki bowiem przeprowadzono od sadzawki do tarasu i dopiero z tarasu wyrzucały one strumień wody do wierzchołka dwupiętrowego pałacu.

Ratunkiem kierował pułkownik Onoprienko, a przy pożarze był i p. oberpolicmajster.

Hrabina Pusłowska pozostawała na miejscu do godziny siódmej rano.

O godzinie jedenastej rano, podoficer kominiarski Bonezyński udał się na płaski blaszany dach i zdołał przebiec w nim otwór.

Strażacy dostali się pod dach.

Pożar zdołano wreszcie opanować.

Po południu już runęła kopuła nad balową salą.

Ratunek trwał do samego wieczora.

*

*

Pałac w Królikarni, w stylu renesansu, posiada dwa piętra i jest zbudowany wielce ozdobnie.

Parter stanowi rodzaj suterenu. Z przodu do pałacu prowadzą szerokie schody i westibul wsparty na czterech kolumnach jońskich.

Z westibulu wchodzi się do sali balowej, zakończonej kopułą na wysokości drugiego piętra.

Po sali balowej następuje tak zwana „złota sala“, zabytek po Radziwiłłach, prowadząca na ozdobny, w smaku włoskim, o kilku załamach balkon tarasowy.

Na pierwszym piętrze pałac mieści 6 pokoi i kresens, na drugim 8 pokoi.

Otóż spłonęło całe drugie piętro pałacu wraz z kapielnią, belkowaniem i dachem.

Dach kryty był blachą z ozdobami, z blachy cynkowej.

Wszystko to niszczało.

Ogień również silnie sprawił spustoszenie na pierwszym piętrze.

Tu jednak ocalało kilka pokoi.

Suterenu zdołano obronić zupełnie.

Ozdobny, pełen kwiecistych taras po za pałacem został porzucony, wazon z kwiatami poniszczony...

*

Spłonęła część znaczna mebli dawniejszej epoki, po Tomatisie pozostałych.

Widzieliśmy także walające się około pałacu napół zwęglona karty z cennych dzieł architektury i malarstwa.

Księgi wyratowane, mniejszej wartości niestety, złożono w suterenu.

Obrazy wszystkie prawie spłonęły.

Zdołano uratować tylko 13 obrazów zawieszonych w jadalni, pozostałe zaś znajdujące się w dwóch pokojach padły ofiarą płomieni, a były to, jak powiedzieliśmy, najsłabsze.

Gobeliny też spłonęły.

Straty trudno ocenić.

Budynek był podobno, na bardzo nieznaczny sumę ubezpieczony, ale ileż nieocenionych zabytków i pamiątek stało się pastwą płomieni!...

*

Przy tych tak ogromnych stratach, jedną tylko pocieszającą możemy donieść wiadomość.

W Królikarni znajdował się szacowny zbiór rękopisów, głównie ze stanisławowskiej epoki.

Były tam pomiędzy innymi oryginalne listy króla Stanisława, oraz wielu znacznych osób, mających wpływ na ówczesne sprawy krajowe.

Wszystkie te rękopisy właściciel Królikarni, kilka miesięcy temu, podarował był akademii krakowskiej i tym sposobem uniknęły one zniszczenia.

Do najbardziej dotkliwych strat policzyć trzeba koiny rzymskie, o których już wspominaliśmy, oraz starożytne brzozy i meble.

Wyratowano jedną tylko wielką szafę gdańską.

A że ratunek był możebny, na dowód stawie możemy, że na wezwanie hrabianki, z płonącego już pierwszego piętra, podczas kiedy dół nie palił się jeszcze, kozak wyniósł skrzynkę ze srebrnym nietkniętą jeszcze, jakkolwiek była już wśród płomieni.

Nie wiadomo co ratować i nie wierzone w rozszerzanie się pożaru.

Jeszcze jedna okoliczność, na którą zwracamy uwagę.

Na dole w jedną ze ścian pokojowych wmurowana była skrzynka ogniotrwała słynnej fabryki Ficheta w Paryżu, gwarantowana przez fabrykanta a umieszczona tak w murze, że tylko przednia ściana na równi z murem wychodziła na zewnątrz.

Owóz papiery znajdujące się w tej skrzynce spłonęły całkiem, a z kluczy tam przechowywanych szmele zupełnie zeszedł.

Ponieważ naszych fabryk kasy ogniotrwałe kilkakrotnie wytrzymały już bardzo ciężkie ogniowe próby, wypadek ten przemawia na korzyść miejscowych fabrykantów.

Warto jednak zwracać na to uwagę przy znaczniejszych pożarach, jeżeli, co nie dać Boże, wydarzą się kiedy.

*

*

Królikarnia godna jest uwagi jako miejscowość historyczna.

Za książąt mazowieckich było tutaj wójtostwo mokotowskie, a następnie królowie August II i August III wybrali sobie na miejsce na hodowlę królików, których polowaniem i łowieniem lubiono się wówczas bawić.

Ztąd właśnie miano „Królikarni“.

Królikarnia wraz z Mokotowem przeszła w r. 1775 na własność księżnej Elżbiety Lubomirskiej, a w trzy lata potem nabyła została przez niejakiego Karola de

Thomatis, hr. de Valery, dworzanina Stanisława Augusta.

De Thomatis „Comes de Thomatis in Sabaudia“, jak głosi napis nad westibulem pałacu, jako przedsiębiorca, dorobił się u nas znacznego majątku, nabywszy Królikarnię, zamierzył wybudować tu wspaniałą willę w nadziei, że król, łączący wówczas znaczne koszty na poprawienie niezdrowego powietrza w Łazienkach, zechce odebrać pałac kupić.

Założył więc najpierw w Królikarni wspaniałą ogród, pałac zaś wznosił na wyżynie oddzielonej nad parowem, podług planów słynnego budowniczego Merliniego.

Próbował nawet sprowadzić na górę źródła, lecz wodociągi z kamienia na sposób francuski robione zepsuły mu się i zamiar ten nie został doprowadzony do skutku.

Jak świadczy napis, budowa pałacu została ukończona już w r. 1786, a Thomatis poświęcił ją „Stanisławo Augusto Polonorum Regi Magno Lithuaniae duci, restitutori bonarum artium, literarumque fautori munificentissimo“.

Poswięcenie to jednak nie na wiele się zdało, Stanisław August bowiem wybudował sobie pałac w Łazienkach i Królikarnię nie kupił.

Niezrażony tem Thomatis starał się w inny sposób zwrócić na swą willę uwagę i ozdobiwszy ją zewnątrz i wewnątrz jak najpiękniej, wykooperował tu dwa stawy, urządził gondole, kioski, huśtawki itd., i spraszał gości i podejmował ich po pańsku.

Gościł tutaj często i król.

Wreszcie w kilka lat potem francuz Tognien założył w Królikarni traktorynię, do której w lecie osobiście jeździł z całą arystokracją warszawską.

Było tu wówczas huczno i gwaro...

W r. 1816 Królikarnia przez syna Thomatisa sprzedana została za 155,000 złp. księciu Michałowi Hieronimowi Radziwiłłowi, który umieścił tu swe obrazy i numizmaty i sam też tutaj przemieszkował.

W r. 1849 Królikarnię nabył Ksawery hr. Pułowski, a wkrótce potem pobudowano obok pałacu kościółek, w którym się między innymi mieści kilka obrazów Simlera.

Pożar w fabryce szyn na Nowej Pradze.

— II — Onegdaj wieczorem, po godzinie dziewiątej, na horyzoncie w stronie Pragi ukazała się potężna łuna, rzucając krwawy blask na Warszawę.

Z żelaznego mostu przedstawił się majestatyczny w grozie swej widok: w uścisku strasznego płomienia wysterczał gmach olbrzymi.

Ogień wybuchnął w założonej przed dwoma miesiącami fabryce szyn towarzystwa akcyjnego: Lilpop, Rau i Lewenstein, na Nowej Pradze.

Gdyśmy przybyli na miejsce, główny budynek fabryki, długi na kilka tysięcy kroków i szeroki na kilkaset, stał cały w płomieniach.

Wszystkie kondygnacje, sale wszystkie, góra i dół — w płomieniach.

Pięły się one po ścianach, wybiegały z okien, wily się w straszliwe kłęgi...

Piekliwy efekt powiększał łoskot pracujących jeszcze i przed chwilą odbitych maszyn, wyrzucających z siłą parę.

Działanie straży ograniczyło się jedynie na ochronieniu przybocznych budynków już wielce zagrożonych.

Tak się przedstawił smutny fakt.

Czyja jest wina, że pożar przybrał tak znaczne rozmiary, że strawił pryncypalną w mieście naszym fabrykę, zakład ku chlubie przemysłu krajowego i podniesienia dobrobytu klasy rzemieślniczej funkcjonujący, wytłomaczyć na razie trudno.

Jedni tłumaczą pogorzel brakiem porządku przy pierwszym ratunku, inni wadliwością samej konstrukcji gmachu, wreszcie inni niedostatkami wody i brakiem środków ratunkowych.

Wody był rzeczywiście brak rozpaczliwy.

Fabryka posiadała własne dwie sikawki i zorganizowaną zupełnie straż ogniową z pomiędzy robotników; straż ta miała dostateczną liczbę drabin, haków, bosaków i kublów itd.

Dodamy, że w chwili wszczęcia pożaru, fabryka była w pełnym ruchu i znajdowało się w niej 400 robotników.

Co się tyczy wadliwości konstrukcji, rzecz ta, zdaje się, nie ulega kwestji, na obronę jej jednak przytaczano nam fakt, że fabryki podobne za granicą nie są inaczej budowane.

Przechodzimy do strat.

Straty owe dyrektor fabryki, p. Pastor, podał nam w przybliżeniu na 300,000 rubli, to jest o pięć razy mniej, aniżeli je oznacza jedno z pism porannych.

Szkody owe zresztą dokładniej oznaczone zostaną

przez specjalną komisję, która dziś lub jutro zejdzie na grunt i, zrewidowawszy popsute przez ogień maszyny, orzecze, o ile można je będzie naprawić i jak wielkie są poniesione skutkiem pożaru szkody.

Dziś rano byliśmy na pogorzelisku.

Przedstawia ono obszerną przestrzeń, pełną sterczących do góry rur, kominów i maszyn.

Ruina...

Wszystkie części drewniane budynku spłonęły do szczytu.

W gmachu tym dwu piętrowym, po części zaś tylko piętrowym, odbywała się cała główna praca manipulacji fabrykacji szyn.

Tutaj mieściła się odlewnia stali bessemerowskiej z gisernią, sześcioma piecami kupolowymi do topienia żelaza, i tak zwanymi „gruszkami“ (*couverisseurs*), w których żelazo, poddane działaniu ognia pędzonego przez tak zwane wentylatory poruszane siłą 180 koni, oczyszcza się z cząstek węgla (8%) i otrzymuje już własności żelaza.

„Grusze“ te poruszane były na dół.

Obok postrzegamy gisernię, graniczącą z t. z. dystrybutorami ruchu.

W tem właśnie miejscu ukazały się płomienie, skutkiem zetknięcia się rozpalonego żelaza z drewnianą ścianą.

Ogień szybko opanował ścianę i w tej chwili zajął zagrzane drzewo w kilku miejscach naraz.

Dalej w budynku spalonym znajdowały się cztery młoty parowe ważące, dwa po 15 tonn t. j. 15,000 kilogramów (każdy wartości 20,000 rubli), jeden 7 1/2 tonn i jeden 4 tonn.

Młoty owe zdają się być mało uszkodzone.

Dalej spostrzegamy dziesięć pieców gazowych z olbrzymimi, na kilka pięter wysokimi kominami z blachy.

Piecy te nie są zbyt uszkodzone.

Przechodzimy dalej do walcowni szyn.

Tu spostrzegamy olbrzymią maszynę do walcowania, wartującą kilkadziesiąt tysięcy rubli; pochodzi ona ze znakomitych fabryk technicznych w Serraigne.

O ile jest ona uszkodzona? komisja oceni.

Na końcu wreszcie gmachu mieściły się warsztaty wykończające i urządzenie transmisyjne.

Wszystkie wymienione tu maszyny znajdowały się w jednym olbrzymim budynku, z którego obecnie nie pozostało — nic...

Drewniane ściany gmachu płomień pożarł do szczytu, tak że obecnie wszystkie wymienione wyżej maszyny, mniej lub więcej uszkodzone płomieniem, znajdują się pod gołym niebem — a tylko kominy ich sterczą wysoko do góry.

W gmachu tym pracowało z 800 pracowników zatrudnianych przez fabrykę tylko trzystu kilkadziesiąt.

Mylnie podają, jakoby w spalonym budynku były eksploatujące kotły, nie było tam ani jednego kotła.

Kotły parowe, w liczbie dziesięciu — każdy o sile 100 koni — znajdują się w obszernym bocznym pawilonie, w którym również się mieszczą pompy parowe i t. z. wentylatory do napędzania powietrza do odlewni stali.

Pawilon ten w zupełności ocalał, jak również stojąca obok wieża wodna.

Ocalały zupełnie warsztaty reparacyjne wraz z odlewnią żelaza, mieszczące się w oddzielnym pawilonie, budynek mieszczący cegielnię do wyrobu cegły ogniotrwałej, składy ze znaczną ilością gotowych już szyn i bandaży dla laboratorium chemicznego, wreszcie biura.

Stosy węgla i koksów złożone przy budynku, które zaczęły płonąć, zdołano także uratować.

Mylna jest również wiadomość o eksplozji kotła w spalonym gmachu.

Eksplozja nastąpić nie mogła dla tej prostej przyczyny, że w głównym budynku, jak już wspominaliśmy, nie było ani jednego kotła parowego.

Powód zaś do mniemania o wybuchu mogło dać pęknięcie głównej rury miedzianej, przeprowadzającej parę do walcowni.

Pęknięciu temu towarzyszył ogromny huk...

Nadmienić trzeba, że w spalonym gmachu znajdowały się dwie lokomobile, te jednak zostały silnie uszkodzone.

W ogóle siła promieni była straszna.

Widzieliśmy na pogorzelisku popękane słupy żelazne mające w przecięciu niemal stopę, a kawały żelazne popękane i skrócone w płomieniach.

Fabryka była zaasekuirowana w kilku towarzystwach ubezpieczeń częściowo, między innymi w warszawskim — na 100,000 rubli.

W jakim stopniu i na jaki czas robota przerwana zostanie w fabryce — orzeknie również komisja.

Zdaje się jednak, że jeśli maszyny nie będą za bardzo zniszczone, fabryka zostanie wprawiona w ruch — niebawem.

Praca w pozostałych częściach fabryki w każdym razie nie będzie przerywana.

Dodać należy, że fabryka szyn wyprodukowała już znaczną ich liczbę, a nawet odesłała do miejsca przeznaczenia 6,000 szyn i do 1,000 bandaży.

FELIKS SCHOBBER.

Otrzymujemy smutną wiadomość. Zmarł zdolny pisarz i artysta, niestrudzony pracownik, dobry i usłużny kolega, a od wielu lat stały współpracownik naszego pisma — Feliks Schober.

Życie Schobera od najmłodszych lat było tylko łamaniem się z przeszkodami, jakie świat stawia tym, którzy pragną pracować a nie znajdują do tego sposobu albo dość obszernego pola.

Od pierwszej młodości pojawiały się w zmarłym przebłytki talentu pisarskiego; przy dobrym kierunku, przy należycie przyswajaniu wykształceniu, przy łatwości zwłaszcza torowania sobie drogi pomiędzy ludźmi, talent ów mógł wyrosnąć i zabłysnąć na korzyść piśmiennictwa.

Wiedział o tem dobrze zmarły, i pracą ciągłą, pracą przechodzącą siły i trudną do zrozumienia dla tych, którzy z niej sobie nie zdają sprawy, starał się wynagrodzić te wszystkie braki, które czuł w sobie.

Ale chleb codzienny, to plaga każdego talentu, zwłaszcza gdy nie o sobie tylko człowiek myśleć musi...

*

Schober rozdrabniał się. Musiało tak być.

Zamiast komedij, z pod jego pióra wychodziły farsy; zamiast poematów, szły wiersze mniej więcej udane, satyra rozstrzelała się na drobny humorysty, talent przerabiał się w zdolność, myśl nie miała czasu dojrzeć zmuszona do przejścia na papier w najkrótszym terminie.

Trzeba było co chwila likwidować w drobnych artykułach pożyczki umysłowe.

To zabija talent, a czasem i człowieka. Tak się stało ze zmarłym.

*

Pierwszą pracą dramatyczną Schobera, wystawioną na scenie warszawskiej, była komedia jednoaktowa „Stara panna“, przejawiająca talent w kierunku satyrycznym.

Później napisał Schober trzyaktową komedię wierszem „Znakomici“, w której przedstawieniu wzięli udział pierwsi nasi artyści.

O rzeczy tej wyrażiliśmy w swoim czasie nasze zdanie, nie odmawiając autorowi prawa głosu na scenie, podnosząc humorystyczne momenta akcji i wiersz potoczny, na Chęcińskim wzorowany.

Miał Schober jeszcze kilka poważniejszych prac w tece, lecz te nie ujrzały światła kinkietów...

Zaprzął się wszystek do roboty dziennikarskiej, chleb powszedni łatwiej dającej.

A chleba tego zgasił dla rodziny swej, której był duszą, wiele potrzebował.

Począł wszystkie pisma humorystyczne nasze zasympać wierszami i epigramatami: pisał szybko, gorątkowo, z żołącem często... bo żołądek napawał go ciężkie troski żywota.

W ostatnich czasach teatryki letnie znalazły w nim... twórcę krotchwil miejscowej, warszawskiej.

„Podróż po Warszawie“ zjednała Schoberowi niemałą w kierunku tym popularność.

Dał nowe typy, figury z bruku sprytnie schwycone, okraszane swojego rodzaju humorem, choć może zbyt szarżowane.

Potem szły: „Modniarka“ — „Wystawa paryska“ i ostatnia śmieszność „Piekło“, w której znać pospiech i wysilenie pióra.

*

Jako artysta Schober okazał się nieraz wielce użytecznym scenie.

Dobry informator, inteligentny aktor, wtajemniczony we wszystkie sceniczne wymagania, Schober mógł według naszego zdania poważniejsze nieraz zająć miejsce na scenie, aniżeli te, które mu przypadło w udziale.

Taki jednak już był los jego, tu i owdzie trudno mu było wydostać się na czoło, musiał walczyć w zwartym szeregu pracowników najcięższego trudu.

*

Schober był prawdziwym dzieckiem Warszawy.

Kochał on miasto nasze i wszystko co się z nim wiąże, za mury Warszawy nie wydał się nigdy prawie, podobno dwa lata temu dopiero pierwszy raz wyjechał koleją żelazną do Skierniewic.

Nic dziwnego, praca przykuwała go do miejsca... Pokój strudzonemu!

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że rada państwa na jednym ze swych posiedzeń postanowiła przedłużyć istnienie oddzielnego „wydziału do spraw Królestwa Polskiego“ w ministerstwie finansów, bez oznaczonego terminu. Ponieważ dotąd prolongacja zatwierdzana była tylko z roku na rok, wnosząc więc należy, że obecnie istnienie „wydziału“ na dłuższy czas zostało zabezpieczonem. W skład czynności „wydziału do spraw Królestwa Polskiego“ wchodzi: wieczyste dzierżawy, dochody propinacyjne, zarząd lasami i majątkami skarbowymi w Królestwie i t. d.

— W ministerstwie oświecenia publicznego zanawozono, że niektórzy kuratorzy okręgów naukowych, w raportach o uwalnianiu nauczycieli ludowych, nie podają szczegółowych przyczyn, dla których dymisja udzielona została; z powodu tego p. minister oświaty wydał rozporządzenie, aby na przyszłość zamieszczanie takich wiadomości było obowiązującym.

— Ministerjum komunikacji zamierza podobno wydać wkrótce przepisy względem polepszenia warunków higienicznych, w jakich się znajdują flisacy i w ogóle żeglarze na statkach rzecznych.

— Komitet ministrów z okoliczności stypendjów imienia s. p. Sierakowskiej wydał uchwałę stanowiącą, że wydatki na stypendja imienne przy zakładach naukowych wszystkich zarządów mogą być pobierane z procentów od kapitałów zabezpieczonych hipotecznie na własności ziemskiej. Uchwała ta niezmiernie wagi, bo kiedy np. przed kilku laty czynione były starania o założenie szkoły realnej w Lublinie, jedną z przeszkód była niemożność zapewnienia hipotecznego na majątkach prywatnych zasiłków dla szkoły. Dziś ta przeszkoda zniknęła.

— Oberpoliemajster warszawski generał-major swity J. C. M. Buturlin, po ukończeniu kuracji, w dniu dzisiejszym objął swoje obowiązki.

— Ponowione i obostrzone, właśnie zostało rozporządzenie policyjne, dotyczące wykupywania przez wyrobników pracujących w ogrodach i w rozmaitych fabrykach biletów wyrobniczych; odpowiedzialność za niewypełnianie tej formalności włożona została z jednej strony na naczelników rewirów policyjnych, z drugiej zaś na pracodawców.

— W dzisiejszym rozkazie prezydenta miasta czytamy: „Komisji delegowanej dla rewizji znajdujących się w obrębie miasta zakładów i fabryk szkodliwych zdrowiu mieszkańców polecono oprócz tego zrewidować wszystkie w ogólności fabryczne i niektóre przemysłowe zakłady w mieście, a w tej liczbie znaczniejsze warsztaty oraz miejsca w których się mieszczą fabryki wędlin. Również obowiązkiem tej komisji jest zaprojektowanie środków jakiegoś przedsięwzięcia należącego dla uzdrowienia tychże fabryk i zakładów, tak za pomocą urzędzenia w nich odpowiedniej wentylacji, jak również za pomocą dezynfekcji odchodzących z nich ścieków“. Członkami tej komisji ze strony zarządu miejskiego są starszy ławnik Kaun i inżynier wodociągów Bagiński.

— Jak wiadomo, wzbronionem jest spuszczenie do kanałów miejskich nieczystości z miejsc ustępowych. Jednakże przed wydaniem tego postanowienia, w starych domach budowano ustępy albo bezpośrednio na kanałach, albo też na komunikujących z niemi przykanalnikach. Dla zebrania dokładnych wiadomości o takich miejscach ustępowych i zaprojektowania środków zapobieżenia złemu, władza miejska delegowała do każdego rewiru inżynierskiego osobne komisje. Sześć tych oddzielnych komisji, w ciągu prac swych, zbiorą się kilkakrotnie w jedną komisję ogólną pod przewodnictwem zastępującego starszego inżyniera miasta Zylińskiego.

— Na ulicy Zakroczymskiej, od strony Nowego Miasta, rozpoczęto układanie rur wodociągowych w celu urządzenia nowego kranu wodociągowego przy zbiegu tejże ulicy z Konwiktorską.

— Dobra Świeciechów, w powiecie janowskim, na licytacji odbytej w tych dniach w lubelskiej izbie skarbowej nabył p. Maurycy Eiger, kupiec z Sandomierza, za sumę rs. 60,000, postąpiwszy nad szacunek rs. 4,000.

— P. B. Ładnowski, wystąpił w przyszłym tygodniu trzykrotnie w roli „Króla Leara“; drugi raz w poniedziałek.

— „Rocznik literacki warszawski“ — jedyna stała bibliografia polska, podobnie jak lat poprzednich, wyjdzie i w tym roku z kalendarzem na r. 1880.

— Mokre lata. Z obecnem latem co do mokrości da się porównać w bieżącym stuleciu chyba rok 1816, w którym w czerwcu, lipcu i sierpniu nieustannie padały deszcze i prawie całe żniwa zniszczyły.

Mokre lata przypadały w północnej Europie najczęściej w XV wieku.

Bywały jednak i w dawniejszych czasach lata mokre.

Rok 1248 był nadzwyczaj mokry.

W roku 1315 miały się rozpocząć deszcze w maju i padać przez dziesięć miesięcy bez przerwy; skutkiem czego był straszny głód i śmiertelność.

Rok 1404 był także bardzo zły, skarżono się na silne wiatry, które miały trwać od kwietnia do czerwca i zupełnie огоłocić drzewa z liści.

W Holandji w owym roku była taka bieda, że część kupców opuściła niektóre miasta i przesiedliła się do Francji i Niemiec.

Od roku 1434 — 1440 było tak samo nieurodzajne lato, najbardziej dla Holandji.

W roku 1436 były straszne wylewy rzek i ciężka zima, a 1437 rok zupełnego nieurodzaju.

W 1439 znów wylewy; w 1437, 1438 i 1439 panowały głód i mór.

W kronikach starego holenderskiego miasteczka Dortrecht zapisane są następujące dziwne zmiany pogody:

„W roku od urodzenia Pana Naszego 1435 był w połowie lutego silny wiatr wschodni i północno-wschodni, przytem cała noc od godziny 6-ej do 7-ej było jasno, we dnie zachmurzało się znów i było zimno aż do wieczora.

„Przytem w miesiącach: marcu, kwietniu i maju, deszcze padały bardzo rzadko.

„Potem około świętego Pankracjusza (12 maja), woda zamarzała tak grubo, że wrony mogły się na lodzie utrzymać.

„Wiosny tej nie rosła ani trawa, ani zboże i drzewa nie kwitły wcale.

„Na św. Jana (24-go czerwca), baby pod kościołem siedziały na garnceczkach z węglami, a ludzie idący po ulicach nie mogli się ogrzać.

„Ciepło zaczęło się na św. Piotra i Pawła i w oktagwę św. Jana.

„W dzień świeciło i ogrzewało słońce, a nocami padał ciepły deszcz, tak, że zboża i owoce zaczęły rosnąć i zbiór ich był tak obfity, jak od dawna nie pamiętają.

— Znaną a bezsensowną plotkę o jednym z tutejszych restauratorów, która kilka dni temu krążyła po Warszawie, obecnie za nieulegającą wątpliwości prawdę podaje *Głos*.

Wybrał się... jak zwykle.

— Plotka miejska opowiada o... wykradzeniu pewnej nadobnej warszawianki przez pewnego dzielnego warszawiaka.

Ona — ma kamienicę.

Nazwiska ich obojga zaczynają się od jednej litery.

— Z naszych *Curios*ów.

W Busku w zeszłym tygodniu w skutek zepsucia się tłoków nastąpiła przerwa w wydawaniu kąpiel.

W Solcu znów lina, za pomocą której wyciągano kubeł z wodą mineralną ze studni 150 stóp głębokiej — pękła.

Zarząd zapasowej liny nie posiada.

A Cięchocinek?

Kapie się w... piasku.

— Gwałtowny napad.

Przed tygodniem w nocy na dom starozakonnego Kornfelda, we wsi Klimontowie, w jędrzejewskim, napadło trzech rabusiów.

Złoczyńcy weszli przez okno i gdy jeden uderzył silnie gospodarza pałką w głowę, inni, przycisnąwszy głowę jego żony pierzyną, zaczęli szukać pieniędzy.

Kornfeld, pomimo silnego zranienia, brocząc krwią, zdołał się wymknąć...

Zdażył on zawiadzić pomocy, a złoczyńcy spłoszeni przez nadbiegających zemknęli.

Zdaje się, że należą oni do znanej bandy.

— Z wczorajszego „Króla Leara.“

Podczas aktu drugiego.

Panienska. Mamol ten Lear żonaty...

Mama. Poczem to poznajesz moje dziecko?

Panienska. Bo ma obrączkę na palcu.

Podczas aktu trzeciego.

Krzesto nr 0 do krzesta nr 00.

Krzesto nr 0. Cóż pan mówisz o tym Learze?

Krzesto nr 00. Czekam jeszcze miejsca, w którym

wola „koniam, koniam, królestwo za koniam.“

Po tragedji.

A. Cóż, jak ci się podobała sztuka?

B. Bardzo, ale... wolę „Pochodnie Nerona.“

— Wypadki.

* Utopienie dziecka.

Na Gliniankach, za rogatkami jerozolimskimi, pod

2 znaleziono w dole pływające martwe ciało nowo-
narodzonego dziecięcia płci żeńskiej.

Ośmio to wydobyto i do zajścia sądu zabezpieczono.

Sledztwo w toku.

* Ogień.

Wczoraj o godzinie 7 1/2, wieczorem, w mieszkaniu
Abrahama A., w domu pod nr 15 przy ulicy Orlej, za-
palili się frunki u okien.

Ogień ugasili mieszkańcy bez pomocy straży.

* Podrzucenie.

Na Erywańskiej pod nr 10, u drzwi mieszkania zaj-
mowanego przez lokaja O., znaleziono podrzucone
dziecię płci męskiej, około dwóch miesięcy mieć mo-
gące.

* Nieostrożna jazda.

Powozący omnibusem drogi żelaznej konnej Antoni
N., na rogu Siennej i Marszałkowskiej, zawadził o wóz
ciężko ładowany, wskutek czego z tegoż wozu spadł
powozący nim Jan K. i potknął się silnie na krzyż.

Na ulicy Moskiewskiej na Pradze, ładowany a cięż-
ki wóz zawadził o drut telegraficzny rządowy i tak-
o wy zerwał.

— Uczniowie wstępnej klasy gimnazjum III-go
składają rubla na wpis dla biednego ucznia wstępnej
klasy tegoż gimnazjum.

Nekrologja.

† Za duszę s. p. Leokadii **Zarembianki**, cór-
ki obywateli miasta Warszawy, małżonkowi Zarembów, jako
w siódmą rocznicę jej zgonu, dnia 18 sierpnia r. b., to jest
w poniedziałek zrana o godzinie **w poł do 10-tej**, odbędzie
się wotywa żałobna w kościele św. Anny na Krakowskim-
Przedmieściu, na które to nabożeństwo w smutku pozostają-
cy dotąd rodzice i siostra zapraszają krewnych i przyjaciół.

† W dniu 17 b. m. jako w dzień imienia s. p. Jacka **To-
masiowicza**, odpawi się msza święta za spójność jego du-
szy w kaplicy Matki Boskiej na placu Grzybowskim o go-
dzinie 11 1/2, o czym znajomych i przyjaciół nieboszczyka za-
wiadamia się. — Ks. **Gąsiorowski**. — 16789—

† W poniedziałek dnia 18 b. m., jako w czwartą rocznicę
śmierci s. p. **Józefa Dementieff**, odbędzie się nabożeństwo
żałobne w kościele św. Antoniego, o godzinie 10-tej rano,
na które pozostali mąż i siostrzenica zapraszają krewnych
i przyjaciół. — 16745—

† Dnia 18 b. m., jako w dwunastą rocznicę śmierci s. p.
Ignacego Jeziorkowskiego, odpawioną będzie msza św.
o godzinie 10 1/2 w kościele św. Józefa obok skweru, na którą
pozostali wdowa z dziećmi zapraszają krewnych i znajomych.

† S. p. **Marja z Barańskich Kłosowska**, żona urzędnika
prokuracji, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej
św. Sakramentami, w dniu 15 b. m. przeniosła się do wie-
czności. Pozostali mąż wraz z pięciorcem dzieci zapraszają
krewnych, przyjaciół i znajomych, na wyprowadzenie zwłok
w dniu 17 b. m., to jest w niedzielę po południu o godzinie
5-tej, z kaplicy kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy
Chłodnej, na cmentarz powązkowski. — 16809—

† S. p. **Florian Różycki**, obywatel gubernji kijowskiej,
rada stanu i kawaler orderów, przeżywszy lat 85, opatrzo-
ny św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 14 b. m. Po-
zostali córka, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przy-
jaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św.
Aleksandra odbyć się mające dnia 19 b. m., to jest we wtorek
o godzinie **10 i pół**, a następnie po nabożeństwie, na
wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski.

† S. p. **Julja z Kamińskich Drac**, żona obywatela miasta
Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzonej św.
Sakramentami, przeżywszy lat 23, w dniu 14 b. m. życie za-
kończyła. Pozostali w nieutulonym żalu mąż z dwójkiem nie-
letnich dzieci, tudzież ojciec zmarłej zapraszają krewnych,
przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę,
to jest dnia 17 b. m. o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła
dolnego św. Krzyża na cmentarz powązkowski.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż 14-go sierpnia**. — W kościele św. Piotra na Mont-
martre odbyło się w poniedziałek nabożeństwo żałobne za
duszę ks. **Ludwika Napoléona**, do kościoła wstępu dozwala-
no tylko za biletami.

× **Paryż 14-go sierpnia**. — *France* donosi, iż aresztowano
tu szefa oddziału w ministerstwie robót publicznych, pana R.,
pod zarzutem dopuszczenia się fałszerstwa w księzkach mini-
sterstwa.

× **Paryż 14-go sierpnia**. — Wybijanie monet, które dotąd
było wydzielane, podemie obecnie państwo; na kupno
maszyn zby uchwalili 900,000 franków.

× **Paryż 14-go sierpnia**. — Le oż pisze nową operetkę
p. t. *La femme aux deux coeurs*; libretto jest pióra pa-
nów **Denery** i **Gille**.

× **Paryż 14-go sierpnia**. — Na ostatnim zebraniu akade-
mi przyznano nagrodę Montyona pannie **Leontynie Nicolle**.
Juliusz Simon opowiedział życie uwięzionej, która przez lat
28 była dozorczynią w szpitalu obłąkanych **Salpêtrière** w Pa-
ryżu. Wstąpiła ona do tego szpitala w charakterze dozor-
czyni, aby móż w ten sposób odczyścić troskliwieciami swoją
matkę chorą, także ponieszoną. Matka zmarła dopiero przed
rokiem, lecz mimo to panna **Nicolle** w zakładzie pozostawała,
odkładała się z całym poświęceniem pielęgnowaniu chorych na
umysł kobiety. W ciągu 28 lat, podczas których panna **Ni-
cole** pełniła obowiązki dozorczyń, opuściło zakład przeszło
500 kobiet uleczonych, głównie zawiądzające swe wyleczenie
rosk iwej jej opiece.

× **Nizza 14-go sierpnia**. — Sąd poprawczy skazał za prze-
kupstwo wyborców księcia **Rivoli** na 3,000 franków grzywny,
a jego agentów **Auquier'a**, **Alziari'ego** i **Dalmasa**, pierwszego
na miesiąc, dwóch zaś następnych na 14 dni więzienia.

× **Rzym 14-go sierpnia**. — Lekarze zalecili ojcu świętemu
przepędzenie lata w Perugji; papież zwołać ma w tym celu
kongregację kardynałów.

× **Stafford 14-go sierpnia**. — Około 3,000 robotników, pra-
cujących w kopalniach węgla i żelaznicy metalu, opuściło
fabryki wskutek zmniejszenia o 10% zapłaty.

× **Berlin 14-go sierpnia**. — Krąży wieść o śmierci znako-
mitej śpiewaczki **Karoliny Lucea**.

× **Wiedeń 14-go sierpnia**. — Jenerał dywizji **Szapary**
wzniósł własnym kosztem piękny posąg szpizowy żołnierzom
poległym pod Dobojem.

× **Lwów 14-go sierpnia**. — Według danych urzędowych,
w przeciągu pierwszej połowy roku bieżącego wywieziono
z Galicji 31,527,000 jaj; po większej części wysłane one zo-
stały do Niemiec.

× **Oświęcim 14-go sierpnia**. — We wsi **Lohe**, na Górnym
Szląsku wydarzyło się zatrucie grzybami kilkunastu osób,
z których dziesięć wkrótce zmarło.

× **Ateńy 14-go sierpnia**. — Wyjechał z Ateń do Paryża pro-
fesor **Kokinos**, wysłany przez uniwersytet, tutejszy jako dele-
gat dla wręczenia **Gaubezie** dyplomu doktora filozofji.

× **Konstantynopol 14-go sierpnia**. — Mówią tu o kilku
skonstruowanych urzędowo wypadkach cholery.

× **New-York 13-go sierpnia**. — Z **Tampico** (Meksyk) do-
noszą o wylęgnięciu tam żółtej febrze; kilka osób zmarło.

— Z powodu nawalu materjałów, „Przeglądu po-
litycznego“, dziś nie dajemy.

Telegramy.

(Agencja Rudolfa Okręta).

Paryż, 14-go. — Rząd zamierza zamianować na bi-
skupa w Amiens osobistość liberalną, nuncjusz zaś
stawia jako kandydata biskupa z Rouen. 200 gmin
zażądały pomocy państwowej w celu zaprowadzenia
bezpłatnego nauczania w zbliżającym się roku szkol-
nym.

Kraków, 14-go. — Wielkie grozi wciąż katastrofa.
W wielu domach popękały mury skutkiem zapadnię-
cia się gruntu. Zagrożone ulice zamknięte zostały.
Instytucje finansowe, które udzieliły pożyczek na do-
my w Wieliczce, wysłały na miejsce swoich agentów.
Do Wieliczki przybyła komisja techniczna z Wiednia.

Serajewo, 14-go. — Pełnomocnikowi turekiemu
Husn-paszy spaliły się wszystkie protokoły odnoszą-
ce się do terytorjum nad Limem. Część dotkniętych
pożarem poddanych austriackich powraca do domów.

Serajewo, 14-go. — Według sprawozdania mie-
scowej rady miejskiej, spaliło się 1,476 domów. Szkody
wynoszą 45 do 50 mil. guldenów.

Berlin 14-go. — Benigsen zatrzyma swój mandat
do reichstagu aż do dalszej decyzji. Wybory do izby
deputowanych odbędą się prawdopodobnie dnia 9
października. Namiestnik Alzacji i Lotaryngji będzie
współcześnie głównodowodzącym 15 korpusu al-
zackim.

Paryż 14-go. — Sąd uwolnił od odpowiedzialności
dzienniki *Républ. fran.* i *Gaulois*, oskarżone przez
don **Carlosa** o obrazę honoru, ponieważ pretendent
swoją postawą polityczną upoważnił najzupełniej
dzienniki do podobnych sądów o jego zachowaniu.

Praga 14-go. — Baron **Karol Korb-Weidenheim**,
właściciel dóbr **Berdiekau**, ma wejść do nowego gabi-
netu jako minister handlu. Dr. **Prazak** zaś ma zostać
ministrem bez teki.

Wiedeń 14-go. — *Wiener Zeitung* ogłasza pismo
odręczne cesarza, datowane w Monachium 12-go b. m.,
zawierające nominację **Taafe**go na prezesa ministrów
i kierownika wydziału spraw wewnętrznych, **Stre-
mayra** na ministra sprawiedliwości i kierownika wy-
działu oświecenia, **Horsta** na ministra obrony naro-
dowej, **Ziemlankowskiego** na ministra bez teki, **hra-
biego Falkenhayna** na ministra rolnictwa, barona
Korb-Weidenheima na ministra handlu, **Prazaka** na
ministra bez teki, naczelnikowi zaś sekcji **Chortekowi**
powierzonym zostaje zarząd wydziału finansów.

Rzym 14-go. — Według doniesień wielu dzienników,
lekarze doradzają papieżowi, aby przepędził lato
w Perugji. Papież zapytał o zdanie kongregacji kar-
dynałów. *Agencja Stefani* donosi, że rozpoczęły się
układy między rządem włoskim i niemieckim, ponie-
waż traktat włoski handlowy upływa z końcem bie-
żącego roku. Rząd włoski zwraca szczególną uwagę
na cło przywózowe od włoskich produktów rolnych.

London 16-go. — Z **Przylądka** donoszą pod datą
29 lipca: Dnia 3 sierpnia rozpoczyna się nowy marsz
wojsk angielskich trzema kolumnami. Jedną pod do-
wództwem **Clarka** wyruszy z **Durnford**, drugą pod
rozkazami **Russela** z **Rorwes**, a obiedwie złączą się
dnia 6 sierpnia w **Magniboniam**. Cetywayo prosił
o zaręczenie, że w razie poddania się będzie mu życie
darowane, na co otrzymał odpowiedź potwierdzającą.

Peszt 15-go. — Dzienniki stawiają nominację **Taafe**-
go i ustąpienie **Andrassego** w związku z sobą i o-
mawiają sprawę z rozmaitych punktów widzenia.

Wiedeń 15-go. — *N. f. Presse* dowiaduje się, że
nietylko podanie hr. **Andrassego** o dymisję nie ulega
żadnej wątpliwości, lecz również od wczoraj dymisja
uważana jest za przyjętą. Jutrzejsza *Wiener Ztg.* ma

już zawierać urzędową notyfikację dymisji. Hr. **An-
drassy** powróci do Wiednia przy końcu sierpnia je-
dynie w tym celu, aby zdać urząd w ręce nieznanego
dotychczas następcy.

London, 15-go. — *Biuro Reutersa* donosi, iż na akcie
odroczenia parlamentu, mowa królowej zaznaczyła sto-
sunki z zagranicą jako serdeczne. Wpływ królowej
zwrócony był na utrzymanie zobowiązania traktatów
i utrzymania i konsolidowania powszechnego pokoju;
postanowienia traktatu berlińskiego wiernie pozosta-
ną wykonane. Przeszkody wojenne przeszkadzały do-
tychczas przyjęciu reform, których konieczność uzna-
na została przez rząd otomański. Anglja jednak nie
przestanie ważne Turcję obchodzące postanowienia
wykonywać. W końcu mowa konstataje zgodność
rządów Anglii i Francji odnośnie nowego rządu w E-
gipcie. Mowa nie wspomina o Grecji.

London 15-go. — Izba niższa. Duffi zwraca uwagę
Izby na politykę afgańską rządu i gani takową. W cią-
gu rozpraw **Stanhope** broni traktatu zawartego z Afga-
nistanem, który to traktat Anglja wykona wiernie.
Zapewnia on bowiem osiągnięcie celu wojny, t. j. czyni
ni Afganistan niezależnym i przyjaznym Anglii, ubez-
piecza granice i podnosi potęgę Indji. Co do wypra-
wy **Merw**, to Anglja, mając teraz nowe granice, może
się temu przypatrywać z zupełnym spokojem; rząd po-
siada jak najsolenniejsze zapewnienie Rosji, że się do
Merwu nie posunie. **Hartington** podnosi niebezpie-
czeństwo w przyszłości. **Northcote** staje w obronie
rządu; powiada, że opozycja nie zdoła obalić polityki
gabinetu, a przeto krytyka nie ma celu i tylko uwla-
cza Anglja wobec zagranicy. Potem Izba się odro-
czyła.

Kraków 15-go. — Komisja techniczna, która zjecha-
ła z Wiednia do Wieliczki, orzekła, że nie grozi ża-
dne niebezpieczeństwo, w następstwie czego uspokoił
burmistrz miejscową ludność; obawy jednak nie u-
stają.

S Z A R A D A.

Pierwsze drugie, to ptak młody,
Trzecie czwarte
Nie wiele warte;
Wszystkie czynią wizki szkody.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Kołyma*).

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, po-
leca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23. Posiedzenie 14 sierpnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
1	Świętojańska	Sąkowski	Wdowa, dz. dr. 4, matka stara.
3	Celna	Szmul Magdał.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
7	Kacza	Kozłowska M.	Wdowa, dz. dr. 3, matka st.
33	Dzielną	Szumńska F.	Bez pomocy od męża, dz. dr. 4.
33	Dzielną	Łapińska Lud.	Wdowa, niewidoma i głucha.
5	Czerniako.	Błuma Cysla	Mąż chory, dzieci dr. 3.
403	Praga	Humiecka A.	Wdowa, dzieci drobnych 6.
5	Książęca	Kierzkowska	Bez pomocy od męża, spara- lizowana, dzieci drobnych 2.
47	Czerniako.	Trifan Ludwi.	Wdowa, dzieci drobnych 5.
86	Czerniako.	Mileczarek M.	Wdowa, mało widzi, dz. dr. 2.
13a	Łucka	Biełkowska H.	Mąż chory, dzieci dr. 5.
7	Łucka	Jędrzejczyk	Oboje starzy, przy nich troje drobnych wnucząt.
2	Nowowiełk	Dr-szer Kat.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
19	Chmielna	Konópka A.	Mąż zmarł, obecnie dzieci dr. 3, jedno chore.
12	Grzybowski	Stępkowska	Wdowa, niewidoma i chora.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej poda-
je do wiadomości, że osoba dobroczynna, pragnąca zataić
swoje nazwisko, ofiarowała 13 (25) lipca r. b. dla domu przy-
tułku **Feliksa Sobańskiego**, dla paralityków i chorych nieu-
leczonych sumę rs. 2,000 w gotowiznie dla dołączenia onej do
kapitałów stałych wspomnianego domu przytułku pod nazwi-
skiem kapitału **Michała N.**

Członek zarządzający czynnościami rady **K. Puchalski**.
Sekretarz rady **J. Majmowski**.

— Kancelarja warszawskiego damskiego komitetu
Towarzystwa Krzyża czerwonego, stojącego pod
prezydencją hrabiny **E. P. Kotzebue**, ma honor zawi-
adomić osoby, które w skutek przedstawienia tegoż ko-
mitetu otrzymały znak Krzyża czerwonego, że świa-
dectwa, na prawo noszenia znaku, wydawane są za
własnoręcznym lub osób upoważnionych pokwitowa-
niem w kancelarji komitetu, mieszczącej się w b.
zamku królewskim dwa razy w tygodniu, a mianowicie
w poniedziałki i wtorki od godziny 10 rano do 3 1/2
po południu.
2—3

Zakład leczniczy specjalny dla chorób gar-
danych, wenerycznych i skórnych d-ra **KOHN**a,
chor. przychodni., przyjmnie rano od 9—10 1/2 i od 4 1/2
do 6 po południu codziennie. — **Miodowa nr 15**.
— 15486—4—0

TEATR LETNI.

Dziś: **Lukrecja Borgia**. Jutro: **Pan Damazy**.

Macedońska Fabryka Tabaczna

E. K. Babadapty w Odesie

nadesłała świeże gatunki Tureckich Tytoni od rs. 1 do rs. 8 za funt, jak niemniej nowych gatunków Pa-pierosów szczególnie dobrych, a mianowicie:

Afrykańskich, Otiomańskich, Arabskich, i Pour Tami, (z długimi mund-szlukami), po rs. 1 za 100 sztuk.
pod temiż samemi nazwiskami po rs. 1 kop. 50 i rs. 2 za 100 sztuk, do Składu tabacznego

I. Kapłanowskiego, w Warszawie, Senatorska, nr 6, i Wierzbowa nr 2, pod firmą „Odessa.” —16,785—

— **Dr Meyerson** wyjechał na wieś (do Mro-zów) na 10 dni. 1—1—16,783—

— **Doktor Stefan Kuczyński**, dyrektor Ambulatorjum homeopatycznego, powrócił do War-szawy. 1—3—16,797—

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki)
Warszawa dnia 14 sierpnia 1879 roku.

Z dniem wczorajszym nastąpiła odmiana, powoli wype-gdza się: przystępnie. —Dowóz na targ dzisiejszy zwiększo-ny. —Pszennica tylko w suchem zarwie po wyższych cenach chętnie kupowana, natomiast wilgotne gatunki do rs. 1 kop. na korek tańsze. —Zyto suche drożej płacono, wilgotne zanied-bane i do 50 kop. na korek tańsze. —Owies przy bardzo ma-łym dowozie poszukiwany, cenę mocną. —Rzepak bcz zmiany

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.
Pszennica: psza za korzec funt. 242, od — do — jasno psza od 8.50 do 8.75; biała od 9.30 do 9.50; wyboro-wa od 9.75 do 10.40 **Zyto:** wagi 232, polskie od 5.10 do 6.15; rossyjskie od 5.60 do 5.90. **Groch:** wagi 262, kuchenny od — do — na pasze od — do — **Jęczmień:** wagi 202, od — do — **Owies:** wagi 142, od 3.85 do 4.10 **Wyka:** wagi 262 od — do — **Rzepak:** wagi 210, od 8.50 do 9.00, **Rzepak:** wagi 210, od 8.00 do 8.50 **Koniczyna:** wagi 250, biała od — do —, czerwona od — do —.

KORONKI RUSKIE

nadsyłane w komis, obecnie sprzedają się przy ulicy Mazowieckiej nr 11, w lokalu frontowym na parterze nr 2, wchodząc w bramę po prawej stronie.

— **Dr D. Landau** leczy specjalnie choro-by skórne i weneryczne. Przyjmuje do 11-ej rano i od 4-ej do 6-ej. Elekoralna, nr 4. 5—6—15,754

— **Antoni Skowronski**, spadły z etatu sę-dzia prezydujący Sądu kryminalnego warszawskie-go, zaliczony został w poczet adwokatów przysięgłych i otworzył swą kancelarię w mieście Łomży, przy ulicy Długiej, w domu Zelmiana Wiadro. 1—3—16,792—

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 16-go sierpnia 1879 roku.

W e k s l e:	
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	139.35—42 1/2—50—65—72 1/2—80
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.51—52. —
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	113.10 —
Wiedeń 8 dni „ „ za 250 fl.	121.95—122.17 1/2 —

Papiery publiczne:	Dopełniono transzacji	z końcem giełdy
Oblig. skarbowe rs. 100.....	—	—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.	—	101. —
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.05—10 —	98.20 —
„ „ „ małe.	97.95—98 —	98.10 —
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—	95.25 —
„ „ „ H.	—	95.20 —
„ „ „ III.	—	95.10 —
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—	—
4% Listy likwidacyjne duże.	—	83.15 —
„ „ „ małe.	—	83. —
Bił. Bank. Ces. serji I, II i III.	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—	—
1 Pożyczka wschodnia rs. 100	2.75 —	—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—	—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—	—

Wartość kuponów: od listów zast. 60 nowych 75 zastawnych m. Warszawy serji I i II 187 1/2, m. Łodzi 145 1/2, listów likwidacyjnych 83 1/2, obligów skarbowych 150, pożyczki prem. 1-ej emisji 44 1/2, 2-ej emisji 211 1/2.
Monety: Polimperijski rs. — Sztuki dwudziestofrankowe rs. — marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. —

— **Dr Biberstein** powrócił do Warszawy i mieszka obecnie przy ulicy Nowy-Swiat nr. 7. —16821—1—3

— Świeże transporta herbaty kiahetyńskiej w naj-wyborniejszych gatunkach nadeszły do składu M. Mu-szkatka przy ulicy Senatorskiej nr 16. Skład poleca herbatę ośmiozłotową Chmurny faniłijna, dziesięcio-złotową Fuczufu, oraz dwurublową Cárskiej Bukiet, niepraktykowanej na te ceny dobroci. —14748—9—12

— **Nowa czytelnia**, Chmielna nr 8. 3—0—15402—

Dopełnione transzacje.		Z końcem giełdy	
żądano	placono	żądano	placono
139.35—42 1/2—50—65—72 1/2—80	139.95 —	—	—
9.51—52. —	9.53 —	—	—
113.10 —	113.55 —	—	—
121.95—122.17 1/2 —	122.40 —	—	—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono transzacji	z końcem giełdy
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel.	—	—
za rs. 125.....	—	—
Akc. dr. z. Warsz.-W. rs. 100	—	—
Akc. dr. z. Warsz.-B. rs. 100	—	—
Akc. drogi z. Warsz.-Terespol.	—	—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—	—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	269. —	—
Akc. Banku Dyskont. w War.	269. —	—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—	—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—	—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—	735. —
Akc. tow. fabryk cukru Józefów	—	—
Akc. Dobrzel. tow. fabryk cukru	—	620. —
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—	—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—	—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—	—

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 14 Sierpnia 1879 r.

Diumuszel Jan, radca stanu z Wiednia; Semenow rzecz. radca st. z Radomia; Wo-szezycki doktor, radca stanu z Petersburga; Nikotin Julia, żona pu. kow. z Kijowa; Von Szulce Karol, dym. porucznik z Wladimira; Kowalewski Daniel, doktor radca dw. z Jar-burga; Zdanowicz Leonja, siostra urzędnika z Taurigen; Mysłowski Stanisław, inżynier z Petersburga; Drejtuss Moisse, negocjant z Wiednia; Draczewski Ludwik, ob. z Kiele; Wojciechowski Władysław, ob. z Lublina; Smirniecki Mikołaj, porucznik z Powazek; Mo-krzecki Zygmunt, wol. stud. warsz. un. ze Skierniewic; Graf Herman, kupiec z Wilna; Riese Alekxy Morye dyr. fabryki z Berlina; Wintzer Arnold, kupiec z Berlina; Zaporoski, kupiec z Kijowa; Brooks, Penno, orb. A-merykański z Petersburga; Gurtowier Ila, syn kupca z Moskwy.

Maciewicz Aleksander, radca dworu z Ra-dzyna; Aurbach Herman, poruczn. z Berlina; Dobrzyński Ksawery, kup. z Peterb.; Dobrzyński reg. kol. z Odessy; Dziukowski Paweł, as. kol. z Berlina; Chorlampiew Gabriel, kup. z Witebska; Puszkun, podporuczn. z Powazk. obozu; Saburów, żona poruczn. z Kalisza; Ti-mofiejewski Józef, ob. z Tu y; Bialobut Ka-rol rotm. gward. z Nowo-Mińska; Pogrebow Fedor, kup. z Peterb.; Du-Talis Gustaw, ob. z Nowo-Aleksandri; Radziejewicz Teofil, ag. dr. żel. z Kibart; Nieszkowicz Elżbieta, wdo-wa po poruczn. z Chersonu; Szewcow Ale-ksandra, żona wolnego szturmaka z Chersonu.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 17, t. j. w Niedziele: Krupnik, pieczeń wołowa, kapusta z główki.
Dnia 18, t. j. w Poniedziałek: Barszcz, zraz, kasza grzebiana.

PANIENKA

aczeszczajaca do jakiegokolwiek Zakładu nau-kowego, może znaleźć pomieszczenie przy fa-milji bezdzietnej, gdzie będzie miała zape-wnioną najtroskliwszą opiekę macierzyńską i pomoc naukową. — Wiadomość w Drukarni Kur. Warsz. —16686—2—0

OPERATORKA ODCISKÓW

podje muje się operacji takowych. Najboleśniej-sze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.
Osoby interesowane przyjmują każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.
Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.
—16383—3—6

Dolina Szwajcarska.

Dziś w Sobotę dnia 16-go Sierpnia.

Koncert Symfoniczny Orkiestry Brezdenskiej

pod dyrekcją

Hermana Mannsfelda.

Miedzy innymi wykonaniami zostaną: Uwer-tura ze snu noey letniej. Mendelsohna; Sym-fonia Nr 4 (B. dur). Schumana; Uwertura z op. „Gwarkowie.” M. Hertza, pod dyrekcją osobistą kompozytora.

Jutro w Niedziele dnia 17 Sierpnia

Koncert

Miedzy innymi wykonaniami zostaną: Uwer-tura „Ruy Blas.” Mendelsohna; Fantazja z „Fravaty.” Verdi; Am. Maer, śpiew Schu-berta; Tajemna miłość, gavotte Rascha.

Wejście kop. 35. — Początek koncertu w Niedziele i Święta o godz. 6 — w dniu po-wszednie o 7 wieczorem.

Wrazie nie pogody koncert odbędzie się w sali.

Les no Nr 11, u Forte-pianisty

J. HILDT

jest do sprzedania PIANO, nowe prawie, Berlińskiej fabryki, oraz FORTEPIA, bar-dzo mało używany. — Tamże przyjmują wszel-kie reperacje i strojenia takowych.

3—3 — 16058 —

Potrzebne są kapitały: 3,000, 8,000 i 10,000 rs., na dobrą hypotekę w Warsza-wie —Do sprzedania Zakład fabryczny, bardzo procentujący, w blizkości Warszawy rołożony. —Kapitał potrzebny około 15,000 rs. Wiadomość i warunki: — Krawskie-Przed-mieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo od godz. 10 do 12 i od 5 do 7. —15905—5—6

Juljan Illmann

fortepianista z pierwszorzędných fabryk, przyjmuje wszelkie re-peracje, strojenia i oczyszczenia i zabezpiecza od psucia moli: fortepiany, pianina i melody-k ny — Chmielna Nr 48 3—4—16194 —

OBWIESZCZENIE.

Warszawski Zarząd Okręgowy Inżynierji niniejszem podaje do wiadomości powszechnej, iż z rozporządzenia władzy wyższej, przy twierdzy Nowogrodzkiej na rzecze Narwi ukończony będzie dnia 6 Sierpnia starego stylu roku bieżącego most pływający.

Most ten ustawi się poniżej mostu kolei żelaznej, wyżej zaś wiszącego na tejże rzecce przy wymienionej twierdzy i pozostawać bę-dzie na wodzie około dwóch miesięcy.

W celu uchronienia go od uszkodzeń, wzy-wa się właścicieli statków i tratw idących w dół rzeki Narwi i kierujących się w górę tej rzeki ku Wiśle, iżby od wyżej wymienio-nego czasu, aż do rozebrania w mowie bę-dącego mostu, przystawali ze swymi statka-mi i tratwami na wprost od niego i z tam-sąd dawali znać znajdujące się przy moście służbie Fortecznego Nowogrodzkiego Zarządu inżynierji celem wydania rozporządzenia co do przepuszczenia ich przez most w oznaco-nym do tego czasie, a mianowicie: codziennie o godz. 8 rano i 3 po południu.

Jednocześnie uprzedza się, iż w razie u-szkodzenia mostu skutkiem nieos rożności przez statki i tratwy, właściele owych pod-legną odpowiedzialności i karze pieniężnej stosownie do postanowienia b. Rady Admi-nistracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1838 roku za Numerami 5363/17864 r. b. moście żyłowym w War-szawie. 1—3 — 16796 —

Oceń do Apteki,

w Lublinie, potrzebny zaraz. Wiadomość w Warszawie, Chmielna Nr 21, mieszkania Nr 2, lub w Lublinie w Aptecz na Żydach. 3—3 — 16543 —

Jest do sprzedania

Welocyped dwukołowy,

mało używany, lekki i mocno zbudowany, róg Chmielnej i Sosnowej, pod Nrem 60, wiad- —16509—3—3

Otworzony przed czterema laty

Zakład Naukowy,

dia przygotowania do egzaminu wol-no wstępujących do wojska i do szkół junkierskich na prawach trze-ciego rzędu.

Przyjmują się pe-sjonarze i przycho-dni. Zapis codziennie prócz dni świątecznych od 5—7 po południu w kancelarii zakładu przy ulicy Leszno Nr 25, dom W. Ku-barskiego. 24—0 — 13198 —

Pensjonat Męzki

przy ulicy Leszno Nr 25 dom W-go Ku-barskiego. Zapis codziennie prócz dni świa-tecznych od 5—7 po południu.

Kazimierz Michałowski, Nauczyciel prywatny, Urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Krs-dytowego Ziemińskiego. 24—0 — 13199 —

Mający zamiar nabywać

używane meble, fortepiany lub inne przedmioty, zechcą interesowane osoby wymienić w swoim adresie za jakę-cenę przedmiot życia sobie nabyć, a o-trzymują pożądaną skutek.
Adresy uprasza się przysyłać miej-ską pocztą, ulica Dobra Nr 8, mieszka-nia Nr 5. 3—3 — 16294 —

Panny

podręczne i do nauki, potrzebne są do Fra-cowni sukien i strojów damskich. — Ulica Mio-dowa Nr 3, 1-sze piętro, w oficyjnie poprzecz-nej —16700—2—3

KANTOR WEXLU i INTERESÓW BANKIERSKICH

ORAZ

KOMISSOWO-INKASSOWO-EXPEDYCYJNY

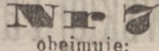
HEMANUELA EDELSTEIN,

22. SENATORSKA 22.

Assekurowe Rossyjskie Premjowe Pożyczki tak I-szej jak i II-giej emisji od amortyzacji. —15626—

Przyroda i Przemysł.

Tygodnik popularno-naukowy,



obejmuje:

Fauna ornitologiczna Ameryki zwrotnikowej, przez Wład. Taczanowskiego, kustosa gabinetu zoologicznego przy Uniwersytecie Warszawskim (ciąg dalszy). — Magnetyzm zwierzęcy i jasnowidzenie, przez D-ra Jana Stelę Sawickiego. — Deszcz i Słońce, przez Stanisława Kramsztyka Magistra Szkoły Głównej warszawskiej. — O śmierci, napisał Antoni Skorkowski z Medowatej. — Kronika: Południk francuski. — Balon Giffarda. — Major Serpo Pinto. — Węgiel kamienny na brzegach oceanu spokojnego. — Muzeum astronomii. — Wybór w Akademii nauk francuskiej. — Projekt kanału między Petersburgiem a morzem. — Gerhard Rohlfs. — Amerykańska szybkość roboty. — Oświetlenie elektryczne. — Źródła mineralne w Bourboule. — Tunel San Gothardzki. — Kongres geografii handlowej. — Wzór samopomocy. — Spat wapienny i dolomit. — Tlenek azotu w chirurgii. — Lampa elektryczna Tommasi. — Karol Boeh. — Złoty pasztyt. — Systemat telegrafii podziemnej Breksa. — Połączenie morza Czarnego z Kaspijskim. — Oświetlenie elektryczne w Australii. — Czaszka Descartesa. — Parzyńska międzynarodowa wystawa nauk. — Statystyka rocznica. — Dziennik. — Cenny topaz. — Na okładce: Sposób rozkładu meteorologicznego obserwatorium Warszawskiego. — Bibliografia. — Ogłoszenia. — Od Redakcji.

1-1-16655-

Wspomniana w tych czasach w dziennikarstwie przy uwagach nad projektem ustawy sal zarobkowych Stasica, rozprawa pod tyt. „Kwestia domu zarobkowego w Warszawie, tudzież zaradzenia ubóstwu w kraju.”

znajduje się na składzie głównym w księgarni Heinricha (Krakowskie-Przedmieście Nr 7), jakoteż i w innych księgarniach do nabycia.

1-3-16826-

Podpisany NAUCZYCIEL

francuskiego języka, udziela lekcje doświadczona przez siebie Metodą teoretyczno-konwersacyjną (z prze-kładem: ruskim, polskim lub niemieckim)

J. Tisserant.

Ulica Zielna Nr 22, na drugim piętrze, mieszkania 12. — 16753-1-4

Nauczycielka

z wyższym wykształceniem i patentem, ma czas wolny do udzielania lekcji. — Wiadomość na ulicy Szkolnej Nr 4 domu, mieszkania 9. — Tamże mogą znaleźć pomieszczenie Panienci, którym się zapewnią opieka i pomoc w naukach.

— 16756-1-3

Stacja dla Uczniów

szkół rządowych i prywatnych, za cenę przystępną. — Udziałnicy mającego pozwolenie Władzy szkolnej. — Ulica Marszałkowska Nr 49, mieszkania 10. — Tamże jest Pokój do odnajęcia od 1 Września z meblami i usługą lub bez takowych. — stróż wskazuje. — 16779-1-

Z upoważnienia Władzy Szkolnej

przyjmuje na stację uczniów Szkół Rządowych i prywatnych po cenie umiarkowanej, zapewniając pomoc naukową i mekłą opiekę. — Złota b. obywatela ziemskiego A. Z. — Złota Nr 2b, piętro III na prawo, od god 10 do 3. — 8-10-15890-

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej

przyjmuje ucni do szkół rządowych i prywatnych na mieszkanie z wszelkimi wygodami i opieką macierzyńską podług życzenia udziela się i korepetycji; tamże jest Pokój do wynajęcia dla kawalera również ze stołem, pościelą i usługą lub bez. — Ulica Piwna Nr domu 25, mieszkania Nr 4, pierwsze piętro. — 3-3-16028-

W Szkole Realnej.

szescio-klasowej, z klasą przygotowawczą i pensjonatem, utrzymywane przez emnie przy ulicy Danielewskiej Nr 4, zapis uczniw na rok szkolny 1879/80 rozpocznie się dnia 4 (16) Sierpnia i trwać będzie codziennie od 9 z rana do 1-iej po południu aż do rozpoczęcia nauk, to jest do dnia 16 (28) t. m.; egzamina zaś, tak dodatkowe jak i wstępne, odbywać się będą codziennie od 1-iej do 3-iej po południu.

Wojciech Górski.

— 4-6-16228

Sieczkarnia,

na dwa gatunki, mało używana, za przystępną cenę, w każdym czasie, przy ulicy Mokotowskiej pod Nrem 14. — 16734-1-3

Do Rodziców i Opiekunów.

Przyjmuje Uczniw na stację. Oprócz korepetycji i francuskich domowych lekcji, znajdują uczniowie korzyść w ciąguem ćwiczeniu się w języku niemieckim. Chmielna Nr 6, pierwsze piętro od frontu. Przyjmuje od godziny 9 do 12 i od 6 do 9.

v. Balow.

6-18

— 16328 -

Stacja dla Uczniów

u b. Kapitana Generalnego Sztabu J. Obiezińskiego, Widok Nr 5. — 16702-1-3

Stacja dla Uczniów,

Z upoważnienia władzy naukowej, zapewnia się prawdziwą opiekę rodzicielską, może być z korepetycją, podług umowy. Wiadomość ulica Nowy-Swiat, Nr 47. Stróż miejscowy wskazuje. — 2-3 — 16641 -

Stacja dla Uczniów.

Z upoważnienia Władzy Szkolnej, przyjmuje jak dawniej Uczniw na stację, zapewniając im wygodne utrzymanie, oraz konwersację w języku francuskim. Na żądanie może być fortepian i pomoc w naukach. M. Podbielska, ulica Chmielna Nr 33, drugie piętro od frontu. — 1-4-16733-

Rodzice oddani wychowaniu własnych dzieci, upoważnieni przez Władzę Szkolną, przyjmują

UCZNIÓW

Szkół Rządowych i prywatnych na stację.

W razie żądania zapewnią się konwersacją w językach: francuskim i niemieckim — oraz korepetycją. — Ulica Chmielna Nr 3 nowy, mieszkania Nr 6, drugi dom od Nowego-Swiata. — 1-3-16759-

VI klasowy Zakład Naukowy Żeński Izabeli Smolikowskiej,

ulica Marszałkowska Nr 40.

Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów. Ze zapis uczniw na rok szkolny 1879/80 rozpocznie się dnia 21 Sierpnia i trwać będzie codziennie od godziny 11 z rana do 5 po południu. Egzamina wstępne do pierwszych trzech klas odbywać się będą dnia 1-go Września, do wyższych zaś dnia 2-go Września, od godziny 5-tej po południu. Kurs nauk rozpocznie się w dniu 5 Września. — 1-3-16743-

Wstąpiwszy do zakładu Felezer-skiego przy ulicy Wspólnej, zauważyłem tam małą kolekcję starożytnych Obrazów, pomiędzy którymi są dzieła sztuki, główny pogład daje na siebie Madonna rzadkiej piękności. Warto byłoby ozdobić jakie pismo ilustrowane, tem arcydziełem, gdyby któryś z Panów rytowników zechciał poświęcić swej pracy dla Publiczności jako godny widzenia. Stały prenumeratorka F. G. — 1-1-16796-

Maszyna do szycia,

oryginalna amerykańska, Wheeler i Wilsona, w dobrym stanie do sprzedania. — Wiadomość na Karmielickiej pod Nrem 8, z sieni na lewo, mieszkania Nr 1. — 16788-1-1

Wyprzedaż Piecy kaflanych

białych, szlufowych, co do białości i trwałości, to wyrównają pierwszorzędnym fabrycznym Warszawskim. — Ceny bardzo przystępne, w Skierniewicach, u Kłiszewskiego, ulica Pralna. — 16762-1-3

Leśniewska Bronisława,

przełożona Pensji żeńskiej w Warszawie, przy ulicy Nowy-Swiat i Alei Jerozolimskiej Nr 13, (dom narożny p. Istomina), ma zaszczyt oznajmić Szanownym Rodzicom i Opiekunom, że: kurs nauk rozpocznie w dniu 2 Września, a zapisujące się uczniw na stałe i dochodzące, przyjmują każdodziennie począwszy od dnia 20 Sierpnia r. b. — 1-2-16730-

Nauczyciel kaligrafii i rysunków, posiadający patent, stara się tu w Warszawie o udzielanie lekcji na pensjach tak mekłych jakoteż i żeńskich, oraz i w innych szkołach, a w godzinach wolnych może udzielać lekcji malowania olejno w każdym rodzaju i w przeciągu kilkunastu lekcji, przy usilnem staraniu się uczącego pisać, może się nietylko nauczyć pięknie pisać, ale nawet ile pisać może zmienić swój charakter na piękne pismo. Życzący mogą zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami S. A. — 1-3 — 16571 -

Obywatelka ziemska,

przybyła do Warszawy dla kształcenia swych dzieci, życzy przyjąć kilka Uczniw na mieszkanie, wraz ze wspólną konwersacją języka francuskiego i muzyką. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 36, mieszkania Nr 8; między godziną 10 rano a 4 po południu, — stróż wskazuje. — 16795-1-3

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że w Zakładzie naukowym żeńskim, przy ulicy Leszno Nr 24, kurs nauk rozpocznie się z dniem 1 Września r. b.

Marja Ledworuska.

— 16729-1-3

!Ważna Wiadomość!

Fabryka rękawiczek z ulicy Elekoralnej Nr 13, przeniesiona została na ulicę Chmielną Nr 32 i sprzedaje się po cenach następujących: para rękawiczek gładowanych damskich na 2 guziki kop. 50, na 3 kop. 55, na 4 kop. 60; mekkie na 1 guzik kop. 50, na 2 kop. 60, dziecinne kop. 30; oraz zamszowe damskie na 2 guziki kop. 70, na 3 kop. 75; mekkie na 2 kop. 75; tymże dstać można wszystkich materiałów piśmiennych i tornistrów dla pp. uczniw, po cenach nie wyjątkowych. — Ulica Chmielna Nr 32, pierwszy dom nowo-wykończony od Marszałkowskiej pod Złotą rękawiczką. — 1-6-16799-

Stół dębowy,

duży, okrągły, w dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość codziennie pod Nrem 17, mieszkania 8, przy ulicy Krak. — Przedm.; codziennie od godz. 4 do 7 po południu. — 16760-1-1

Żyto i Pszenicę

wyborową, w mniejszych lub większych partjach, z dostawą do Warszawy, zakupuje, pod Nrem 8, przy ulicy Długiej, mieszkania Nr 33, — stróż wskazuje. — 16775-1-3

Dwa Lustra

złożone duże, z konsolami, nowego fasonu, mało używane i dwie konsole złożone są do sprzedania, w fabryce ram, przy ulicy Orlej Nr 7. — 16768-1-3

GRUNT

przestrzeni 23 morri 280 pretów, do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich we wsi Ciekoszyn, powiatu Płońskiego, w bliskości stacji dr. żel. Nadwiślańskiej Nasielsk. — Wiadomość bliższa w Warszawie, ulica Freta Nr 9, mieszkania 15. — 16772-1-3

Sprzedają się



MEBLE,

przy ulicy Bielarskiej pod Nrem 4, rozmaitego rodzaju, 3 garnitury używane i inne rozmaite meble po cenach umiarkowanych. — 16787-1-3

Do sprzedania:

Garnitur Mebli francuskich, rypsem niebieskim w pasy kryty; Kredens i Stół jesionowy. Róg Zabiej i Żelaznej Bramy Nr 6, — stróż wskazuje. — 16739-1-3

Piekarnia

wraz z sprzętami, jest do sprzedania każdego czasu, pod Nrem 2/282, przy ulicy Rycerskiej, a to z powodu starości właścicieli tejże piekarni. — 16750-1-1

Dentysta Szymon Rotheim

powróciwszy z zagranicy, przyjmuje chorych od godziny 10-tej rano do 6-tej po południu w lokalu swoim przy ulicy Królewskiej Nr 37. Leczy specjalnie choroby dziąseł, zębów i wogóle wszelkie choroby dentystyczno-hirurgiczne, usuwa nieprzyjemny zapach z ust, plombuje i wprawia zęby sztuczne na kauczuku, złocicie i platynie, podług najnowszych sposobów używanych w sztuce lekarskiej. — 6-6-15280-

Ktoby miał do sprzedania

Majątek Ziemski,

około wlok dwudziestu kilku z lasem i łąką, porządnym domem mieszkalnym, zechce nadesłać opis tegoż na ulicę Marszałkowską Nr 71, mieszkania Nr 21. — 2-3 — 16657 -

Poszukuje się Współlokatora do pokoju obszernego, o 2-eh oknach, umeblowanego i z usługą, na żądanie dodana być może i pościel. — Tamże przyjemnym być może ze wszystkim Uczniw szkół, lub dwóch, przy rodzinie. Cena umiarkowana. Zapewniają się wszelkie wygody i troskliwość. — Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego, z rana od 8 do 3-iej i po południu od 6 do 8.

Złota Nr 13, mieszkania 6.

wprost szkoły realnej.

Mając stosowne upoważnienie przyjmuję

NA STACJĘ UCZNI,

zapewniając pomoc w naukach, konwersację i lekcje obcych języków. — 2-2 — 16623 -

STANCJA

dla młodego człowieka, lub dla osoby prywatnej, wporządnym i spokojnym miejscu, ze stołem i usługą, jest w każdym czasie do wzięcia. — Wiadomość ulica Chmielna Nr 52, w oficy na dole, mieszkania 28. — 16588-2-3

Do sprzedania 3 Garnitury Mebli,

— Szeslong, Szafa rozbierana, Komoda, dwa Łóżka jesionowe, Stółik do kart i t. p. — Zamiany i obustunki przyjmuję — Ulica Pańska Nr 10, mieszkania 9. — 16484-2-

Z powodu wyjazdu, są od S-go Michała do wynajęcia

TRZY POKOJE,

z bardzo wygodnym rozkładem, z trzema przedpokojami kuchnią, piwnicą i górną wspólną, za rs. 230 rocznie. — Ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 12, trzecie piętro. — 16774-1-1

W każdym czasie

1 lub 2 Pokoje,

do wynajęcia, kompletnie umeblowane, od frontu, z osobnym wejściem, na żądanie mogą być z meblami i usługą, przy ulicy Chmielnej Nr 26, — stróż wskazuje. — 16873-1-3

Trzy Pokoje

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wejściem, meblami, fortepianem, pościelą i obustugą, są do odnajęcia. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hrabstwa Krasinski, w pierwszym podwórzu, na prawo, w samym rogu, drzwi szklane, Nr mieszkania 28. — 16790-1-6

Przy ulicy Pieknej w domu Nr 18/1701 k, jest do wynajęcia

LOKAL

na parterze, z ogrodem lub bez, składający się z 6-ciu obszernych i zupełnie suchych pokoi, przedpokoją, kuchnią i etc. — 16794-1-3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia białizny, jedna k. aszynistka, do maszyny Polaack'a i Szmidta, druga podreżczna, na ulicy Leszno Nr 4, na 2-m piętrze od frontu, Nr 9 mieszkania. — 16812-1-3

Nagrody rs. 3

za odprowadzenie na ulicę Długą pod Nr 19, na pierwsze piętro, do Magazynu obwina Pieska, z rasy myszolewkeńkiego, z uszami długimi, całego złotego, na szyi obroźka zielona ze skóry, wabi się „Filonek”; wybiegi z domu dnia 14 b. m. we Czwartek wieczorem. — 16802-1-2

Nagrody Rs. 30.

Dnia 15-go Sierpnia przyjechawszy do ogrodu Botanicznego, wysiadając z dorożki, pewna biedna nauczycielka, zgubiła Portmonetkę zawierającą cudzych pieniędzy 126 rs. papierkami i drobnymi, a także na 80 kop. marek pocztowych. — Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą W. B. — 1-2-16327-

Nagrody rs. 5 i więcej,

za odprowadzenie do szwajcara Hotelu Lipskiego lub zawiadomienie gdzie się znajduje PIESEK Amerykański, bez szerści, koloru wyszatego, uszki i ogon krótko obcięte, zabił się w Sobotę. Nieprawnie przytrzymujący pieska, sądownie będzie odpowiedzialny. — 2-2 — 16731 -

Nagrody rs. 2.

Dnia 12 Sierpnia, to jest we Wtorek przed południem, w Saskim ogrodzie, zgubiona została Portmonetka, zawierająca w sobie 39 rubli asygnatami i drobnymi, a także był tam bilet wolnej jazdy koleją obwodową. — Łaskawy znalazca raczy złożyć takową do Redakcji Kurjera Warszawskiego Adresować pod lit. M. M. — 2-2 — 16675 -

Koleje żelazne:

	Odchodzą		Przych.	
	g.	m.	g.	m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pociąg 3 klasy ..	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy ..	11	05 r.	6	— w.
Osobowy 3 klasy ..	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy ..	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgosz:				
Osobowy 3 klasy ..	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy ..	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy ..	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pociąg 3 klasy ..	10	14 r.	8	7 w.
Kurjerski 2 klasy ..	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy.	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb.				
Osobowy 2 klasy ..	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy ..	6	43 w.	3	53 r.
Pociąg 3 klasy ..	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski ..	9	52 r.	8	18 w.
Pociąg ..	6	45 w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pociąg ..	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski ..	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń ..	12	55 p.	10	— r.

OBWIESZCZENIE.

W Komitecie Ekonomicznym miejskim w Brześciu Litewskim, odbywać się będzie dnia 24 Sierpnia starego sylv 1879 roku, stanowiąca głośna licytacja i za pośrednictwem zapieczętowanych deklaracji na dostawę do warsztatów ubiorowych w Brześciu Litewskim potrzebnego dla tychże warsztatów na rok 1880 drzewa jednoszczapowego: brzoźowego z olszowem albo dębem, 204 sążnie 1 arszyn 8 werszków i sosnowego albo jodłowego 627 sążni 1 arszyn.

Termina dostawy tego drzewa, wyznaczają się na: 1 Grudnia st. st. 1879 r. 1 Lutego, 1 Czerwca i 1 Września st. st. 1880 r., z warunkiem aby drzewo dostawione było w równych częściach na każdy termin.

Szczegółowe objaśnienia o tej licytacji, jak również i warunki dostawy drzewa, pragnęły mogą przeglądać codziennie w godzinach biurowych: w Warszawie w Zarządzie Okręgowym Intendencji i w Brześciu Litewskim w tamczym Zarządzie miejskim Polici.

—16793—1—3

Przy ulicy Bielańskiej Nr 8, pierwsze piętro,



Aatonia Mursztyna, poleca się z wielkim wyborem **MEBLI** krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe po umiarkowanych cenach. —16781—1—6

CELLULOID!

Nowe artykuły toaletowe dla dam z materiału „Celluloid“ imitujący do złudzenia prawdziwy koral, jako to:

Grzebienie do upięcia warkoczy z ławeczkami rzeźbionymi.

Grzebienie okrągłe dla dzieci dla podtrzymania włosów.

Grzebienie do czesania i kieszonek.

Szpilki ozdobne w różnych modelach.

Szpilki z kwiatami do wpinania w włosy.

Przepinki do spinania warkoczy.

Bransoletki w kształcie węży, nadeszły do zakładu Fryzjerskiego

Aleksandra Kocha,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

Ceny z powodu lepszych kursów niskie zupełnie.

1—6—16766—

WAPNO

s'are lasowane,

w składzie materiałów budowlanych M. W. Willmann i S-ka, ulica Twarda Nr 13.

1—6—16767—

Lekcje języka niemieckiego na godziny,

ndziela Nauczycielka z kwalifikacją wyższą, tak w zakładach naukowych, w domach prywatnych, jako i u siebie, z tłumaczeniem ruskim, francuskim i polskim. —Tamże znajduje pomieszczenie Panienci uczęszczające do zakładów naukowych, z zapewnieniem troskliwej opieki, pomocy w naukach i konwersacji niemieckiej i francuskiej —Ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 24. —16791—1—3

Elektoralna Nr 20

Tanio!! Bardzo Tanio!!

WYPRZEDAJE

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH ROMUALDA KRASUSKIEGO

ELEKTORALNA Nr 20.

Wielki wybór garderoby męskiej z dotychczas i trwałych materiałów zagranicznych i krajowych, wykonanej bardzo starannie, podług najnowszych fasonów. Wyższa elegancja kroju i tak zwany **szyl** w rzeczywistości znaczeniu, znanymi już są Szanownym moim Klientom.

CENY NISKIE.

1—6

— 16747 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Otrzymał na

SEZON LETNI

WIELKI WYBÓR Garderoby Męskiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Zakietowe; Garnitury Marynarkowe płócienne i alpagowe, letnie Sak-Palta Kortowe, Alpagowe i Płóciennie do kurzu, Haweloki różne, Burki rozmaite; Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyncze, z kortu, alpagi i płótna; Szlafroki; Garnitury **dziecinne** kortowe i płóciennie; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztyczkowych i kortowych

po cenie niższej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, S'efansplac Nr 1; w Warszawie Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriščczatek, dom Linincenów.

43—0—8326—

Odlewy żelazne wszelkiego rodzaju, podług własnych i nadesłanych modeli i rysunków, wykonują zakłady
Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,
przy ulicy Czerniakowskiej Nr 59.
— 15685 —

Kantor Interesów Bankierskich i Wekslu KAROLA GĘBICKIEGO

Krakow.-Przedm. Nr 37, obok Hotelu Saskiego

Nabywa i sprzedaje wszelkie papiery i monety tak krajowe jak i zagraniczne. Sprzedaje Rosyjskie 5% Pożyczki Premjowe.

na rozplaty miesięczne po rs. 5, ze złożeniem oryginalnego biletu do depozytu Banku.

Z chwilą wniesienia pierwszej raty, całkowita wygrana przypaść mogąca, należy do nabywcy. Ciągnięcie 1 (13) Stycznia, Marca, Lipca i Września.

Ubezpiecza od Amortyzacji Pożyczki Premjowe

po kop. 45.

1—4

— 16786 —

Wiadomość dla Panów Budowniczych i Przedsiębiorców budowli.

Żaluzje do sklepów i okien sklepowych tak że lazne jakoteż stalowe, poleca po cenach bardzo umiarkowanych.

ADOLF UNGER,

1—12

— 16784 —

KRÓLEWSKA 11

LOSOWANIE

5-cio procentowej

ROSSYJSKIEJ POŻYCZKI PREMJOWEJ DRUGIEJ EMISSJI

odbędzie się w St. Petersburgu dnia 1 (13) Września r. b. i takową assekurować można

PO KOPIEJEK

50.

W KANTORZE WEKSLU

HERMANA GELD

w Warszawie,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 51,

dom Hrabiny Stadnickiej.

oraz daje

ZALICZENIA na Rosyjskie Pożyczki Premiowe,

Listy Zastawne: Ziemskie, Miejskie, Likwidacyjne, —Akcje Kolei Żelaznych, oraz na wszelkie papiery publiczne, notowane na Gieldach Warszawskiej i Petersburskiej,

na umiarkowany procent i pod przystępnymi warunkami.

1—4

— 16763 —

POŻAR TURECKI.

— *Jangun war* (pożar)!

Kogóż nie przejmie straszliwym dreszczem ten krzyk, jeżeli go kiedykolwiek słyszał podczas wybuchu ognia w Stambule.

Na zachodzie, gdzie domy są z kamienia, pożar, przynajmniej w pierwszym swem stadium, oznacza nieszczęście jednej rodziny, zniszczenie jednego domu, — tam da on się zawsze „zlokalizować“.

Inaczej w mieście tureckim.

Tutaj wybuchł ogień porywa w swe płomienne objęcia odrazu cały tuzin nędznych, słonecznym żarem wypalonych domostw, i jak kipiący potok zlewa się z pagórka w doliny.

Jakby rakiety, strzelają co parę sekund w górę słupy żaru, skłębionego w czarnych, jak smoła, chmurach dymu, z pomiędzy chaosu upadających dachów i rusztowań.

W wielkich tureckich miastach, a zwłaszcza w Stambule, obawiają się szczególnie pożarów dziennych.

Z powodu błyskawicznej szybkości, z jaką ogień się rozszerza z danego punktu wyjścia, tworzy się nienawet płomienny kordon dokoła całej dzielnicy miasta, którego człowiek przekroczyć nie może.

W ogólnem zamieszaniu i przy jasności dziennej mieszkańcy tej dzielnicy nie dostrzegają dość wcześnie ogólnego obrotu z płomieni, który ich opasał i nie pozwalając się wydobyć ze swego zaklętego koła.

Los mieszkańców takiej dzielnicy jest wtedy okropnym.

Wypadek taki zdarzył się podczas ostatniego wielkiego pożaru Pery. Około całej dzielnicy leżącej na północ od Kassim-Pasza utworzył się taki obręcz z płomieni, przez który nikt przedrzeć się nie mógł.

Kilka tysięcy istot ludzkich, spiętrzonych chaotycznie na sobie, pasowało się tutaj pośród rozdzielających okrzyków rozpacz, z demonem śmierci.

Wszystcy zginęli w piekielnym kotle.

Wypadki takie mogą się wydarzać tylko w miastach nie mających ani policji budowniczej, ani straży pożarnej, ani inteligentnych mieszkańców, którzy by zmierzili odrazu obszar niebezpieczeństwa.

Gdy wybuchł wspomniany pożar na przedmieściu Pera, tylko najbliżsi sąsiedzi pomyśleli o ucieczce; to też dla reszty pora okazała się spóźniona i w ten sposób w popiołach pogrzebało się 10 0 domów, a kilka tysięcy ludzi zamieniło się w popiół, mrużąc oczy gruzów.

Pożar w Serajewie, który przed kilku dniami pochłonął do 800 domów w stolicy Bosnii, obudził więcej zajęcia, niż jakikolwiek inny w Turcji.

Był to widok o orjentalnej prawdziwie fantastyczności, ale tak pełen grozy, że pamięć chciałaby się go przedzej wyzwolić z pod terroru podobnego wrażenia.

Tylko tak olbrzymie mrowisko baraków i magazynów, dla ognia ponętnych, i łatwych do objęcia płaszczem płomieni, mogło dostarczyć tak bujnej pastwy pożarowi.

Turecki barak nie ma zwyczajnie fundamentów; cztery grube belki, ograniczające wymiary baraku wbiłają się w ziemię, pomiędzy niemi układają się warstwy niepalonej cegły, tu i owdzie przegrodzone belkami; kominów zwykle niema, a dym przedzierać się musi na zewnątrz szczelinami u okien.

Izby w takich barakach przedzielone są tylko deskami na białe pokostowaniami.

„Wspaniałe“ budowle tureckie miewają wprawdzie podmurowania, ale za to po nad niem wznosi się zwyczajnie pierwsza piętro drewniane; ważny przytem na wielkie mnóstwo okien w takim domu tureckim, wskutek czego fasada okazuje więcej luk niżli stałych przestrzeni, na tępnie mnóstwo balkonów, altan i galerijek, które sprowadzają ów tajemniczy mrok na ulice i wiążą prawie przeciwległe domy ze sobą.

Takim jest dom za domem—ulica za ulicą—kwartał za kwartałem...

Po pierwszym okrzyku: *Jangun war* (pożar)! ratuje każdy, co może na prędce: w tej pierwszej chwili jednak pożar ogarnął już tuzin domów, bo skoro jeden dom się pali, to naturalnie pali się w tem samym okamgnieniu na przeciwległej stronie ulicy, z jego frontu i z tyłu, na prawo i na lewo — za parę minut kolosalny słup płomieni bucha w powietrze, niby olbrzymia sosna, strzelająca koroną aż w niebiosa...

Widziałem taki czarny, purpurowymi falami przernięty słup dymu podczas pewnego pożaru w stambulskiej dzielnicy Balata, zamieszkałej przez żydów; strzelał on powyżej meczetu Sulejmana, stojącym na najwyższym wzgórzu stambulskim, podczas kiedy ognisko pożaru było u Złotego Rogu.

Każde miasto tureckie zapisuje w kronikach swoich kilkakrotne zupełne zniszczenia — Serajewo spłonęło do szczytu w latach 1480, 1644, 1656 i 1687.

W tym ostatnim roku spalił to miasto książę Eugeniusz, chcąc ukarać mieszkańców, którzy wysłane do nich poselstwo zatrzymali a trebacza zabili.

Gdy parlamentarzyści nie wracali, ks. Eugeniusz wyruszył d. 23 października z Wysoka na Serajewo.

Nadrodze spotkali trupa jednego z parlamentarzystów... To obudziło okrutny gniew w księciu...

Pomimo rajskiego zaiste widoku, jaki wspaniałe miasto w swej czarującej kotlinie przedstawiało, kąpiąc morze domów w bujnych falach zieleni i miryady słonecznych blasków łamiąc na smukłych wieżach swoich tysiąca minaretów—ks. Eugeniusz rozkazał miasto naprzód spładować, a następnie na czterech rogach zapalić!

Odtąd paliło się Serajewo co lat kilkadziesiąt.

Podobnemu losowi ulegał w biegu stuleci Adryanopol.

Potrzeba znać bliżej tę olbrzymią „wieś“ turecką o 120,000 mieszkańców, ażeby pojąć co tutaj może znaczyć „pożar“.

Jest to labirynt uliczek, z których żadna nie jest szerszą nad 1½ metra; altanka ociera się o altankę; pomiędzy domami ciągną się czasem ploty z desek, po za któremi góry suszonego kału, pomieszane z rozmaitemi palnemi odpadkami; dachy słomiane, przylegające do siebie tysiącami — niebotyczny stos całopalny w razie nieszczęścia!...

Adryanopol pełnym jest ruin, nad którym nikt nie pomyślał od czasu ostatniego pożaru; takie „dzielnice ruin“ spotykamy również w Stambule — niektóre z nich podobne do zbombardowanej co dopiero twierdzy.

W Stambule, z pomiędzy chaotycznego kłębaka domów na Galacie (odróżnić od wspomnianej powyżej Balaty), wznosi się znana dobrze każdemu zwiedzającemu stolicę Bosforu „wieża Galaty“.

Są to szczątki genueńskiego kastelu, obecnie służące za punkt obserwacyjny dla straży pożarnej.

Gdy czuwający tu strażnicy obaczą wznoszący się kłęb dymu na olbrzymiej przestrzeni miasta albo w jednej z licznych włosei, rozsypanych nad Bosforem, natychmiast uderzają w bębny, który to sygnał powtarza niezwłocznie posterunek na wieży Seraskieratu.

Teraz z kolei bateria dział, umieszczona w Skutari, wydaje 3, 5 albo 7 wystrzałów działowych, wskazując tym sposobem stronę, w której pożar wybuchł.

Tymczasem, zanim wydano wszystkie sygnały, ubiegło już dosyć czasu. Teraz dopiero wyruszają strażnicy pożarni z siekierami, hakami i skórzanemi wiadrami, a za nimi, jakby dzika obława, pędzą „tułumbadzi“ z małemi, ręcznymi sikawkami.

Był to także do niedawna fantastyczny widok—owi półnadrzy, wrzeszczący przeraźliwie, z rozwianymi kutasami fezów pędzący bez tchu i pamięci tułumbadzi, dziś już należący do historii...

Z wyżyn Pery, aż do najodleglejszych dzielnic stambulskich, pędzili oni bez wytchnienia — a to nie z humanitarnych pobudek dla ratowania bliźniego, ale z motywów daleko samolubniejszych...

Tułumbadzi—ci historyczni „strażacy“ osmańskiego Kalifatu—zwyczajnie tam tylko ratowali, gdzie *anticipando* wymierzono im zapłatę za problematyczną ich pomoc.

Jeżeli zaś nie—to rzucali się onizdzika furją w płonące domostwa, ażeby je „na własny rachunek“ spładować.

Z pomiędzy szczątków wywlekali dobytek, sprzęty, zboże, nierzadko skarby, ale właściciel ich pierwotny nigdy już do swej własności nie powracał.

Lud powiada, że dawni tułumbadzi sami podkładali ogień w nadziei rabunku,—szczególnie wtedy, gdy od dłuższego już czasu nie mieli sposobności do „zarobku“.

Dziś zostali już wydaleny z obrębu Konstantynopola. funkcje swe pożarne mogą obecnie spełniać jeszcze tylko w Skutari.

Namiejsce tułumbadzów i ręcznych sikawek, z których skutecznością mogłaby korzystnie współzawodniczyć każda nasza sikawka ogrodowa,—stała dzisiaj wzorowo urządzona „brigada hrabięgo Szeche-

nyi,“ zaopatrzona w europejskie przyrządy do gaszenia.

Jestto korpus, zorganizowany po wojskowemu; pojedyncze jego oddziały noszą nazwę: *regiments des pompiers*, stoi on pod komendą oficerów i podoficerów, a żadne podejrzané indywiduum nie ma do niego wstępu.

Zaprowadzeniu tej straży długo opierali się niektórzy przyelceki Stambułu i Pery.

Ci panowie bowiem posiadali wyborny system wywłaszczania z własnej korzyścią. Gdy potrzeba było jaką dzielnicę zburzyć, natenczas „z wyższego rozkazu“ przykładano do niej ogień; przytem miano tę grzeczność, iż mieszkańców skazanej na pastwę płomieni dzielnicy uwiadomiano o przeznaczeniu ich domostw.

Pewien znajomy nasz, mieszkając roku 1874 w Stambule w węgierskiej dzielnicy, otrzymał od właścicielki zajmowanego domu następujący bilecik:

„Jutro albo pojutrze będzie paliło się na Piccolo Campo; miej się pan na baczności.“

I istotnie spaliło się wtedy na wskazanem miejscu kilka domów—które zawadzały jakimś tureckiemu entrepreneurowi budowlę miejskich...

Dyrekcja dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do wiadomości publicznej, że wypłata zaliczeń, uskuteczniána dotąd w kasie ekspedycyjnej na stacji towarowej w Warszawie, poczynawszy od d. 20 sierpnia (1 września) r. b. będzie miała miejsce w gmachu głównym zarządu drogi żelaznej, położonym na rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, w oddzielnej kasie na cel powyższy urządzonej. 2—3—16262

— Zarząd warszawskiego Instytutu muzycznego

(konserwatorium) zawiadamia osoby interesowane, iż zapis uczniów i uczennic do tegoż Instytutu na I półrocze roku szkolnego 1879/80 rozpocznie się dnia 20 sierpnia (1 września) r. b. i trwać będzie do dnia 29 sierpnia (10 września) t. r.; kurs zaś nauk otwartym zostanie d. 4 (16) września r. b.

Kandydaci i kandydatki nowo przybywający zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów od dnia 20 sierpnia (1 września) r. b., codziennie zrana od godziny 9 do 12, wyjąwszy niedziele i święta.

Co się zaś tyczy warunków pod jakimi młodzież obojej płci może być przyjmowaną na naukę do warszawskiego Instytutu muzycznego (konserwatorium), to o takowych można powziąć bliższą wiadomość w kancelarii tegoż Instytutu, codziennie od godziny 10 zrana do 2 po po udnio, wyjąwszy niedziele i święta. —14361—3—3—

— (Art. nad.) — W roku przeszłym wyczytawszy w *Kurjerze Warszawskim* adres młodej osoby trudniącej się haftem i znaczeniem bielizny a mającej dość ciężkie rodzaje roboty, przed kilkoma miesiącami powierzyłam jej znaczną część delikatniejszych haftów, do czego zachęcił mnie jeszcze widok przygotowanej przez nią wyprawy dla pewnej młodej osoby, odznaczającej się szczególnie, prawie artystycznie wykonanemi znakami. Kilka dni temu odebrałam robotę, tak starannie i tak sumiennie wypracowaną, a przytem za cenę tak umiarkowaną, iż czuję się w obowiązku zarekomendować wszystkim, przez pisma publiczne panno Julję Jaskiewicz, mieszkającą przy ulicy Widok nr 7, mieszkanką nr 14, jako bardzo biegłą i sumienną haftarkę. Nadmienię mi jeszcze wypada, że panna Julja J. jest córką po zacytnym urzędniku. 1—15380— S. P. oby w. m. Warszawy.

Bardzo ważne dla ojców rodzin i opiekunów.

Ubezpieczenia na życie ludzkiem oparte we wszystkich swoich kombinacjach, jako najwznioślejsza społeczno-ekonomiczna idea, tak obszernie na Zachodzie Europy i w Ameryce rozwinięte, nie przyjęły się jeszcze u nas tak dalece, aby każdy bez wpływu osób trzecich powziął postanowienie korzystania z ich dobrodziejstwa.

Nie doszliśmy do tego, aby każdy młody małżonek sam przez się zadał sobie pytanie, w jaki sposób odpow e przyjętym na siebie obowiązkom względem nowej swej rodziny na wypadek, gdyby go śmierć zaskoczyła miała wcześniej, niż zdążył pracą swą i oszczędnością zapewnić żonie i dzieciom odpowiednią egzystencję.

Jest u nas zatem bezwarunkowo koniecznem przypomnieć uwadze ojców rodziny, że istnieje niezawodny sposób; z pomocą którego każdy bez różnicy wie-

ku istanu odpowiednio do położenia swego, jest w możności niewielką ofiarą zapewnić dla swej rodziny z góry oznaczony fundusz, a tem samem uwolnić się od troski, że rodzina po jego zgonie bez środków utrzymania pozostanie.

Wielu osobom, które bardzo chętnie w ten sposób chciałyby zadobyć aczynie miłym względem swych najbliższych obowiązkom, zbywa najczęściej na sposobności zapoznania się z treścią ubezpieczenia na życie.

To, uwzględniając, pozwalam sobie podać kilka krótkich objaśnień o rodzajach ubezpieczenia na życie w St.-Petersburskiem Towarzystwie Ubezpieczeń.

ZABEZPIECZENIA KAPITAŁÓW POŚMIERTNYCH.

Za opłatą roczną, półroczną lub kwartalną, wysokość której zależy od wieku osoby ubezpieczającej się, można zapewnić dowolny kapitał, płatny zaraz po śmierci ubezpieczonego jego spadkobiercom lub osobom przez niego wskazanym, nawet w tym wypadku, gdyby śmierć nastąpiła zaraz po wniesieniu pierwszej kwartalnej raty.

Kapitał taki obrócić można także na cele dobroczynne bez uszczerbku majątku rodzinnego, na amortyzację długów hipotecznych itp. cele.

ZABEZPIECZENIE POSAGÓW DLA CÓREK.

Wnosząc składki roczne, wysokość których zależy od ilości lat, przez które mają być opłacane, zapewnić można dla córki kapitał, mający jej być wypłaconym po dośnięciu do pewnego, zgóry określonego wieku.

Ten sam rodzaj ubezpieczenia poleca się ojcom dbałym o los i wykształcenie synów. Nie wielka co rok wnoszona składka, po dośnięciu syna do pełnoletności, możemy dać możność odbycia naukowej podróży lub też posłużyć na zagospodarowanie.

ZABEZPIECZENIE SOBIE SPOKOJNEJ STAROŚCI

osiąga się także przez zabezpieczenie dla samego siebie kapitału mającego być wypłaconym przez Towarzystwo po przebyciu pewnej liczby lat.

St.-Petersburskie Towarzystwo Ubezpieczeń przedstawia dla ubezpieczonych swoich zupełną gwarancję swoim kapitałem zakładowym pełno wypłaconym rubli sr. 2,400,000, oraz nagromadzonemi rezerwami po koniec 1878 r. rs. 1,463,952 kop. 32.

Towarzystwo to chce uprzystępnąć ubezpieczenie kapitałów pośmiertnych i mniej zasobnym osobom, ustanowiło tak niskie składki, że każdy ubezpieczony już jakoby od pierwszej chwili brał udział w zyskach Towarzystwa.

Składki bowiem, pobierane przez inne Towarzystwa przyrzekające udział w zyskach swoich, są o kilkanaście procentów wyższe, a udział w dywidendzie potrącający dopiero począwszy od szóstego roku trwania ubezpieczenia nie dorównywa jeszcze przewyżce pobieranej nad składki St.-Petersburskiego Towarzystwa.

Składki pobierane przez St.-Petersburskie Towarzystwo wynoszą za każde rs. 1,000. kapitału pośmiertnego rocznie od osoby 20-letniej rs. 17 kop. 40, od 25-let. rs. 19 k. 30, od 30-let. rs. 21 k. 40, od 35-let. rs. 24 k. 50, od 40-let. rs. 28 k. 70, od 45-let. rs. 34 k. 70, od 50-let. rs. 42 k. 70, od 55-let. rs. 52 k. 90, od 60-let. rs. 64 k. 70.

Osoby wieku pośredniego opłacają pośrednią składkę.

Formalności przy zawarciu każdego rodzaju ubezpieczenia są nader proste i łatwe i nie wymagają długiego czasu. Takowych dopełnić można albo w biurze podpisanego lub na żądanie ubezpieczających w ich własnym mieszkaniu.

Sprawozdania broszury, taryfyskładek natychmiast po zażądaniu wysyłane będą bezpłatnie.

Michał Rotwand,

Inspektor St.-Petersburskiego

Towarzystwa Ubezpieczeń.

Biuro w Warszawie, przy ulicy Żabiej nr 7 nowy, —14,943—4—6

— Nakładem księgarni i składu nut FERDYNANDA HOSICK w Warszawie wyszły następujące książki szkolne w zakładach naukowych przepisane:

Dubrowski. Wypisy Polskie.

Część I cena kopiejek 65.

" II " " " 65.

" III " " " 80.

Dubrowski. Słownik języka polskiego i rosyjskiego. 2 tomy rs. 6.

Lessing. Basni po niemiecku i rosyjsku.

kop. 50.

Maron. Lese-und Sprach-Buch nebst einer kurzen Anweisung im Rechnen.

kop. 18.

Są do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Księgarze otrzymują stosowny rabat.

2—2

—16324—

5% POŻYCZKA PREMIOWA ROSSYJSKA 1866 ROKU.

Asekurację od losowania amortyzacyjnego w dniu 1/13 września 1879 roku odbyć się mającego za opłatą od sztuki:

kop. 50 dla miejscowych,

" 60 dla zamiejscowych,

łącznie z kosztami portorji i korespondencji przyjmuje **Maurycy Nelken,**

Krakowskie-Przedmieście nr 77.

N. B. Tabela losowań klienti na żądanie otrzymują bezpłatnie. —16,207—2—6

— **Dr Teodor Hering** powrócił z zagranicy. 2—3 —16,599—

— **Instytut Dra Kadlera**, dla syfili-tycznych i skórnych, przyjmuje na kurację i mieszkanie. Porada lekarska od 10ej do 11ej i od 4ej do 6ej. Krakowskie-Przedmieście nr 36. 2—6—16,611—

— **Dr Grodzki**, autor *Poradnika lekarskiego dla mężczyzn*, ulica Mokotowska nr 23. —16,627—2—6

Od lecznicy 2-giej.

Dr Jawdyński, ordynator kliniki chirurgicznej uniwersytetu warszawskiego, po powrocie do Warszawy, przyjmować będzie nadal w lecznicy 2-iej w godzinach zwykłych. —16496—2—3

— **Dr Maurycy Brabander**, ulica Marjańska nr 7. —16112—5—6

— **J. Brykowski, dentysta**, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej, nr 61. Oprawia sztuczne zęby w złoto, w kauczuk, celuloide, etc., stosownie do ich użytku. Konserwuje nadpsute zęby za pomocą płyt tak metalowych, jako mineralnych. Przyjmuje od 10-iej do 6-iej wieczór; zaś od 9-iej do 10-iej udziela chirurgiczną pomoc biednym bezpłatnie. 4—6—15,725

Dentystyczno-leczniczy zakład

MAURYGGO H. NEUMARKA dentysty,

który przez ostatnie lat 14 egzystował w domu przechodnim Roeslera z d. 10 lipca przeniesiony został na ulicę Długą nr 31 obok hotelu Niemieckiego, Iszepietro od frontu. —14,529—8—12

— **Profesorowa de Frechamps**, Długa 23 (Eldorado), po powrocie swoim z zagranicy, tak jak dawniej, udziela lekcje literatury francuskiej według kursów przez jej męża z jej współudziałem ułożonych i przez niego na pensjach i w zakładach naukowych wykładanych. —16427—3—3

— **W Szkole Realnej** przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście numer 54 (wprost skwern), **zapis uczniów** przychodnich i pesjonarz, odbywa się codziennie zrana od 9—12 i od 3ej do 5ej po południu. — **Ludwik Wyrożemski**. 2—6—16,557—

— Zawiadamiam szanownych rodziców i opiekunów, iż, uzyskawszy pozwolenie władzy, otwieram z początkiem szkolnego 1879/80 roku klasę piątą z kursem przygotowawczym. Zakład mój, istniejący od lat 15-tu przy ulicy Senatorskiej nr 20—przeniesiony został na ulicę Wierzbową nr 1-szy, dom hr. Krasieńskiego (wejście od Niecałej) do obszernego i b. wygodnego lokalu. Zapis uczniowie, począwszy od d. 20 (8) sierpnia, trwać będzie każdodziennie między godziną 11-tą i 5-tą po południu. Kurs nauk rozpocznie się dnia 2-go września. — Przełożona pensji wyższej Weronika z Puchalskich **Elczyk**. —16165—2—10

— **Pensjonat** dla młodszej młodzieży szkolnej wyznania mojżeszowego, utrzymywany przez **I. H. Groszlika**, sekretarza Zarządu Warsz. Gminy Starej, istnieje obecnie w domu pod nr 7 przy ulicy Orlej. 2—3—16,577

— **Instytut leczenia, Szkoła gimnastyki**, ulica Miodowa nr 3, przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach — tudzież leczy choroby nerwowe sposobem Massage. **M. Olszewski**. —16,416—2—6

— **Maksymilian Glücksberg**, adwokat przysięgły (poprzednio patron w Kaliszu i adwokat przysięgły w Piotrkowie), przeniósł kancelarię do Warszawy i utrzymuje takową przy ulicy Miodowej nr 10 w domu p. Skińskiego (dawniej pałac Kochanowskich), mieszkania nr 4, na 2 piętrze. Klientów przyjmuje codziennie rano od godziny 9 do 11 i po południu od 5 do 8 za wyjątkiem niedziel i świąt. Sprawy przyjmuje cywilne i karne do wszystkich sądów w Królestwie i do kasacyjnych departamentów senatu w Petersburgu. —16279—2—3

— **Doktor medycyny K. Szymkiewicz** zamieszkał na Granicznej nr 14. Chorych przyjmuje do 10ej zrana i od 3—5 południu. —16,609

— **Reicher**, kaligraf, poprawia wszelkie charakterystyki pisma bez różnicy wieku. — **Elektoralna nr 28**. —16050—3—6

WYKAZ

ruchu i dochodu drogi żelaznej nadwiślańskiej i obwodowej za miesiąc czerwiec 1879 roku.

Przewieziono	Pobrano	
	rs.	kop.
Osób 94,741	64,315	04
Bagazy pudów 18,959	3,114	92
Towarów ekspedycji pośpie- szonej pudów 13,354	1,926	07
Towarów ekspedycji zwyczaj- nej pudów 3,234,159	148,223	48 1/2
Różne inne wpływy	1,830	50
Razem	219,410	01 1/2
W m. czerwcu 1878 r. było dochodu	236,133	46 1/2
Zatem w roku bieżącym w m. czerwcu dochód się zmniejszył o	16,723	45
czyli o 7,08%.		
Przeciętny dochód dziennie rs. 7,313 kop. 66.		
Na wiorstę drogi	429	37
Od 1 stycznia do 1-go lipca dochód wynosił:		
w roku 1879	rs. 1,241,455	84 1/2
w roku 1878	„ 1,265,672	„ 95
Zatem w roku 1879 dochód zmniejszył się o	rs. 24,217	10 1/2
czyli o 1,91%.		

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarski). Przyjmują w niej następujący lekarze:
Od g. 9—10 **Dobroski K.** Choroby wewnętrzne (specj. lino-pluc i krtani; Laryngoskopia). Codziennie.
Od g. 10—11 **Mayzel W.** asystent fizjologii przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie (we środy od g. 11—12).
Od g. 11—12 **Adam Bauereritz**. Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.
Od g. 11 1/2—12 1/2 **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specj. alnie wieku dziecięcego). Codziennie od (12—1 soboty).
Od g. 12 1/2—2 **Stankiewicz Henryk**. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.
Od g. 2 1/2—3 1/2 **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki.
Od g. 2 1/2—3 1/2 **Beike Teofil**. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Cho. z by oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).
Od g. 3 1/2—4 1/2 **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów w Codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od g. 4 1/2—5 1/2 **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, codziennie. (W niedziele od 9—10).
Od g. 4 1/2—5 1/2, w poniedziałki i środy przyjmuje się za mówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne) —486—

Lecznica Druga

dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera.
Przyjmują w niej następujący lekarze:
Od 10—11. Codziennie, **Dr J. Majkowski** z chorobami wewnętrznymi.
Od 11—12. W środy i soboty, **Dr B. Taczanowski**, Ordynator Szpitala Ś. go Jana Bożego, z chorobami uszów.
Od 12—1. Codziennie, **Dr E. Klink**, Ordynator Szpitala Ś. go Łazarza, z chorobami wenerycznymi i skórными. W Środy i Niedziele od 1—2 wyjątkowo dla kobiet.
Od 1—2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, **Dr K. Krawowski**, Ordynator Szpitala Dzieciątka Jezus, z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej (Laryngoskopia i Rynoskopja).
Od 2—3. Codziennie, **Dr T. Dunin**, Ordynator kliniki terapeutycznej szpitalnej, z chorobami wewnętrznymi (a specjalnie wieku dziecięcego).
Od 2—3. Codziennie, **Dr St. Kondratowicz**, z chorobami kobiet.
Od 3—4. Codziennie, **Dr F. Jawdyński**, Ordynator kliniki chirurgicznej przy uniwersytecie, z chorobami zewnętrznymi czyli chirurgicznymi i zębów.
Od 3—4. Codziennie, **Dr H. Nussbaum**, z chorobami wewnętrznymi, specjalnie nerwowymi, oraz leczeniem elektrycznością.
Od 2—3. Codziennie szczepienie ospy ochronnej. Bilet wejścia 25 kopiejek. 19—0—1676—

Wyszło z druku w tych datach, w Petersburgu, dzieło, napisane przez inżyniera **ADOLFA WEISBLATT**, p. t.:
Podwójnej srostaw Żelaznych Dorog Koliesnyja Szyny,
sprzedaje się w Warszawie, w księgarniach **Maurycyego Orgelbranda**, Nowy-Swiat i **Włodzimierza Istomina**, Krakowskie-Przedmieście. Cena rs 1 kop. 25.
2-3-16440-

Zakład Naukowy Żeński R. LANDAU,
przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 5, drugi dom od ulicy Granicznej.
Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich, pensjonarek i półpensjonarek, odbywa się codziennie. Wykład nauk rozpocznie się dnia 20 Sierpnia r. b.
5-6-16160-

Wszelkiego rodzaju
PRZEPISYWANIA
podejmuje się, posiadający czysty i czytelny charakter pisma, szczególnie poleca się pp. Budowniczym, do przepisywania anszlagów do ubezpieczeń. Potrzebujący racza zostawić swe adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. O. 100.
-13945-3-3

Nauczyciel
gimnazjum IV, przygotowuje uczniów do egzaminów wstępnych, oraz przyjmuje tychże na stół i mieszkanie, z zapewnieniem rodzicielskiej opieki, pomocy naukowej i konwersacji w obcych językach. Wiadomość: róg Kaliksta i Nowowiejskiej Nr 14, w domu własnym.
-15746-4-15

Zakład Naukowy Żeński M. R. Szumowskiej,
przy ulicy Freta Nr 5 (Szeroka). Podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic stałych i przychodnich na rok szkolny 1879/80 rozpocznie się. Uczennice przyjmują się na warunkach o ile możności umiarkowanych. Edukacja prywatna pań.
8-3-16479-

W szkole 4 klasowej realnej, z oddziałem przygotowawczym i pensjonatem, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 54, (wprost skweru), zapis uczniów przychodnich, pensjonarów i półpensjonarów zaczyna się 11 Sierpnia, a lekcje 1 Września r. b. Kandydaci do klasy 3 i 4 będą egzaminowani w Srody i Soboty od godziny 5, a do niższych codziennie. Kancelaria otwarta w dniu powołania z rana od 9 do 12 i od 3 do 5 po południu.
Ludwik Wyżomski.
-16118-5-6

Zawdzięczam **P. Grefowi** blacharzowi, zamieszkałemu przy ulicy Krzywe-Kolo pod Nr 2 nowym, za wykonane roboty w domu moim, które tak sumiennie i praktycznie i mocno wykonat. Podaje to do wiadomości dla Panów Właścicieli domów, aby pospieszyli z reparaacją swoich domów do P. Grefa, a zaręczam że mnie podajacemu za wiadomość p. dziękują, bo jak jestem od 1864 r. właścicielem, to nie miałem takiego, gdzie już katolicy i żydzi mi robili, prawda że dopiero w tym roku przybył do Warszawy z zagranicy. Właściciel domu z Piwnej ulicy **F. D.**
2-3-16433

Dom Handlowy
m. Kowlu, stacja kolei Nadwiślańskiej i Kijowsko-Brzeskiej, dający wszelkie rękojmie, szuka komisów lub składów firm pierwszorzędnych na Gubernie Zachodnie Cesarstwa. Adresy i oferty uprasza się przysłać pod adresem **H. E. poste restante Kowel**
5-6-16198-

Skład Główny Zapatek szwedzkich z Rygskiej fabryki w Uno pod Szekinem,
przeniesiony został na ulicę Długą Nr 32 (Potkańskie).
Maksymilian Lubelski.
5-6-16234-

Pan **Hippolit Majewski**, znany wywalacz. Kropki amerykańskich od bólu zębów, przeprowadził się na Nowy-Swiat Nr 25, gdzie codziennie przyjmuje cierpiących od godziny 9-tej rano do 7-mej wieczorem.
2-6-16374-

Dama zamieszkała w Warszawie dla wykształcenia swoich dzieci i mająca obszerne mieszkanie, pozwolenie władzy naukowej, pragnie przyjąć
Uczniów na stancję.
O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Żorawiej Nr 1, mieszkania 1, od godziny 12-tej do 3-ciej.
6-6-15845-

Stancja dla uczniów,
u Nauczyciela języka niemieckiego Szkoły Handlowej, Nowy-Swiat Nr 38.
10-12-14994-

Z kaucją rs. 500 do 1,000, lub bez takowej, poszukuje miejsca rządy dóbr, hotelu, lub większego domu; kassjera, inkassenta, kontrollera, magazyniera i t. p., człowiek w sile wieku, wykształcony, uczelny i zdolny. Z powyższą sumą może także przystąpić do jakiegoś korzystnego interesu z udziałem pracy. Oferty uprasza składać w cukierni W-go Płocier, przy ulicy Świętojańskiej Nr 4.
2-3-16554-

FABRYKA i MAGAZYN OBUWIA
damskiego i męskiego
K. Tomaszewskiego i S-ki
w Warszawie,
ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 39
wprost Skweru.
Poleca na nadchodzący sezon wyroby swoje z najlepszych towarów krajowych i zagranicznych, podług najświeższych żurnali; obstatunki wykonywają się szybko, elegancko i gustownie. Skutkiem licznych obstatunków, fabryka powiększyła zastęp zdolnych pracowników, co umożliwia punktualne wykonywanie zamówień. Za wybór towaru i trwałość roboty, fabryka ręczy. Ceny niskie.
2-3-16168-

Dla Rodziców.
Jest jeszcze jedno miejsce dla Panienki, uczeszczałej do jakiegokolwiek zakładu naukowego, zapewnijaccej najtętszą opiekę i pomoc naukową.
Ulica Nowogrodzka Nr 20a, codziennie rozmówić się można od godziny 12 do 3.
M. Gąsiorowska.

Nr 23. ZAKŁAD Nr 23.
Ubiórów Żalobnych i Kościelnych,
przeniesiony z pod Nr 58, Nowy-Swiat na Królewską, pałac b. hr. Lubieński h, w prawnym pawilonie. Wehód z tramy.
2-2-16107-

UCZEN
potrzebny jest do kantoru **M. Łojowskiego. Bielańska Nr 12** (dom Zawiszy), 1 piętro. Pożądana byłaby znajomość języka rosyjskiego lub niemieckiego. W razie większego uzdolnienia, może otrzymać wynagrodzenie.
2-3-16649-

Potrzeba
Czeladnika krawieckiego, znającego się na wywabianiu plam i cerowaniu. Wiadomość w Zakładzie reparacyjnym. Graniczna Nr 6.
2-3-16647-

KARETA
czterookobowa, używana, w dobrym stanie, zdalna do wsi i miasta; za cenę rs. 250, pozostawiona do sprzedaży w fabryce K. Berger, Leszno Nr 6, wprost Rymarskiej.
2-3-16576-

Fotografie J. I. Kraszewskiego
po kop. 20 format gabinetowy i po kop. 10 format wizytowy, sprzedaje **Filja Zakładów Józefa Ungra** ulica Niecała dom hr. Krasieńskiego, oraz wszystkie kioski. Osoby zamieszkałe na prowincji racza przysłać na portu 7 kop. pod adresem: Filja Zakładów Józefa Ungra, Niecała dom hr. Krasieńskiego. 3-3-16464-

DOM HANDLOWY TOMICKI I GRODZKI
w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 29 nowy
poleca:
Wszelkie praktyczne tak krajowe jak zagraniczne **Narzędzia i Machiny rolnicze; Lokomobile i Młocarnie parowe.**
na nadchodzącą porę
Siewniki uniwersalne, Siewniki rządowe Sack'a i Młocarnie konne różnych systemów.
Następnie:
Szafy kassowe w wielkim wyborze i wszelkich rozmiarów Skrzynki kassowe, Wagi dziesiętne, Worki. Smarowidła i Oliwy do maszyn.
Nadto:
Żyto i pszenicę do siewu w wielkim wyborze i wszelkich gatunków, tak oryginalne jako i krajowej produkcji.
4-9-16096-

Do miasta Starej Sienawy w gubernji Podolskiej, potrzebny jest zaraz
Prowizor Farmacji
Blizsze szczegóły w Apteczni u Borowskiego, ulica Przejazd. 2-3-16636-

Główny Magazyn Pieców
KRAJOWYCH
podług najświeższych modeli
zagranicznych
oraz
KOMINKÓW
Drzwiczek hermetycznych, Wazonów, Paterek, Konsoli
ściennych i wiszących
poleca

A. DIETRICH,
ulica Królewska, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 3 i w St. Petersburgu ulica róg Newskiego Prospektu i Matej Koniusznej, dom Głazena Nr 26 i 14.
3-12-16210-

AMERYKAŃSKIE
Pasy do pływania
po cenach niższych, sprzedają się w Zakładzie
J. FIK, ulica Miodowa.
3-3-16467-

Będzie przez lat wiele starszą
Panna w fabryce Gorsetów paryskich pani **Marji Payer**, przyjmuje obecnie u siebie wszelkie obstatunki na
CORSETY
i do prania i do reparaacji, do przerabiania i wyrównywania także złe figury.
Zofja Morawska,
ulica Trębacka Nr 10, 2-gie piętro, wejście z dziedzińca.
-7647-

Obiady gospodarskie po 30 kop.
jeszcze dla kilku stołowników. Przyjmuje się też zamówienia na kolacje, na kilka lub kilkanaście osób. **Złota Nr 13**, mieszkania Nr 15.
9-12-14924-

Ważna wiadomość.
dla udających się do Petersburga:
Od lat pięciu założyłem w Petersburgu Restaurację, przy rogu Woznesenskago i Kazanskoj ulicy dom Żukowa Nr 15/45, mieszkania Nr 20, pod nazwą **Obiady Warszawskie**, które wydaję od godziny 1-ej do 7 wieczorem, bardzo smacznie i po gospodarsku przyrządzone, oraz wszelkie potrawy na porcję, po bardzo umiarkowanej cenie. Przyjmuje także obstatunki na śniadania, obiady i kolacje, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności udającej się do Petersburga.
Z uszanowaniem **Chociszewski.**
-2-3-16285-

PLYN
na wygubienie **ODCISKÓW**
Uznany przez ogół za najskuteczniejszą broń Prowizora Farmacji **Witolda Czajkowskiego** z Moskwy. Sprzedaje się we wszystkich Składach Materjałów Aptecznych i w Aptekach, tak w Warszawie jako i na prowincji oraz w Handlach W. Szuwalskiego i Dzisieńskiego. Flakon większy rs. 1, mniejszy kop. 50. Główny sprzedawca u **Winarskiego** w Składzie Materjałów piśmiennych, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 62. 2-15-16449-

Do najęcia każdego czasu, przy rogu ulicy Świętokrzyskiej pod Nr 39 i Zielnej Nr 17 na 1-szem piętrze.
Siem pokoi z Przedpokojem, kuchnią, korytarzem-kuchnią, spizarnią, wygodną wodociągarnią, zlewem, dwoma piwnicami i urządzeniem gazowym. Cena przystępna. Wiadomość na miejscu, u rządy domu. 2-3-16527-

Kąpiele Rzymskie
Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem, w Niedziele i Święta, tylko wanny i prysznicze dogodzą 10j z południa.
-22597-15-0

Glina bezpłatna.
Hoża ulica Nr 5.
-15579-3-6

Zakład Ślusarski R. SZEWCHYKOWSKIEGO,
przeniesiony został do domu własnego przy ulicy Koszyki Nr 1666 lit. a, drugi dom od Marszałkowskiej.
9-12-15238-

Owoce
krajowe i zagraniczne w wyborowym gatunku sprzedaje najtaniej owocarnia
Jana Bartold,
ulica Marszałkowska Nr 50, (przeniesioną została z pod Nr 52).
3-12-16233-

Potrzebne są
Narzędzia Miernicze
mianowicie **Dioptry** podziałem i **Lańcuch** kłoby posiadat takowe i był w chęci zbycia raczy radę adres pod Nr 32, ulica Nowolipie, do mieszkania Nr 32, lub też porozumieć się osobiście.
3-3-16519-

Ważna wiadomość!
Jest do sprzedania każdego czasu za bardzo przystępną cenę, **SKLEP** z kompletnem eleganckiem urządzeniem do tego przy sklepie są trzy pokoje. Wiadomość w Magazynie E. Biakiewicza, Miodowa Nr 10.
-16632-2-3

ZOPEŁNIE NOWY WYNALAZEK SMAROWIDŁA NA SKÓRY.

Pracując w pierwszorzędnej Fabryce Garbarskiej, sam doświadczyłem zamożenia nóg, przeto dokładałem wszelkich starań i prób, w celu wynalezienia środka zapobiegającego przemacaniu skóry. Praca moja została uwieńczoną, bo smarowidło wynalazku mego, poparte własnym doświadczeniem i przez wielu innych znawców okazało się kompletnie praktycznym. Chcąc zatem zabezpieczyć wiele osób z przemoczenia nóg nabawiających się rozlicznych chorób, mam honor publicznie podać do wiadomości, z tą nadzieją, iż jako środek dotąd nieznan i niepraktykowany, zostanie poparty przez Szanowną Publiczność i wejdzie w obszernie użycie. A także i smarowidła na skóry białkowe, płatowe i wszystkie groszkowe znajdujące się na obuwiu, uprząży, powozach i t. p., która staje się trwalszą, miększą, a wilgoci nie dopuszcza używając powyższe smarowidło; a także smarowidła w najlepszym gatunku do maszyn i osi

Takowych smarowideł dostać można w składach następujących: W składzie broni palnej, wyłącznie na buty u J. Stapi, ulica Królewska Nr 5; w składzie skór u W. Zygmuntowicza, ulica Święto-Jańska Nr 11; w sklepie siodlarskim u K. Sambońskiego, ulica Miodowa Nr 490; w sklepie galanteryjnym u W. Pawłowskiego, ulica Nowy-Swiat Nr 5; w sklepie Józefa Lewandowskiego, ulica Elektoralna Nr 5. Handlującym odstępuje się rabat.

Wyrób smarowideł, ulica Dzika Nr 37 u A. Karwackiego.
8-12 — 15459 —

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność i PP. Handlujących, iż otworzyłem w mieście tutejszem

przy ulicy Długiej Numer 32 (Potkańskie)

SKŁAD GŁÓWNY WYROBÓW TABACZNYCH

mej fabryki. gdzie prowadzoną będzie **wyłączna sprzedaż** na Królestwo Polskie.

PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat

H. J. JOANIDI

W PETERSBURGU. 2-6 — 16292 —

WINA REŃSKIE HENKELL & Co



Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Kupeców, jakoteż i Publiczność, iż d. 18 Czerwca r. b. powierzyłem wyłączną reprezentację win moich, znanych ogólnie z dobroci i cen przystępnych: na Królestwo Polskie Panom

Z. Reichman i Mendelssohn w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 77; Fabryka moja wina musującego: zaszczyconą została medalami na wystawach: w Londynie, Paryżu i Wiedniu.

Moguncja, 5 Lipca 1879 r.

HENKELL i S-ka.

Powołując się na powyższe osłoszenie, mamy honor zawiadomić, iż przyjmujemy w kantorze naszym zamówienia na wina reńskie, które wprost z MOGUNCJI dostarczane będą Szanownym odbiorcom.

Warszawa, 15 Lipca 1879 r.

Z. Reichman i Mendelssohn.

4-6 — 16064 —

w Warszawie, Marszałkowska Nr 77.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Do Składn Win Braci KEMPNER

ULICA DŁUGA Nr 5-ty,

padeszly oczekiwane

Wina Kachetyńskie, oryginalne, z winnic księcia Czawczawadze

po cenach kop. 80, rs. 1 i rs. 1 kop. 50 za butelkę, które amatorom poleca się, jak również wszelkie inne gatunki win krymskich i kaukaskich, po cenach przystępnych.
7-8 — 15334 —

Elektoralna Nr 33.

PAPIERY

POD TORTY

KAPSEŁKI

do **CUKIERKÓW**

Specjalna Fabryka

BONBONIEREK

i **PAPIERÓW OZDOBNYCH**

K. THIES,

Zwyczajne i Ozdobne

PODKŁADY

pod **Bukiety**

4-6

i **LITOGRAFJA**

w Warszawie,

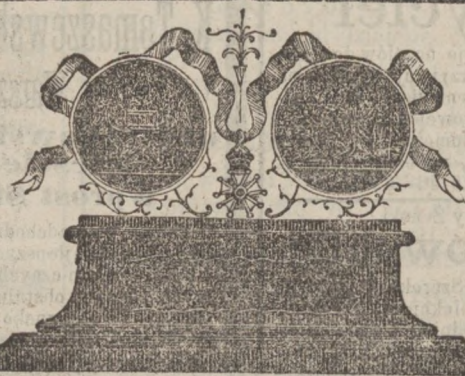
ulica Elektoralna Nr 33.

— 15151 —

Elektoralna Nr 33.

Elektoralna Nr 33.

Elektoralna Nr 33.



OBICIA

PAPIEROWE

CERATA

WSZELKIEGO RODZAJU

WYKSATYNA

NIEPRZEMAKALNA

SKÓRA AMERYKAŃSKA

NA POKRYCIE MEBLI

ROLETY

PŁOCIENNE DREWNIANNE I KOLOROWE

WSZYSTKO W NAJWIĘKSZYM WYBORZE

I PO NAJNIŻSZYCH CENACH

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZURIS

PLAC TEATRALNY OBOK RATUSZA

4-1

— 15411 —

Sto Krzyżka Nr 16 (nowy).

Święto-Krzyżka Nr 16 (nowy). Magazyn Ubiorów Męzkich

S. STEPIŃSKIEGO I SKROBOTA

dawniej

J. BUTKOWSKIEGO

poleca Szanownej Publiczności **Wielki zapas garderoby męskiej** tak z krajowego jak i zagranicznego materiału, oraz wykonywa wszelkiego rodzaju obstarunki z możliwym pośpiechem i elegancją tak z własnego jak również powierzzonego nam materiału i po nader niskiej cenie. Z czem się polecają Szanownym kundmanom **S. STEPIŃSKI I SKROBOT.**

2-3 Święto-Krzyżka Nr 16 (nowy). — 16346 —

Sto Krzyżka Nr 16 (nowy).

Дозволено Цензурою Варшавы 4 (16) Августа 1879 г.

Patrz Dodatek

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA Dobroczyńności Publicznej,

Podaje do wiadomości, iż w dniu 20 Sierpnia (1 Września) r. b., o godzinie 1-szej z południa, przed tą Radą odbędzie się licytacja publiczna przez opieczętowane deklaracje, a po otwarciu—głosna na oddanie w en'repryzę od dnia 1 Stycznia 1880 roku, na przeciąg jednego roku, dwóch lub trzech lat, stosownie do tego, na jaki przeciąg czasu uczyniona będzie najkorzystniejsza oferta, dostawy drzewa sosnowego, około 1200 sążni kubicznych rocznie, dla zakładów dobroczynnych w Warszawie, poczynając od ceny rs. 11 za sążeń kubiczny.

Zyczący sobie przyjąć udział w licytacji, obowiązani są w terminie naznaczonym do licytacji, złożyć w Radzie Miejskiej deklarację, napisaną podług wzoru załączonego, z wymienieniem, literami i liczbami, ceny po jakiej licytant deklaruje się wziąć dostawę, tudzież terminu dostawy. Przy deklaracji załączone być winno wadium w kwocie rs. 1300 gotówką, lub w papierach procentowych poręczonych przez rząd, podług kursu ustanowionego dla kaucji rządowych.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w biurze Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji:

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia ... Sierpnia r. b. zamieszczonego w dziennikach miejscowych, niniejszem obowiązuję się wziąć na siebie dostawę drzewa sosnowego dla Zakładów dobroczynnych miasta Warszawy na czas od dnia 1 Stycznia 1880 roku (wyrażnie na jaki przeciąg czasu) po cenie (wymienić cenę literami i liczbą) za sążeń kubiczny, poddając się zobowiązaniu wymienionym w warunkach licytacyjnych, które są mi dokładnie znane.

Wadium w kwocie (literami i liczbą) przy niniejszem składam.

Stałe zamieszkanie moje w (napisać wyraźnie miasto, ulicę, Nr domu, datę, rok i nazwisko).

Członek zarządzający czynnościami Rady, **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady, **J. Magnuski.**

1-3

- 16778 -

OBWIESZCZENIE.

Rząd Gubernjalny Warszawski, podaje do wiadomości, iż w biurze Warszawskiej Izby Skarbowej, odbywać się będzie dnia 23 Sierpnia (9 Września) 1879 roku, publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje, z głosnym po rozpieczętowaniu tych deklaracji przetargiem, pomiędzy przedstawicielami takowe na dostawę, po zawzaszy od 1 Stycznia 1880 roku, przez przeciąg dwóch lat lub trzech, stosownie do korzystnych dla skarbu cen zadeklarowanych przez kontraktantów, drzewa dla wojsk, oraz zakładów i zarządów wojskowych rozpołożonych w mieście Warszawie, a także w obrębie warszawskich i pragskich rogatek, od ceny rs. 6 kop. 25, za sążeń półkubiczny.

Pragnący uczestniczyć w licytacji na dostawę wyżej wymienioną, obowiązani przedstawić w biurze licytacji w oznaczonym dla takowej czasie opieczętowaną deklarację, podług załączonego poniżej wzoru, z wymienieniem w takowej liczbami i wyrazami ceny, za którą zgadza się wziąć na siebie dostawę. Do deklaracji winna być dołączona tymczasowa dla zabezpieczenia należytego wypełnienia dostawy kaucja w rozmiarze 1/10 części przewidywanej rocznej summy dostawowej, to jest 17,049 rs. w gotówkę lub też w papierach procentowych dozwolonych do przyjęcia na kaucję przy dostawach rządowych podług ustanowionego dla kaucji kursu, albo też w miejsce tego pragnący uczestniczyć w licytacji winien przedstawić kwit kasowy lub też świadectwo Banku Polskiego na przyjęcie do zachowania wymienionej wyżej kaucji. W tym ostatnim razie kontraktant obowiązany jest dopilnować, ażeby w kwocie kasowej, lub też w świadectwie Banku Polskiego wymienionem było szczegółowo z jakich manowicie znaków pieniężnych składa się przedstawiona kaucja.

Termin ostateczny do podawania deklaracji naznacza się na godzinę pierwszą po południu dnia określonego na licytację.

Po rozpieczętowaniu przedstawionych deklaracji oibytym będzie między ubiegającymi się głosny przetarg z obniżeniem najmniejszej proponowanej w deklaracjach ceny, dlatego też ubiegający się, którzy podali deklarację, winni stawić się w terminie naznaczonym do licytacji osobiście, lub też za pośrednictwem pełnomocnika prawnie upoważnionego.

Nie przedstawiający w oznaczonym terminie opieczętowanych deklaracji, nie będą dopuszczeni do głosnego przetargu.

Deklaracje podane lub też przysłane po oznaczonym czasie, lub też sporządzone nie podług wzoru, bez zachowania porządku wskazanego w art. 17 Prawideł z dnia 16 (28) Maja 1833 r. albo li też ze skrobaniem, poprawkami, pisane liczbami bez podpisu, lub zawierające w sobie warunki przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie przedstawione bez dołączenia do nich dowodów na wniesioną tymczasową kaucję, lub też samej kaucji, przyjęte nie będą.

Niezawisłe od tego zawiadamia się:

1) że osoba utrzymująca się przy licytacji, obowiązana czekać na zatwierdzenie takowej przez Radę;

2) że po zatwierdzeniu przez Rząd licytacji, utrzymujący się przy takowej, obowiązany przy zawarciu umowy, uzupełnić kaucję do 1/2 części tej summy, jaka b. dzie obliczona w stosunku rocznej potrzeby dostawowych materiałów i ceny za jaką dostawa takowych przyjęta będzie przez dostawcę.

3) Po zawarciu umowy z osobą która podejmuje się wyżej wymienionej dostawy przedstawia się jej prawo otrzymać ze skarbu w każdym umownym roku pożyczkę pieniężną bezprocentową na rachunek summy dostawowej w ilości nieprzewyższającej trzeciej części rocznej dostawowej summy. Pożyczka ta może być wydawana dostawcy w początku każdego roku dostawowego, i nie inaczej jak po przedstawieniu przez niego celem zabezpieczenia osobnej rubel za rubel kaucji, składającej się z papierów procentowych, cena kaucyjna których ustanawia się przez Ministerstwo Finansów dla przyjmowania tych papierów jako kaucji na dostawę i na zabezpieczenie odkładanej opłaty akcyznej za tunki w C. s. ar. i Królestwie Polskim, a także z listów likwidacyjnych Królestwa Polskiego podług cen wskazanych w art. 1655 punkcie 9 uwagi 2 tomu X Części I Zbioru Praw w dopełnieniu 1864 roku.

Umorzenie wydanej dostawcy pożyczki pieniężnej, uskuteczniać się będzie za pośrednictwem stosownych na każdy raz potrącań z pieniędzy należnych dostawcy za dostawione dla wojsk materiały, tak, iżby cała pożyczka była umorzona do końca tego roku, w którym była wydana. Wrazie zaś nieumorzenia pożyczki za pośrednictwem summy dostawowej, takowe dokonane będzie z kaucji i z innego majątku dostawcy.

Szczegółowe warunki licytacyjne przedstawiane będą pragnącym brać udział w licytacji w Wydziale Wojenno-Policyjnym Rządu Gubernjalnego Warszawskiego codziennie, z wyjątkiem świąt i dni galowych od godziny 9 rano do 3 po południu.

Dnia 1 Sierpnia st. st. 1879 roku.

Wzór do deklaracji:

Na skutek obwieszczenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia ... Sierpnia r. b. zamieszczonego w pismach perjodycznych, niniejszem oświadczam, iż przyjmuję na siebie poczynając od dnia 1 Stycznia 1880 roku dostawę drzewa dla wojsk osób wojskowych zarządów i zakładów rozpołożonych w mieście Warszawie, a także i w obrębie rogatek warszawskich i pragskich (za jaką cenę) wyraźnie wypisując cenę liczbami i wyrazami, poddając się wszystkim warunkom wymienionym w warunkach licytacyjnych, które mi dokładnie są znane. Kwit kasowy lub też świadectwo Banku Polskiego na złożoną kaucję tymczasową, składającą się w gotówkę lub też takich to papierach procentowych w ilości rs. ... (wyrażnie) załączam przy niniejszem.

Kaucję tę, w razie odstąpienia od licytacji sam napowrót odbiorę.

Miejsce stałego mego zamieszkania w ... (wypisać wyraźnie miasto, ulicę, numer domu, imię i nazwisko).

1-3 - 16731 -

W dniu 820 Sierpnia 1879 r., o godzinie 11 rano, sprzedana została w Wydziale V, Sądu Okręgowego w Warszawie, przez publiczną licytację **Nieruchomość Nr 2914 (nowy 59)**, przy ulicy Solec położona. Vadium wynosi rs. 3,000, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 34,829 kop. 3/2, zaś w dniu 1325 Września t. j. o tejże godzinie sprzedana zostanie również w Wydziale V, Sądu Okręgowego w Warszawie, **Nieruchomość Nr 1817**, przy ulicy Franciszkańskiej położona. Vadium wynosi rs. 6,000, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 68,270 kop. 70.—Blizsze wiadomości i warunki sprzedaży przejrzyć można w kancelarii Sekretarza Sądu Okręgowego Wydziału V, w Warszawie, przy ulicy Miodowej w gmachu Sądu Okręgowego (pałac Paca), oraz u niżej podpisanego obrońcy sprzedaż popierającego, w Warszawie pod Nr 1777 (26 nowy), przy ulicy Świętojerskiej zamieszkałego.

Stanisław Rotwand Adwokat Przysięgi.

- 16591-2-3

Dwie Panienki

mogą mieć pomieszczenie przy porządnej familii. — Blizsza wiadomość Hoża Nr 12 lit. A, mieszkania Nr 8, od godziny 11 do 4 po południu.

- 16758-1-3

Przy przyzwitoj rodzinie pomieszczenie dla trzech

U C Z N I Ó W

o parę kroków od IV gimnazjum. Troskliwa opieka, osobny wygodny pokój, dobre życie, na żądanie korepetycje. — Wilcza Nr 6, stróż wskaże. — 16755-1-3

O S O B A

w średnim wieku, wdowa, żona po urzędniku, poszukuje miejsca do zarządu domu lub do prowadzenia dzieci potrzebujących opieki. — Wiadomość w rynku Nowego Miasta Nr 15, u pani Kietlińskiej, od godz. 9 do 3 po południu.

- 16745-1-3

U C Z E Ń

klasy VII gimnazjum klasycznego, upoważniony od Władzy życzy przyjąć miejsce korepetytora stałego za stoł i stancję. — Oferty proszę składać w kiosku naprzeciw kolei Wiedeńskiej pod lit. A. — 16737-1-3

W Pensjonacie dla Panienek,

u b. przełożonej Pensji Wyższej jest jeszcze pomieszczenie na warunkach przystępnych. Wieleletnia praca w zawodzie nauczycielskim; daje rękojmię właściwej i troskliwej opieki. Dochodzące do szkół rządowych, są przyjmowane, znajdują przygotowanie do gimnazjum i specjalne lekcje nauk objętych planem szkolnym. Do konwersacji obcych języków, nauczycielki cudzoziemki są w miejscu. Lektury muzyki podług umowy. Mazowiecka Nr 1, mieszkania 22.

Marja Kirchner.

- 16757-1-3

Potrzebna jest

Dziewczynka,

do lekkich robót domowych. — Wiadomość: ulica Mostowa Nr 30, mieszkania 1.

- 16525-3-3

PISARZ

potrzebny jest do zakładu handlowego, pierwszeństwo mają mówiący po niemiecku. — Wiadomość ulica Nowy-Swiat Nr 37, w bramie na dole na lewo

- 16347-5-6

Potrzebny jest zaraz

U C Z E Ń

dobrej kondyty, w wieku lat 16 — Wiadomość w Składzie Leopolda Kuoll, ulica Czysta Nr 6.

- 16489-3-3

Subjekt Handlowy

z prowincji, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca. — Ulica Leszno Nr 4, w tunelu.

2-2-16699-

Prasowaczek

zdolnych dwie, poszukuje się za dobrem wynagrodzeniem, do Pralni przy ulicy Zgoda Nr 7.

- 16709-2-3

K O T L A R Z

przyjmuje wszelkie obstalunki i reperaturę, oraz kotły parowe, lokomobile i ustawienie takowych, za akuratność i trwałość ręczy

Henryk Bischoff,

przy ulicy Czerniakowskiej Nr 98.

2-2-16681-

W Pensjonacie

dla **Panienek** będących w edukacji, u **Nauczycielki** wyższej francuski jest jeszcze pomieszczenie dla dwóch, na warunkach nader korzystnych. — Tu udzielają także **lekcje języka francuskiego** metodą nową (teoretyczno-konwersacyjną). — Róg Kruczej i Alei Jerozolimskiej Nr 21, mieszkania 16; wejście z dziedzińca na prawo; od godz. 9 z rana do 11. — 15604-4-6

Ważna wiadomość dla Dam!

Po dwóch letnim studjowaniu w Paryżu otwieram Zal. d

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów, w 8 lekcjach podejmuje się kompletnie wynuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burzoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach kroju, może bez poprawki krajać; nie potrzeba dzieł i 1,000 rycin, gdyż na wyrachowaniu stanika, opiera się cała nauka, co żurnal przynieść może. — Była Nauczycielka Instytutu w Puławach **ZALESKA.**

Nr. 97 Plac Zygmunta, gdzie Apteka.

- 15311-5-6

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Jest do sprzedania **Majątek Ziemski**, w gubernji Podolskiej, przy hanhofie drogi żelaznej, 2359 i pół dziesiątyn, z domem mieszkalnym obszernym, murowanym i takimiż budowlami, ziemia przeważnie pszenna, lasy budowlane. — Blizsza wiadomość powziąć można codziennie w domu Nr 4, przy ulicy Mariarskiej, w mieszkaniu Nr 1, na dole, u p. Michniewicza.

- 16425-2-3

Niesłychanie tanio!

Cukier rabany.

od 15 kop. za funt, jak również **Mączka** w rozmaitych gatunkach, oraz **Herbata** i inne towary kolonialne, po cenach jak najniższych. — Mostowa Nr 16. — 16246-3-6

Pracownia bielizny i haftów,

z ulicy Marszałkowskiej Nr 41, z dniem 8 Lipca, przeniesiona została na **Camielna Nr 19**, gdzie i nadal przyjmują do **szycia i haftu** tak pojedyncze roboty, jako i całe wyprawy, poręczając za piękne i gustowne odtobienie. — Tamże znajdują **natychmiast** zajęcie **Panny** do dziurek i podreżne, oraz **Panna** dobrze haftująca, przyjmują się też **Panienki** chcące się wynuczyć tak szycia bielizny jako i haftów.

- 15592-6-6

Rs. 10,000

małoletnich, jest do umieszczenia na lat kilka na pewną hipotekę. — Wiadomość u inżyniera Rudnickiego, w składzie artykułów technicznych, Orłowski i spółka, Wierzbowa Nr 4.

- 16498-2-3

Nowo otworzona Fabryka Wyróbów Ślusarsko-Mechanicznych

w Warszawie, przy ulicy Chłodnej Nr 18 nowy, poleca:

dokładnie wykonane tokarnie drewniane i żelazne, wózki dla dzieci, sztachety, drzewiczki hermetyczne, łóżka i t. p., przyjmując reperaturę w gorzelniach i browarach, oraz wszelkie roboty tokarskie po cenach przystępnych. — **L. Średnicki.** — Ktoby życzył sobie oddać **chłopców** na praktykę może zgłosić się do tejże fabryki.

- 16516-2-12

Obiady gospodarskie prywatne.

zdrowo sprządzane, dostać można na ambonament miesięczny, przy ulicy Leszno Nr 44, mieszkania 5, w oficynie po lewej stronie, na 1-m piętrze.

- 15313-6-6

Nowo-otworzony

MAGAZYN

Mebli nowych i używanych,

przy ulicy Marszałkowskiej pod N. 57 sprzedaje po cenach umiarkowanych ch. Tamże jest Zegar grający antyk do sprzedania.

- 16203-3-6

Do sprzedania:

z wolnej ręki: meble, sprzęty domowe, różne narzędzia ogrodnicze i gospodarskie. — Tamże

Ogród owocowy

i wazywany, ze szparagarnią, do wydzierżawienia, wraz z całym domem frontowym i dwoma innymi ogrodami. — Wiadomość na ulicy Załopowej w domu Nr 3107C, za Wolską rogatką, w bliskości lasu spacerowego na Czysłem. — 16638-2-3

Do Pracowni Bolesławy Faleckiej,

Marszałkowska Nr 28. Potrzebna jest: natychmiast **PANNA** uzdolniona do robienia staników. 4-0

Ktoby miał

Budynek fabryczny,

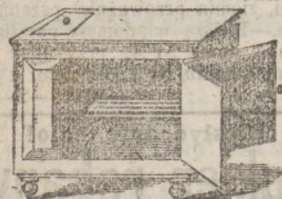
oddzielny, z możliwością zastosowania parowej maszyny, w okolicy rogatki Jerozolimskich. Wolskich, lub Leszna, na sprzedaż lub też sześciolatnią dzierżawę raczy zostawić swój adres w kantorze W-go Korpaczewskiego, Trembacka Nr 4. — 16569-2-3

BIURO NAJMU

mieszkań i sklepów.

Ślonskie Nr 9

Posiada wielką ilość lokali w rozmaitych cenach. 3-6 — 13849 —



Lodownie pokojowe

z powodu braku miejsca, po cenach znacznie niższych, do sprzedania w Składzie maszyn do szycia Louis Schlesinger, Nowy-Swiat Nr 25. — 16009-5-6

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na ten polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny, 2000 tuzinów trzcinowych gorsetów, sztuka od 50 kop. do 3 rs. — i 2.000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tuzinów gorsety z pasami od rs. 2 i pół do 10 rs.

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu 0 Fabryka w Warszawie Siebensterngasse 0 Świętokrzyska Nr 24. — 15481-11-10

DOBRA KLUDNO,

rozległości wólk 26, z inwentarzem tak żywym jak martwym, z zasiewami kompletnymi, bez służebności, położone w powiecie Opoczyńskim gubernii Radomskiej, są każdej chwili do sprzedania, po cenie rs. 1200 za wólkę.

Osoby żyjące sobie nabyć lub pośredniczyć w tej sprzedaży, zechcą się zgłosić listownie do właściciela dóbr Podczasza Wola, przez stację pocztową Potworów. 16-20 — 14594 —

Nauka kroju

Sukien damskich, podług metody najpraktyczniejszej. Oraz jest mieszkanie wygodne dla osoby pięciolatniej bardzo przyzwoitej. — Złota Nr 2, mieszkania 10, 1-sze piętro, 2-gi dom od Zgoda. 2-3-16680-

Fortepian

palisandrowy w dobrym stanie, dobrej konstrukcji, do sprzedania za przystępną cenę. — Żorawia Nr 17, wiadomość u stroja. 2-3-16677-

FOLWARK

3 i pół włók, w pszennej ziemi, z dworem i ogrodem, z kompletnymi zabudowaniami, z inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania z powodu wyjazdu. — Wiadomość przy ulicy Zakroczyńskiej Nr 15, drugie piętro od frontu, Nr 5; od godz. 2-4 po południu. — Gotówkę do nabycia potrzeba rs. 5.000. — 16476-3-3

Stancja dla Uczniów.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że, na r. s. 1879/80 przyjmuję uczniów na stancję, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową, fortepian w miescu. Warunki przystępne. — Nowy-Swiat Nr 7, dom p. Efrona, w prawej oficynie, piętro 4, miesz. Nr 7. — Tamże potrzebna jest **Nauczycielka** z wyższem wykształceniem i muzyką. J. S. — 16222-3-3

Zofja Zawadzka,

przełożona trzyklasowej pensji żeńskiej przy ulicy Długiej Nr 23.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że wskutek zezwolenia Władzy Naukowej, otwieram klasę trzecią z kursem programowym. Zapis uczniowie tak s'ących jak i przychodzących na rok szkolny 1879/80, będzie miało miejsce od 1-go Lipca do 8-go tegoż miesiąca, później zaś wzniesiony od dnia 15-go Sierpnia trwać będzie codziennie od 11 rano do 6 po południu. 4-10-13718-

Dwa Magle Wiedeńskie

do sprzedania z wolnej ręki — Nowy-Swiat Nr 12, pierwszy dom za kontrolną palatą. 2-3-16695-

Fabryka Błyszczu (szuwaksu)

C. Streich & Com.,

w Warszawie, ulica Dzielna Nr 15, poleca swoje wyroby premiowane na wystawie przemysłowej 1872 roku w Poznaniu, które sprzedaje w różnych drewnianych i cynowych pudełkach, oraz na wagę po najtańszych cenach. 2-4-16559-

Do sprzedania dla amatorów parę ładnych Ogierów

białych, w ciemne łaty, wyjeżdżonych w dyżu i pojedynczo. Pięciolatnie, ruskiej rasy. Wiadomość przy ulicy Wolskiej za rogatką, Nr 24, u kuzera Gerassimowa. 2-3-16570-

KORZYSTNY INTERES!

Zakłady Młyna Parowego i Browaru,

w okolicy obfitującej w lasy przy jednej ze stacji Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej, są do odstąpienia w całości, w części, lub mogą być wydzielone na czas dłuższy. Tamże jest do sprzedania Lokomobila dziesięciokonna, mało używana, w dobrym stanie. — Wiadomość w Kantorze fabryki J. Ławickiego, Chmielna Nr 64a. 2-3-16616-

MLECZARNIA

od lat kilkunastu egzystująca, bardzo korzystna, wraz z krowami i utensyliami zaraz jest do odstąpienia. — Ulica Nowo-Senatorska, Nr 4. 5-6-16099-



Para siwych, bardzo pięknych orłowskich rybaków

OGIERÓW

są do sprzedania. — Można dowiedzieć się w Łazienkowskich właścicielach, w 1-szym szwadronie, u stangreta Franciszkiewicza. — 16531-2-3



Jest do sprzedania młody

Koń watach,

giniady, pod wierzch, za rs. 250. — Wiadomość na Mokotowskim polu, u Felfelbiera pierwszej kompanii Wołyńskiego pułku. — 16485-2-3

Do sprzedania za przystępną cenę

Dwa Garnitury Mebli

orzechowych, rysem krytych, szafy orzechowe, Kredensy debowe, a ózka i t. p. Meble. Wiadomość: ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żorawiej, u Stolarza. — 16550-2-6

Sklep Wiktualów

dobrze procentujący, jest do sprzedania każdego czasu, z powodu wyjazdu. — Ulica Tamka Nr 30 — wiadomość na miejscu. — 16534-2-4

Jest do sprzedania

Mantyla koronkowa,

czarna, zupełnie nieużywana, za cenę rs. 45. Obejrzeć można w Bazarze Spółki Pożyczkowej Przy Kobiet. — Ulica 1r. Berga Nr 9. — 16205-3-3

Do sprzedania

Dwa Welanty, Faeton

używany, Bryczki ne resorach, pojedynki i parokonne; Hamonta angielskie czarne, używane. — Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej, u Lakiernika. — 16455-2-6

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie Medyczne Władze, na ogólnych zasadach handlu.

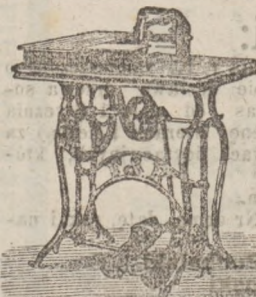
NIE KUPUJcie PUDRÓW

nie spróbowałeś mokrego Pudru. — Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subiekcyjną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy zmusza aby używając pudru pewtarzali na kilkakrotnie na dzień Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny pod nazwiskiem „La beaté (Eternelle)” rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 k. 50 Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego, Hotel Angielski, ulica Wierzbowa. — Na każdym pudełku powinna być pięciokolorowa marka z podpisem Dobrzańskiego. 4-12 — 15683 —

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

D. Grossmana,

przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok byłego hotelu Angielskiego, od lat czterdziestu w tem miejscu egzystujący.



Poślednia Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów pierwszorzędných fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzy lat.

Nici, jedwab, tłuszcz do smarowania i wszelkie przyrządy do maszyn po cenach umiarkowanych. 17-0-8720-

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencji drzewa sandałowego w połączeniu z esencjami balsamicznymi są zalecane przez lekarzy na choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upływy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych. — Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencjonalnie połączony czyni użycie Kapsułek Mathey-Caylus możliwem dla osób najmłodszych i nie szkodzi w niczem żołądkowi. (Gazeta Szpitali Paryskich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu. Należy wystrzegać się podróbien i na zabezpieczenie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14. — w Warszawie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierżputowskiego drogistów i w Aptecce p. K. Lilpop



Likier przyrządzany przez księdza Celestina w klasztorze Vichy w Kraju, posiadający wszelkie własności, tak kuteżnych w swem działaniu i zbawiających wód alkalicznych Vichy.

Wzmacniający, trawiący i wysmieniający w smaku; zadowolnić musi najwybredniejszą wymaganą

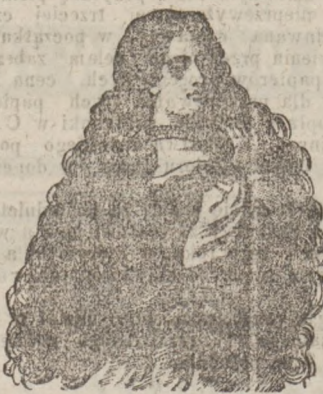
Każda butelka powinna być opatrzona etykietą z pieczęcią klasztoru i podpisem Dom Aurelien, Superieur des Celestins O. S. B.

Likieru Celestina dostać można w Warszawie u pp. A. Bocqueta, Stefana Dobrycha et Comp., F. Langiera, Simona et Steckiego, Sowińskiego et Szulca, F. Springera i A. Stepińskiego.

Główny Agent na Królestwo Polskie 8-26-10807- BRONISŁAW LOT.

DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN, DO ODRODZENIA WŁOSÓW.



Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosów, a pod szybkim jej działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowym już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Fiaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u Aleksandra Kecha, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 31-0-5197-

ZAKŁAD STOLARSKI

JOZEFA WITKOWSKIEGO,

Posiada rozmaite MEBLE do sprzedania, tak do salonów, jakoteż do innych pokoi, ceny przystępne, za dobroć zakład poręcza również przyjmują się wszelkie roboty stolarskie i tapieckie. Elekoralna Nr 19 w 3-cim podwórzu na prawo. 2-8 — 16475 —

Podpisany Nauczyciel Szkoły Rządowej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przyjmuje uczniów wyznania mojżeszowego na stałe pomieszkanię zapewniając im rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach. Oprócz korepetycji w przedmiotach szkolnych, uczniowie mogą korzystać z języka hebrajskiego i z innych nauk niewychodzących w zakres szkolny. Niemniej nadmieniam, że przysposabia uczniów do gimnazjum i innych zakładów naukowych. — Nowolipie Nr 30. **S. Halpern** —16665—2—6

Stacja dla Uczniów
Warszawskich, wszelkich zakładów naukowych u nauczyciela filologa, przy ulicy **Nowogrodzkiej Nr 21a**, za cenę 240 rs. rocznie, z korepetycją szkolną, a w razie ządania, z francuskim i niemieckim językiem. — Blizsza wiadomość na miejscu z rana do 10, a po południu od 3 do 7, w lokalu 1 piętra Nr 4. —16687—2—3

Stacja dla Uczniów, (w bliskości gimnazjum IV), z upoważnienia Władzy Szkolnej. Zapewnia się opieką i pomocą w naukach, warunki przystępne. — Zastępca nożna od 1-iej do 6-iej po południu. — Ulica Żółwa Nr 9, mieszkania 11. —16694—2—3

W przyzwoitym ruskim domu przyjmuje się **PANIENKI** uczęszczające do gimnazjum, lub Instytutu Muzycznego, nie drogo, na stół i mieszkanie, z korepetycją i fortepianem, lub bez tych. — Wiadomość ulica Chmielna Nr 10, z bramy na prawo, pierwsze piętro, mieszkanie lewe. —16556—2—3

Stacja dla Uczniów.
W bardzo znanym domu w bliskości 1, 3, 4 i 6 gimnazjum, może znaleźć pomieszczenie tylko 3-ich lub 4-ech uczniów. Korzystać można z języka niemieckiego — Obożna Nr 3, mieszkania Nr 6. —16716—2—5

Mieszkanie dla Pannie uczęszczających do zakładów naukowych, przy obywatelskiej rodzinie, ze wszelkimi wygodami, opieką, konwersacją i pomocą naukową na ządanie, może być i **Pokój osobny**. — Ulica Bracka Nr 17, mieszkania Nr 1. —16719—2—12

Stacja dla Uczniów
u Urzędnika Towarzystwa Kredytowego ziemskiego i zarazem Nauczyciela szkół Rzemieślniczo-Niedzielnych. — Wiadomość: ulica Włoszewska Nr 14, mieszkania Nr 16 na dole. Stróż wskazuje. 6-10—14087—

Stacja dla Uczniów.
Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej, przyjmuję Uczniów na Stację, zapewniając wygodne utrzymanie i pomoc w naukach. Za umową może być konwersacja języków i muzyka na fortepianie. — Nowy-Swiat Nr 17, dom hr. Kossakowskiego, mieszkania Nr 12. —16523—

Stacja dla Uczniów,
należących do Gimnazjum Szkoły Technicznej i innych zakładów naukowych, z zapewnieniem opieki troskliwej i pomocy naukowej. Na ządanie mogą być udzielane lekcje muzyki i francuskiego języka. — Tamże jest do wynajęcia **salonik**. — Ulica Złota Nr 13, mieszkania 14, na 1-em piętrze, w drugiej bramie. —16532—4—12

Nauczycielka,
z patentem Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, udziela lekcje przedmiotów naukowych, objętych programem szkół żeńskich i języków: polskiego, ruskiego, francuskiego i niemieckiego, również lekcje muzyki, stosownie do ządania na własnym fortepianie. — Adres: Sołec Nr 42 od Tamki, mieszkania Nr 12 —16590—3—

Potrzebna jest **BONA** rodowita Niemka, do dzieci, z dobrimi świadectwami i umiejacą szyc. — Zgłosić się może do mieszkania Harasimowicza, Krakowskie-Przedmieście Nr 11, w dziedzińcu na 1-em piętrze, od godziny 9 do 11 rano, lub od 3 do 5 po południu. —16566—3—3

Wspólnik
z kapitałem rs. 6000, do interesu fabrycznego **prawie bez konkurencji, przynoszący 100%**, jest poszukiwanym. — Blizsza wiadomość udziela od godz. 2—3 po południu p. J. Liebeskind, Świętojerska Nr 12 lit. A. —16626—3—3

Stacja dla Uczniów Szkół,

którym zapewnia się opieką troskliwą pod dozorem meżkim, pomoc w naukach i konwersacja w obcych językach. — Fortepian w mieszkaniu. — Ulica Długa Nr 17 nowy, 9 mieszkania. —16281—4—6

Gdyby kto pragnął urządzić filię handlową lub przemysłową, lub potrzebował

Administradora

na tantiemnie, lub płacy stałej, może znaleźć osobę z kauceją, wysoce rekomendowaną, zdolną do korespondencji w językach niemieckim, francuskim etc. — Oferty przyjmują się w handlu Skorupskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —16523—3—3

Stacja dla Uczniów.

Wdowa po profesorze, mająca upoważnienie Władzy Naukowej, przyjmuje uczniów na stację, zapewniając im opiekę rodzicielską, oraz pomoc naukową. W razie ządania mogą być udzielane lekcje muzyki i języków. — Wiadomość na miejscu, ulica Kapitulna Nr 3, stróż wskazuje. —16540—3—3

Uczniów przyjmuje na stację
po rs. 200, Nauczyciel emeryt. — Ulica Bracka Nr 15 nowy. **Nidecki.** —15785—11—18

Człowiek młody,

Rossjanin, posiadający gruntownie rosyjski język i piszący dobrym charakterem, poszukuje zajęcia od godziny 5 wieczorem. — Adresy uprasza zostawiać w Redakcji pod literami N. L. —16579—2—3

POLAK,

znający doskonale języki: rosyjski i francuski, szuka miejsca przy handlu lub fabryce. — Oferty składać uprasza do Redakcji tegoż pisma pod lit. W. W. —16556—2—3

Nauczyciel

języka francuskiego przy szkołach rządowych, przygotowany do egzaminów wstępnych, oraz przyjmuje uczniów na stację. — Ulica Karmelińska Nr 4 B, trzecie piętro od frontu. —16337—3—3

SKLEPOWA

potrzebna jest do sprzedaży pieczywa. — Ulica Twarda Nr 40. —16436—3—3

UCZEŃ

z odpowiednim wykształceniem, potrzebny do **Kantoru H. Friedlaendera**, Senatorska Nr 22. —16439—3—3

Z upoważnienia Władzy Szkolnej, przyjmuję **Uczniów na stację**,

zapewniając troskliwą opiekę, pomoc w naukach i wszelkie wygody. — Lekcje muzyki na fortepianie i skrzypcach, również i języki nowożytnie, mogą być także udzielane. — Ulica Wiedeńska Nr 21A, trzecie piętro. —16448—3—6 **W Jacewskiego.**

Subjekt handlowy,

obznajmiony dokładnie z robotami w piwcy i z kasą poszukuje posady od 1-go Października r. b. — Łaskawo zlecenia pod lit. L. L. L. poste-restante Kraków. —15975—5—8

Nauczycielka

Niemka, znająca muzykę,

może znaleźć zaraz korzystne umieszczenie, na tak zwane **semi-place**. — Wiadomość: ulica Warecka Nr 9, drugie piętro; z rana do godz. 11 i od 3 do 5 po południu. —16614—2—2

Student Uniwersytetu,

filolog, Rossjanin, udziela korepetycje i przysposabia do gimnazjum. — Obożna Nr 3, mieszkania 1. —16602—4—4

Potrzebna jest

Guwernantka-Izraelitka,

do dwójga dzieci, posiadająca patent z ukończenia gimnazjum. — Wymagana jest gruntowna znajomość matematyki w zakresie gimnazjalnym. — Wiadomość przy ulicy Marjańskiej Nr 11, u właściciela domu. —16573—2—2

Henryk Eib'l,

artysta muzyczny, przyjmuje wszelkie zamówienia na wieczory tańcujące, jakoteż urządza śpiewy na ślubach i pogrzebach. — Krakowskie-Przedmieście Nr 61. —2—6—16654—

Stacja dla Uczniów.

Mając pozwolenie władzy naukowej, przyjmuję na stację uczniów gimnazjum, oraz innych zakładów naukowych, za bardzo umiarkowaną cenę, zapewniając im troskliwą opiekę. — Wiadomość powziąć można w mieszkaniu własnym, ulica Nowogrodzka Nr 5 mieszkania 12, stróż wskazuje. —16226—3—3

Zakład Naukowy Żeński JADWIGI SIKORSKIEJ

(przy zbiegu ulic

Królewskiej i Marszałkowskiej Nr 79), podaje do wiadomości osób interesowanych, że zapis nowo-przybywających uczennic: pensjonarek, półpensjonarek i przyelodnich, otwartym zostanie d. 20 Sierpnia, i trwać będzie codziennie, z wyjątkiem świąt, od godz. 11 rano do 5 po południu. Egzamina zaś wstępne, odbywać się będą d. 29 i 30 Sierpnia w tychże samych godzinach.

Kurs nauk rozpocznie się d. 1 Września.

—16229—2—6

Dla Pań Uczennic

Instytutu muzycznego, bardzo dogodnym będzie mieszkanie i stół w domu tuż przy Instytucie (konserwatorium). Tam znajdują przy opiece prawdziwie macierzyńskiej zacnej rodziny i sposobność ćwiczenia się na fortepianie. — Wiadomość u rządy domu. Nr 36 Tamka. —16303—2—3

PANNY

podręczne i do nanki, potrzebne są zaraz do **Pracowni bielizny i rąfów**. — Chmielna Nr 19, 1-sza piętro, w oficycie. —16696—2—3

Stacja dla Uczniów,

od kilku lat egzystująca, przy ulicy Zielnej Nr 15, mieszkania Nr 14, naprzeciwko gimnazjum 5-go. Pomoc naukowa, konwersacja w językach: francuskim i niemieckim, oraz fortepian dla uczących się grać. Warunki przystępne. **A. Bassak.** —16620—2—6

Stacja dla Uczniów.

Z upoważnienia Władzy Naukowej, przyjmuję się uczni na stację, mając w bliskości szkoły rządowej i prywatnej, zapewniając opiekę rodzicielską. — Wiadomość ulica Mostowa Nr 3, mieszkania 2. —16584—2—3

MEODY CZŁOWIEK,

zagraniczny, z dobrimi świadectwami, mówiący i piszący po polsku i niemiecku, który przez 5 lat był kasjerem i manipulantem w pewnej propinacji w Galicji, znający doskonale fach ten, życzy sobie dostać posadę kasjera, manipulantu lub podróżującego. — Adresy prosi składać w Redakcji tego pisma pod lit. L. R. —16692—2—3

SKRZYPCE

z wyborynym tonem, są do sprzedania tanie. — Ulica Marszałkowska Nr 24A, mieszkania 6 od godziny 1 do 5 po południu. —16653—2—6

Nauczyciel

wyższy, francuskiego i angielskiego języka, ma jeszcze pomieszczenie dla jednego lub dwóch **Uczniów na stancję**. — Rymska Nr 12, II piętro od frontu, mieszkania Nr 6. —16685—2—3

Szkoła Żeńska LAURY JANICKIEJ, Nowolipie Nr 6.

Podaje do powszechnej wiadomości, że zapis uczennic na rok szkolny 1879/80, tak przyelodnich jak i pensjonarek, zaczyna się d. 4/16 Sierpnia, kurs zaś nauk 20 Sierpnia (1 Września) r. b. —15981—4—4

Potrzebne są

PANNY

do prasowania, za dobrem wynagrodzeniem, z życiem lub bez. — Ulica Ordynacka Nr 2. **Knodel.**

Potrzebna jest

Panna

do ubierania kapeluszy i stroj, tudzież Panny do sukien, do Zakładu A. Gafelkei. — Krakowskie-Przedmieście Nr 85. —16491—3—3

Zakład Czyszczenia, oraz Sprzedaż Pieża i Puchu. Maksymiliana Rykalskiego, ulica Długa Nr 16, wprost cerkwi w Warszawie. Zaopatrzyl w różne gatunki Pieża i Puchu i oraz Puch Edredonowy po cenach stałych i umiarkowanych. Wykonują także czyszczenie Pieża i Puchu na poczekaniu, pobierając od funta Pieża po kop. 5, na pół z puchem 7 1/2 kop. od samego Puchu po kop. 10, bez utraty zdatnego Pieża. —16613—2—6

Potrzebnym jest zaraz

CZŁOWIEK

w sile wieku, bezżenny, z gospodarstwem wiejskim i interesami styczność z tymże mającymi, dobrze obznajmiony, mogący przedstawić poręczenie i rekomendacje osób wiarygodnych co do swego charakteru i uczciwości. — Adresy, kwalifikacje lub kopie tychże, oraz krótki życiorys, uprasza się składać u pana Altonsa Preiss, adwokata. — Świętojerska Nr 8. —2—3—16564—

Skrzypce włoskie i Wiolonczella

oraz dwoje innych **skrzypiec** wyższej wartości do sprzedania, po cenach stosunkowo bardzo niskich. — Ulica Złota Nr 13, mieszkania 9. —2—3—16660—

Tornistry

i **Paski do księżek**, na tuziny i na sztuki sprzedaje się za przystępną cenę. — Ulica Biała Nr 3, w bramie na prawo. —2—3—16718—

Do wydzierżawienia lub do sprzedaży od 1-go Października 1879 r

MASZYNA

parowa, zdatna dla fabryk parowych, przy ulicy Pokornej Nr 2191a u Naily Rymel. —2—3—26659—

Dwie Krowy do sprzedania.

Ulica Żytnia Nr 3106, nowy 24. —16671—2—3

Cachous! Cachous!

Pigułki do odświeżania ust i usuwania nieprzyjemnej woni, jako to:

Cachou aromatyczny Ks. Alberta pud 25.
Cachou aromatyczny Mawa „ 30.
Cachou for Ladies, Hoopera „ 35.
Pastilles ambrosiques de Chio „ 75.

Nadeszły z Londynu do Perfumerji

Aleksandra Kocha.

Nowo-Senatorska Nr 4. —16443—2—12

KAWIARNIA

z powodu śmierci właścicielki, jest do sprzedania w k.ż.ym czasie, przy ulicy Przemysłowej. — Wiadomość u p. fryzjera Lubanickiego, ulica Długa, dom dawniej Elera —Cena tej kawiarni ostateczna rs. 750. —1547—2—3

Z powodu różnych okoliczności, jest do odstąpienia

SUMMA

dobrze ulokowana, na dom położony na Nowej-Pradze na rs. 600. — Wiadomość przy ulicy Śliskiej Nr 1, mieszkania 10, w podwórzu na 3 piętrze. — Tamże jest **Maszyna Weelera** i **Wielohna**, kompletnie nowa, do sprzedania, rano do 10, po południu od 2 do 6. —16501—2—3

Do sprzedania

FUTRA

nowe, fr.ancie i porządnie odrobione, od rs. 50 do rs. 340. — Wiadomość na Nowogrodzkiej Nr domu 15, mieszkania 11. —16420—4—6

PIANINO

ozdobne, zagranicznej fabryki, o 7-miu oktawach, bardzo mało używane, do sprzedania, za rs. 320. — Ulica Chmielna Nr 25, mieszkania 10, stróż wskazuje; od godz. 10 rano do 4 po południu. —16186—3—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli

brokatowa kryta, mało używana, oraz 2 Szafy rozbiierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, 2 nocne Szafeczki, Umywalka, 2 Lustra, Stolik do kart, Biurko, Dywan i Szeszłog skóra kryta, wszystko orzechowe. Nowolipki Nr 25, mieszkania Nr 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej. —16106—3—3

Water Closet Paper.

Poszukiwana bibułka amerykańską do klozetów, jako to:
Properowany Bromo Paper 1000 ark. Rs. 2 k. —
Gayetti Medicated Paper 500 ark. „ 1 „ 20
Goetze Water Closet Paper 500 ark. „ 1 „ —
Closet Paper kieszonkowy w formie portfelu 100 arkuszy „ „ 25
nadeszła do Perfumerji Aleksandra Kocha. — Ulica Nowo-Senatorska Nr 4. —16401—3—12



NAJWIĘKSZY W KRAJU Sklad Zegarów i Zegarków M. J. AUGUSTYNOWICZA,

przy rogu ul. Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej
Nr 412a (9) w Warszawie.

Poleca: Zegarki złote i srebrne od najtańszych do bardzo kosztownych.
„ Dewizki i łańcuszki złote i srebrne najnowszych fasnow.
„ Zegarki ściennie od rs. 5 za sztukę do bardzo bogatych registratorów.
„ Zegarki stołowe, kominkowe, biorkowe, budziki, iluminatory i t. p. w wielkim wyborze.
Gwarancja za każdą nową nabytą sztukę.
Magazyn przyjmuje do reparaacji wszelkiej konstrukcji zegary i zegarki z poręczeniem.

Ceny nierzmiernie stałe.

— 16327 —

Magazyn wypraw,

skład płócien, bielizny i pościeli

ciarsko-królewsko austriackiego nadwornego dostawcy

Juljusza Henel dawniej **C. FUCHS**

W WROCLAWIU,

obok Ratusza (Am Bathhouse) Nr 26.

poleca swe w całych Niemczech znane artykuły tak w bieliźnie jako też i w haftach, w gatunkach rzetelnych

całkowite wyprawy

starannie, czysto wyprane, bielone, apretowane i pięknie związane, jako też podług najnowszych wiedeńskich wzorów znaczono. Niczówna-
ne co do elegancji kroju i starannego szycia. Próby, ilustrowane katalogi jako też kosztorysy przesyłają się na żądanie **bezpłatnie**
i franco.

Ponieważ mieszkam w samym środku szlaskiego przemysłu płóciennego i jestem zarazem fabrykantem większej części artykułów w tym
składzie się znajdujących, przeto mogę Szanownej Publiczności dostarczać rzetelny tylko i wyborowy towar, gwarantując za jego trwałość.
Nasze modele własnego pomysłu uznane zostały przez najznakomitsze dzienniki miod za najpraktyczniejsze.

Największy wybór szlaskiej stołowej na 36, 24, 12, 8 i 6 osób w drewnu, Jaquard i adamaszku.

Eleganckie nakrycia stosowne do używania przy śniadaniach, do kawy, herbaty i polowań, tak białe jako i kolorowe, również sto-
lowizna z herbami.

Skład rosyjskich, amerykańskich, wiedeńskich i angielskich ręczników.

2-0 — 16171 —

Panowie!

Kupcy i Fabrykanci z Królestwa, Agenci, Komissanci
i Reprezentanci Domów Zagranicznych

w wszelkiej branży, pragnący znaleźć: pewny, wielki i korzystny
zbyt swoich towarów, na pierwszych rynkach handlowych Ros-
cji, raczą dla bliższego porozumienia, zgłosić się osobiście, lub
pismieniami przesłać swe oferty do kantoru

„Commerce Russe.”

Chmielna Nr 35 1-6 — 16798 —

ZARZĄD DROCI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości, że przedmioty znale-
zione na stacjach i w powozach drogi żelaz-
nej Warszawsko-Terespolskiej, pozostawione
przez pasażerów w kwartale II. r. b., ode-
brane być mogą za udowodnieniem własności
od Zawłodowej stacji Praga.

Wykaz tych przedmiotów znajduje się do
przejrzenia u Zawłodowców stacji Praga.
Siedlce, Łuków i Brześć. — 16777-1-3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do krawiecczyny damskiej, oraz
do maszyny Wisona. — Długa Nr 17, w ofi-
cynie, mieszkania Nr 11. — 16744-1-3

OSOBA

posiadająca pozwolenie od Władzy i patent
z ukonieczonego kursu gimnazjalnego, życzy
udzielać przygotowane lekcje do niższych
klas zakładów naukowych żeńskich. — Wia-
domość przy ulicy Karmelickiej pod Nrem 14,
mieszkania 6. — 16727-1-3

OSOBA

w średnim wieku, z chlubnymi świadectwami,
poszukuje miejsca do małych dzieci. — Wia-
domość: Danielewiczowska Nr 8, mieszkania 25.
— 16782-1-3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Uczeń klasy VII.

Gimnazjum rządowego, poszukuje obowiązków
korepetytora, a za pomoc naukową jednemu
z uczniów klas niższych, pragnie mieć zape-
wniony stół i stancję. — Interesowani raczą
nadsyłać żądania pod adresem: „W-ny Zło-
tnicki Urzędnik Izby Skarbowej Warszaw-
skiej.” — Ulica Rymarska Nr 3. — 16769-1-3

Potrzebny jest

UCZEŃ

szkoły realnej, z wyższej klasy do korepety-
cji. — Ulica Chmielna Nr 13, mieszkania 12.
— 16726-1-1

Rządca Gospodarczy,

kawaler, mający chlubne świadectwa i odwo-
tuje się na rekomendacje, poszukuje posady
zaraz tu w kraju, albo w Rosji. — Wiadomo-
ść w składzie nasion W-go Wasilewskiego, No-
wo-Senatorska Nr 5, w Warszawie. — 16771-1-1

Zakład Stolarski S. Piekarskiego

Bednarska Nr 13 nowy.

Poleca Szanownej Publiczności wyprzedzą
Mebli: jakoto: Szafy, Łóżka, Komody, Kredensy,
Umýwalnie, Biura, Szafki do Bielizny, Stoliki
do kart i Szafki do łóżek. — Ceny niższe. —
Przyjmuje obstalunki Sklepowe, Budowlane
i wszelkie odnawianie mebli. — 16595-1-6

MAMKA

łagodnego charakteru, lat 19 mająca, brunet-
ka, jest do umieszczenia bez długów. — Wia-
domość: ulica Świętojejska Nr 18, w Pracowni
strojów. — 16761-1-1

Damskie, Męskie i Dziecinne Obówie,

oraz nauki Kamasznictwa,

w Pracowni **A. Rosé**, Marszałkowska Nr 57.
Obstalunki detalne, hurtowe i reperacje.
Przyjmuje się również **szyci** Sukien dam-
skich i dziecinnych. — 16742-1-6

Plac na Skład Węgla,

w miejscu zaludnionem, jest do wynajęcia od
1-go Października r. b. — Wiadomo-
ść: ulica Wronia. — 16725-1

DOM.

Jest do sprzedania dom przy placu S-go Ale-
ksandra, w cenie pięćdziesiąt parę tysięcy ru-
bli. — Wiadomo-
ść w Dystrybucji pana Głieka.
Plac S-go Aleksandra Nr 12, bez rośnię-
cia. — 1-6-16723-

Do sprzedania

Maszyna amerykańska Singera,

w dobrym stanie, za przystępną cenę. — Tam-
że potrzebna jest **Panna** do takiejże maszy-
ny. — Podwale Nr 32, mieszkania 9.
— 16765-1-3 **A Janowska.**

W dobrach Włodawskich w Różaniec, sta-
cja pocztowa Włodawa, jest do zbycia do siewu

Pszenica kostromska

na gruntach piaszczystych dobrze zaaklimaty-
zowana po rs 12, za korzec wagi netto, funt.
240 i **żyto proboszczowskie** po rs 7 za
korzec wagi funt. 230 na miejscu. — 16776-1

Kwity Lombardowe

kupuję na zastawione kosztowności i udzie-
lam pożyczki dla potrzebujących. — Chłodna Nr
60, mieszkania 19, w oficynie wprost bramy,
— 16651-1-6

U Akuszerki.

Są oddzielne i wspólne pokoje dla osób spo-
dziewających się służby, tak dla tutejszych
jako też i dla przyjezdnych. Na bardzo wy-
godnych warunkach, z usługą, troskliwą opie-
ką i z zachowaniem sekretu. — Wiadomo-
ść: ulica Bracka Nr 6. — 16748-1-3

O G Ł O S Z E N I E.

Dominium Gzic'ów, życzy sobie kupić
30 sztuk krow, rosnących dających wiele mleka,
najchętniej holenderskich. — Uprasza się P.P.
Reflektantów oferty swe przysłać pod adres
sem: G. Wolny we wsi Gzichów, stacja Po-
cztowa i miasto Powiatowe Bendzin.
— 16732-1-1

Są do sprzedania

Trzy Maszyny

krakowieckie systemu Rotha, oraz przyjmują
się reparaacją maszyn do szycia wszelkich sy-
stemów z ewaracją roczną, po bardzo umiar-
kowanych cenach. — Mechanik **Alexy Neu-
man**. — Ulica Chmielna Nr 33, przy Marszał-
kowskiej, wprost Zielnej. — 16736-1-3

W Pracowni Sukien Marji

Przyjmuje się wszelką krawiecczyny Dam-
ską i Ubrania dziecinne, którą wykończą się
najstaranniej po cenie bardzo przystępnej. —
Potrzebne są także **Paniezki** do nauki ze
wszystkiem. — Żorawia Nr 24, mieszkania Nr 7
— 16738-1-3

Do sprzedania

KOLONJA

we wsi **Wola**, gminie **Czyste**, pod Nr 234,
przy której jest domek wraz z pięknym owo-
cowym ogrodem. — Wiadomo-
ść na miejscu, lub
na ulicy Piwnej pod Nr 36, u p. Wróblew-
skich. — 16747-1-3

Garnitur Mebli

krytych brokatem jest do sprzedania i sukien-
nia atlasowa, oraz potrzeba jest **15 pa-
nien** zdalnych podręcznych do sukien. — Ulica
Długa Nr 25 — 16752-1-3

Flance Truskawek

w wyborowym gatunku, wydające duży i trwa-
ły owoc do sprzedania kopa po kop. 20,
w ogrodzie na Krakowskim-Przedmieściu Nr
48 nowy, obok hotelu Dziekanka. — Tamże de-
sają **Cebul kwiatowych** jako tul-
ipanów dubeltowych, nareczów, lilij białych
i t. p. — 16749-1-8

Do sprzedania

KOLIE

złote, wyrobu zagranicznego. — Wiadomo-
ść: ulica Złota Nr 10, mieszkania 18, w lewej ofic-
ynie, drugie piętro, pierwsze drzwi przy schod-
kach, zastać można od godziny 2 do 4
— 16751-1-2

Ostrzegamy niniejszym aby nikomu
na nasze imię nie pożyczali pienię-
dzy lub udzielili jakiegokolwiek kredytów na nas-
rachunek: ponieważ takowych akceptować
i płacić nie będziemy.

August i Emilia Störl.

— 16751-1-1

Do wynajęcia w każdym czasie

Dwie Stajnie

na dorożki lub krowy, oraz **Plac** na węgle
i na lodownię i **Pokoik** frontowy. — Tuż obok
znajduje się do sprzedania **stół orzechowy**,
serwis porcelanowy Karlsbadzki połączony
na 12 osób, **zegarek** złoty męzki z dewiską
zanader przystępna cena. — Ulica Lipowa Nr
7, przy Browarnej, wiadomo-
ść u gospodarza
domu. — 16745-1-3

W bliskości ogrodu Saskiego, jest do wy-
najęcia na letnie miesiące

Mieszkanie,

złożone z czterech pokoi umeblowanych, przed-
pokoju, kuchni, wódnicy i zlewni. — Wia-
domo-
ść u szwajcara, przy ulicy Marszałkowskiej
Nr 52. — 10726-35-0

W każdym czasie

POKÓJ

do wynajęcia, przy rodzinie, dla kawalera, mo-
że być z całodziennym utrzymaniem. — Wia-
domo-
ść: Nr 21 A, stróż wskazuje. — 16446-3-3

Potrzebne zaraz w najbliższej okolicy

Mieszkanie umeblowane

lub też bez mebli,
składające się z 2 lub 3 pokoi, przedpoko-
ju i kuchni. — Adresy składać proszę w Re-
dakcji Kurjera Warszawskiego pod literami
E. G. 45. — 2-3-16562-

Дозволено Цензурою.